**Daniel albinos w łukowskich lasach**

Grzegorz Uss, Nadleśniczy

strona 11

**40 lat temu w świetlicy łukowskiej mleczarni zawisł krzyż**

Zygmunt Piekarski ówczesny szef Solidarości

strona 4

strona 22

TYGODNIK LOKALNY

# wspólnota łukowska

lukow.24wspolnota.pl

23 - 29 marca 2021 r. ■ nr 12 (844) ■ Cena 2,99 zł (w tym VAT 5%)

Rozmowa z Iwoną Brodzik, szefową Gminnej Biblioteki Publicznej w Starych Kobiałkach

## Najlepszy bibliotekarz w województwie!



# Zginęła matka trójki dzieci

## Przed śmiercią krzyknęła „O Jezu!”

**Rusza proces Michała S. z gminy Krzywda. Jest on oskarżony o spowodowanie śmiertelnego wypadku, w którym zginęła 44-letnia łukowianka, a jej mąż został ciężko ranny.**

STR. R2

Do wypadku doszło w czerwcu 2019 roku w Drożdżaku (Fot. OSP Krzywda)

## Sąd nad opiekunkami z Wesołej Nutki

**15-miesięczna wówczas Gabrysia sama znalazła się na ruchliwej ulicy.**

STRONA R2

## Podatnicy hojnie przekazali 1%

STRONA 4

## STANIN: Nowe lampy nie świecą. Wójt przeprasza

STRONA 3

## Adamów jak Los Angeles - dzięki młodzieży też będzie miał skrzydła

STRONA 24

# Stodoła została podpalona

## 80 tys. zł straty

**Mariusz Gryczka ze Starego Jamielnika prosi o pomoc. W pożarze stracił m.in. 16 ton siana dla bydła i ciągnik. Rolnik marzy by jak najszybciej odbudować spalony magazyn.**

STRONA 6

Ruszyła akcja pomocy dla Mariusza Gryczki ze Starego Jamielnika

## Trwa rekrutacja do żłobka w Adamowie. Otwarcie w Dniu Dziecka

STRONA 3

R E K L A M A

MAR-KAR
URZĄDZENIA WYSOKOCIŚNIENIOWE NOWE I UŻYWANE
SPRZEDAŻ - SERWIS - WYPOŻYCZALNIA
KÄRCHER kränzle Nilfisk VIPER
WĘŻE HYDRAULICZNE: PRODUKCJA - NAPRAWA
21-400 Łuków, Al. Tadeusza Kościuszki 18
Tel. 25 798 79 69, 501 718 593, 501 718 594
www.karcher.lukow.pl

KASACJA POJAZDÓW
✆ 500 644 661
SKUP SAMOCHODÓW

R E K L A M A

IRPOL
e-mail: irpol.lukow@wp.pl
513 169 020
USŁUGI BUDOWLANE
DOCIEPLENIA BUDYNKÓW
WYNAJEM STEMPLI
WYNAJEM RUSZTOWAŃ

IVP MEDIA PROJEKT
BOSCH JUNKERS
PROJEKTOWANIE I WYKONAWSTWO
• INSTALACJE GAZOWE
• INSTALACJE C.O.
• KOTŁY GAZOWE
Łukasz Borkowski
Jeziory 1B
21-400 Łuków
501 410 277
mediaprojekt.lukow.pl
mediaprojekt.lukow@gmail.com

STACJA KONTROLI POJAZDÓW
25 798 25 48
PN - PT
7.00-20.00
SB:
8.00-16.00
GOŁASZYN 10E
MECHANIKA POJAZDOWA

Jubiler Kazaneccy
ZŁOTO SREBRO
UPOMINKI
ZEGARKI
NAPRAWA BIŻUTERII
WYMIANA BATERII I PASKÓW
Łuków ul. Dmocha 8, tel. 25 798 34 16
www.jubilerkazaneccy.pl

N 2995
ISSN 2083-2818

eprasa.pl 7c2db1c0c1

TYGODNIK LOKALNY
wspólnota

**Adres redakcji**
ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

**Redaktor naczelny:**
**Łukasz Prusak**
**prusak@24wspolnota.pl**
**660 661 093**

**Redaktor prowadząca:**
Magdalena Oknińska
magdaita@gazeta.pl
tel. 501 648 259

**Dziennikarze:**
Martyna Zakrzewska
zakrzewska@24wspolnota.pl

**Dyżury dziennikarzy:**
pon., wt. w godz. 10:00-12:00
śr., czw. w godz. 13:00- 16:00

**Dyrektor ds. marketingu i reklamy**
**Anna Mokrzycka**
**tel. 691 782 434**
**mokrzycka@24wspolnota.pl**

**Reklama**
**Izabela Szczygielska-Wielgosz**
**wielgosz@24wspolnota.pl**
**tel. 791 184 007**

**Karolina Zielińska**
**tel. 502 355 766**
**zielinska24wspolnota@gmail.com**

**Skład:**
Jarosław Pałys

**Wydawca**
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

**Druk**
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

**Księgowość:** tel. 510 166 892

**Kolportaż:** tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
**OGŁOSZENIE**

**ŁUKÓW**
- Ubezpieczenia Jakar, Iwona Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy, os. Unitów Podlaskich 17 (piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński, al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Sklepy Triumph, ul. Zdanowskiego 4

**ADAMÓW**
- Księgarnia Grzegorz Biaduń , ul. Kleeberga 3

**WOJCIESZKÓW**
- Sklep Wielobranżowy i Kwiaty Iwona Burdach, Pl. Próchniewicza 5

**TRZEBIESZÓW**
- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski, Trzebieszów Drugi 45

**STANIN**
- Stangol Jerzy Goławski, Stanin 126

**KRZYWDA**
- Kuferek Beata Gajownik, ul. Łukowska 53 B

**SEROKOMLA**
- Części Samochodowe Sławomir Sobiecki ul. Kleeberga 37

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU
**Brak planowanych wyłączeń**

**MASZ TEMAT? ZADZWOŃ**
**660 661 093**

# Konkurs „Łuków i Ziemia Łukowska oczami dzieci i młodzieży”

Muzeum Regionalne w Łukowie i Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łukowskiej organizuje konkurs plastyczny pt. „Łuków i Ziemia Łukowska oczami dzieci i młodzieży”. Prace konkursowe powinny przedstawiać krajobraz, architekturę lub miejsca pamięci z terenu Łukowa i Ziemi Łukowskiej. Metoda i technika dowolna. Format pracy A4. Każdy uczestnik składa tylko jedną, opisana swoimi danymi pracę: imię i nazwisko, nr telefonu, klasa, nazwa szkoły, imię i nazwisko opiekuna. Prace dostarczamy do gmachu muzeum do 30 kwietnia. Będą oceniane w 4 kategoriach: przedszkola, klasy 1-3, klasy 4-8, szkoły ponadpodstawowe. Autorzy najlepszych prac otrzymają dyplomy i nagrody rzeczowe. Termin i sposób wręczenia nagród zostanie podany na stronie muzeum oraz w lokalnych mediach.

*mo*

# Szkoła w Krzówce szykuje się do jubileuszu 100-lecia. Absolwencie podziel się zdjęciem!

Jesienią Szkoła Podstawowa w Krzówce będzie świętować 100-lecia istnienia. W związku z tym dyrektor szkoły wraz z zespołem organizacji obchodów 100-lecia zwracają się z prośbą do absolwentów o nadsyłanie wspomnień z czasu spędzonego w tej szkole.

- Różne wrażenia, przeżycia, wspomnienia sprawiają, że ciężko opisać 100 lat historii szkoły, przez które przewinęło się setki uczniów, dziesiątki nauczycieli, kilkunastu dyrektorów. Każdy z nas zachował wspomnienia o kolegach, koleżankach, nauczycielach i wspólnie spędzonych chwilach. Wszyscy jesteście twórcami historii naszej szkoły: absolwenci, byli nauczyciele, dyrekcja, pracownicy, przyjaciele szkoły oraz obecni uczniowie i grono pedagogiczne - mówią organizatorzy.

## Udostępnij pamiątki

Apelują do osób związanych ze szkołą, absolwentów o podzielenie się swoimi wspomnieniami lub pamiątkami z czasów szkolnych: fotografiami, dyplomami, pucharami.

- Zwracamy się z ogromną prośbą o udostępnianie ich bądź wypożyczenie. Można to zrobić osobiście w szkole w Krzówce, drogą pocztową bądź e-mailem: eciolek@spkrzowka.pl. Prosimy o podanie imienia, nazwiska/ewentualnie nazwiska z czasów szkolnych, klasy, wychowawcy oraz roku ukończenia szkoły - proszą organizatorzy.

## Pomoc w jubileuszu

- A może chcielibyście podzielić się z nami swoimi losami, gdyż wasze losy, losy naszych absolwentów są również niezwykle ważne w procesie budowania historii. Zachęcamy do włączenia się w pomoc w organizacji jubileuszu szkoły. Jeśli macie kontakt z koleżanką/kolegą z lat szkolnych to również prosimy o podzielenie się z nią powyższą informacją – dodają organizatorzy. Nr telefonu do szkoły 25 755 58 36.

*mo*

# Kabaret Czesuaf w Łukowie

Łukowski Ośrodek Kultury zaprasza na występ kabaretu Czesuaf, w piątek 7 maja o godz. 19:00. Bilety w cenie 50 zł dostępne są w kasie Kina Łuków oraz on-line. Kabaret Czesuaf wraca z nowym, przebojowym programem! „Przyjęcie” to dwie godziny skeczów i piosenek, tu goście spotkają prawie prawdziwego króla, prawdziwego hrabiego, jego nie do końca rezolutnego służącego oraz pannę hrabiankę Wątrobiankę. Będzie kolega z liceum, który ze swoim szwagrem robił takie rzeczy, o jakich nam się nawet nie śniło. Wpadną również Jadwiga, Seba i pan profesor z poprzednich programów.

*mo*

# Masz dawne zdjęcia Stoczka Łukowskiego?

STOCZEK ŁUKOWSKI Miejski Ośrodek Kultury prosi o udostępnienie fotografii ukazujących dawny Stoczek i życie jego mieszkańców. - Jeśli posiadacie takie perełki w swoich zbiorach i zechcecie się nimi podzielić - zapraszamy do MOK (ul. Piłsudskiego 2). Po zeskanowaniu niezwłocznie oddamy albumy, zdjęcia i dokumenty, a ich elektroniczne wersje opublikujemy, aby mogły cieszyć oczy wszystkich zainteresowanych historią naszego miasteczka w roku jubileuszu jego 475-lecia - proszą organizatorzy.

*mo*

R E K L A M A

R E K L A M A

www.intercom.net.pl
INTER-COM KOMPUTERY
KOMPUTERY
NAWIGACJE
KASY FISKALNE
sprzedaż / naprawa
Łuków, ul Staropijarska 2a tel.: 25 798 99 55

**KARDIODIABETOLOG**
SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
SPECJALISTA HIPERTENSJOLOG
SPECJALISTA DIABETOLOG
**LEK. MED. TOMASZ ŚWINIARSKI**
PRYWATNY GABINET LEKARSKI
ul. Dmocha 2 - nad Apteką „Słoneczna”, Łuków
REJESTRACJA TELEFONICZNA: **693 870 894**

**APARATY SŁUCHOWE**
DOBÓR I SPRZEDAŻ APARATÓW SŁUCHOWYCH, REFUNDACJA Z NFZ I PFRON
Anna Stolarczuk
- wkładki uszne, ochronniki słuchu, środki pielęgnacyjne
- baterie i akcesoria do wszystkich typów
- profilaktyczne badania słuchu z konsultacją specjalisty

**Rejestracja telefoniczna 25 798 67 73**
CZYNNE PON-PT 9.00-15.00, ul. Browarna 25 lok.9, I piętro Łuków

**STOMATOLOG**
**KRZYSZTOF DENISIUK**
LEKARZ STOMATOLOG
- STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA
- RTG
- PROTETYKA
PROTEZY TRADYCYJNE I ELASTYCZNE
- KORONY I MOSTY PORCELANOWE

ŁUKOWSKA KARTA SENIORA - 20%
ŁUKÓW UL. PANA TADEUSZA 48 TEL. 601 804 799

**WAŻNE TELEFONY**

**STRAŻ POŻARNA:**
998 lub 798 20 88
**POLICJA:**
997 lub 797 62 10

**POGOTOWIA**

**RATUNKOWE:**
999 lub 798 29 99
**ENERGETYCZNE:**
991
**KANALIZACYJNE:**
798 23 71
**WODNE:**
798 25 97

**INSTYTUCJE I URZĘDY**

**GMINA ŁUKÓW:**
798 24 39
**MIASTO ŁUKÓW:**
798 30 00
**STAROSTWO:**
798 22 03
**MIASTO STOCZEK ŁUK.:**
797 00 01
**GMINA STOCZEK ŁUK.:**
797 00 47
**GMINA ADAMÓW:**
755 31 67
**GMINA KRZYWDA:**
755 10 06
**GMINA SEROKOMLA:**
755 45 02
**GMINA STANIN:**
798 11 04
**GMINA TRZEBIESZÓW:**
796 03 55
**GMINA WOJCIESZKÓW:**
755 41 01
**GMINA WOLA MYSŁ.:**
754 25 24
**PUP:**
798 50 37
**URZĄD SKARBOWY:**
798 29 21
**ZUS:**
798 31 09
**KRUS:**
798 00 10 do 11
**ŁOK:**
798 32 72
**ARIMR:**
798 24 79
**SĄD REJONOWY:**
798 23 51
**PROKURATURA REJ.:**
797 12 50

**USŁUGI**

**UBEZPIECZENIA:**
Marek Małkiński Dorota Jodełka
604 067 981, 725 044 144
**KOMINIARZ:**
Piotr Borkowski 500 042 175
**ROLNICZE:**
Wywóz gnojówki i gnojowicy
Jacek Wysokiński 607 399 110
**WETERYNARZ:**
Mamut 724 988 514
**ŚLUSARZ:**
Mariusz Sobiech 880 548 989
Krzysztof Biaduń 509 710 998

**NAPRAWY**

**NAPRAWA OBUWIA:**
Tomasz Borkowski 511 386 073
**AGD, RTV**
25/ 798 61 65
**ZEGARMISTRZ:**
Józef Litwin 25/ 798 51 62

**TRANSPORT**

**POMOC DROGOWA:**
Marek Wadowski 605 405 868
**TAXI:**
Taxi 25 / 798 00 22

**BUDOWLANO -REMONTOWE**

**HUDRAULIK:**
Kamil Knapik 792 832 338
**DEKARZ:**
Dariusz Sęk 785 550 050
**ELEKTRYK:**
Zygmunt Celiński 603 866 765
**REMONTY:**
Adam Peryt 605 290 002

**ZDROWIE**

**DENTYSTA:**
Krzysztof Denisiuk 601 804 799
**APTEKA:**
Całodobowa Centrum 25/ 797 11 99

**GASTRONOMIA**

Da Grasso Łuków 25/ 798 95 96
Obiady na wynos Zielony Gaj 500 398 889

eprasa.pl 7c2db1c0c1

# Trwa rekrutacja do żłobka w Adamowie. Otwarcie w Dniu Dziecka

**- Czekamy, aż trawa się zazieleni - mówi uradowany wójt Karol Ponikowski.**

Adamów doczekał się własnego żłobka. Placówka, którą od 1 marca kieruje Mariola Jawoszek przyjmie 50 milusińskich. Aktualnie trwa rekrutacja. - Do tej pory mamy 25 zgłoszeń - informuje wójt Karol Ponikowski. Włodarz podkreśla, że nowa placówka będzie rekrutować aż do zamknięcia miejsc.

Warta 2,9 mln zł inwestycja powstała w latach 2020-2021. To budynek w kształcie podkowy, na który gmina pozyskała środki zewnętrzne w wysokości 2,2 mln zł. To środki z rządowego programu Maluch Plus i tzw. funduszu covidowego.

1 marca dyrektorem żłobka została Mariola Jawoszek. - Mamy dwie sale: żółtą i różową. Każda wyposażona jest w toaletę i pomieszczenie na leżaki. Do tego pełne zaplecze socjalne i techniczne. Na zewnątrz olbrzymi taras z piaskownicą i zabawki - wymienia pani dyrektor. - Czekamy, aż wszystko się zazieleni - dodaje wójt Ponikowski.

Mariola Jawoszek zaprasza rodziców zainteresowanych posłaniem dziecka do żłobka o kontakt od poniedziałku do piątki w godz. 9-12. Dyrekcja udziela wszelkich informacji. - Otwarcie planujemy 1 czerwca w Dzień Dziecka - kończy Mariola Jawoszek.

*Łukasz Prusak*

Dyrektor Mariola Jawoszek i wójt Karol Ponikowski w czasie wizytacji placówki

# Miasto szuka pieniędzy na drogi

**ŁUKÓW Urząd Miast planuje złożyć w tym roku wniosek do Funduszu Dróg Samorządowych o pozyskanie dofinansowania na budowę ulic Rurowej, Tartacznej i Sosnowej**

Jak informuje nas zastępca burmistrza Łukowa Paweł Krasuski trwają ostatnie prace związane z kompletowaniem dokumentacji na budowę ulicy Rurowej. Obecnie trwa procedura związana z wydaniem decyzji środowiskowej oraz decyzji o Zezwoleniu na Realizację Inwestycji Drogowej. Ten drugi dokument jest potrzebny do tego, aby przejąć części nieruchomości pod budowę drogi i wypłacić odszkodowania. Kiedy obie decyzje zostaną już wydane, kolejnym krokiem będzie wystąpienie o pozwolenie na budowę. Gotowe są już natomiast projekty na wykonanie sąsiednich ulic: Sosnowej i Tartacznej. Na budowę ulicy Sosnowej jest też już pozwolenie na budowę. Co do ulicy Tartacznej pozwolenie na budowę powinno być wydane już wkrótce. Kiedy te wszystkie formalności dobiegną końca, władze miasta zamierzają złożyć wniosek o dofinansowanie budowy tych trzech ulic do Funduszu Dróg Samorządowych. I jeżeli wszystko pójdzie zgodnie z planem, budowa ulic Rurowej, Sosnowej i Tartacznej rozpocznie się w przyszłym roku.

*p*

# Nowe lampy nie świecą. Wójt przeprasza

STANIN W Wólce Zastawskiej zdaniem naszego Czytelnika wymienione kilka tygodni temu lampy nie świecą. - 12 lamp ledowych, a w koło ciemność - utyskuje pan Arak (imię zmienione). Chodzi o oświetlenie wzdłuż drogi krajowej 76. - Dziesięć razy dzwoniłem już do gminy w tej sprawie. Nic nie są w stanie wskórać - żali się Czytelnik. Jak wyjaśnia wójt Krzysztof Kazana do Urzędu Gminy wpłynęły dwa zgłoszenia od mieszkańców Wólki Zastawskiej, dotyczące awarii oświetlenia ulicznego. - Informacje dotyczyły dwóch różnych lokalizacji. Pracownicy gminy niezwłocznie przekazali informację firmie, która zajmuje się wymianą oświetlenia na terenie gminy. Jak się okazało usterki powstały na skutek uszkodzenia przewodu zasilającego oświetlenie. Pierwsza z awarii już została naprawiona. Drugą technicy poprawili w piątek. Takie sytuacje zdarzają się podczas dużych inwestycji. Za utrudnienia przepraszamy - mówi Krzysztof Kazana.

Jak informował pod koniec lutego urząd w całej gminie wymienionych zostało 1101 punktów świetlnych. Wartość projektu „Modernizacja oświetlenia ulicznego na trenie Gminy Stanin" wynosi ponad 1,5 mln zł. Ponad 1 mln zł to dofinansowania ze środków unijnych.

*Łukasz Prusak*

# Radni ustalą kąpieliska

ŁUKÓW Uchwała w sprawie sezonu kąpielowego oraz wykazu kąpielisk w Łukowie na ten rok, to jedno z zagadnień na najbliższej sesji Rady Miasta w czwartek, 25 marca, o godz. 12:00 w sali konferencyjnej przy ul. Piłsudskiego 17 w Łukowie.

W porządku obrad m.in. informacja nt. stanu bezpieczeństwa w mieście, informacje o promocji miasta i planowanych inwestycjach w 2021 r., przyjęcie programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz wyrażenie zgody na przyznanie nieruchomości zamiennej w ramach odszkodowania za grunty przejęte pod drogę miejską.

# Miliony dla łukowskich przedsiębiorców

POWIAT Blisko 49 mln zł trafiło do przedsiębiorców z powiatu łukowskiego. To pieniądze, które przekazał im Powiatowy Urząd Pracy w Łukowie. Pochodzą z tarcz antykryzysowych. Pożyczki i dotacje udzielane są przedsiębiorcom od 1 kwietnia ubiegłego roku. Najwięcej, bo aż 23 mln zł przekazano w formie bezzwrotnych pożyczek mikroprzedsiębiorcom i organizacjom pozarządowym. Pożyczki w wysokości 5 tys. zł otrzymało w ubiegłym roku aż 4650 podmiotów z naszego powiatu. Kolejne 18 mln zł wydano na dofinansowanie części kosztów wynagrodzenia pracowników. Podpisano w sumie 704 umowy, a wsparcie dotyczyło 4261 pracowników. Zawarto również 1082 umowy na dofinansowanie części kosztów prowadzenia działalności gospodarczej dla samozatrudnionych. Na to działanie wydano 6 mln zł. W Powiatowym Urzędzie Pracy realizowane są również zapisy najnowszej tarczy branżowej. Jak dotąd zrealizowano prawie 400 wniosków o dotacje na pokrycie bieżących kosztów działalności gospodarczej. To wsparcie otrzymały konkretne firmy, których PKD znalazło się na rządowej liście. Kwota wsparcia, którą już przekazano firmom z powiatu łukowskiego to blisko 2 mln zł. Ponadto przedsiębiorcy mogli korzystać z pomocy Polskiego Funduszu Rozwoju, Lubelskiej Agencji Wspierania Przedsiębiorczości, Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i Wojewódzkiego Urzędu Pracy.

*p*

# 20-latek wypadł z auta

11 marca w Drożdżaku kierujący samochodem marki Skoda 20-latek z gminy Krzywda zjechał z jezdni i uderzył w przydrożne drzewo. W wyniku wypadku kierowca skody doznał obrażeń ciała.

# Piją i jadą

POWIAT W okresie od 8 do 14 marca 2021 roku policjanci zatrzymali 8 nietrzeźwych kierujących pojazdami.

*p*

# Wziął sobie smartfon

11 marca w Łukowie na ul. Międzyrzeckiej nieznany sprawca przywłaszczył sobie smartfon marki Huawei i głośnik JBL. Pokrzywdzony wartość strat określił na kwotę 450 zł.

# Potrącenie w Serokomli

9 marca w Serokomli kierująca volkswagenem 36-latka z gminy Adamów potrąciła przechodzącego przez jezdnię 61-letniego mieszkańca gminy Serokomla. W wyniku wypadku pokrzywdzony pieszy doznał obrażeń ciała.

# Ukradł rower

8 marca w Łukowie na ul. Browarnej nieznany sprawca ukradł rower marki MTB Firefox Kross o wartości 900 zł.

*p*

*Z głębokim żalem musieliśmy przyjąć wiadomość o śmierci*

***Naszego kolegi***

***Marka Matejka***

*Naczelnika Sekcji Przewozów w Łukowie*

***Koleżance***
***Jadwidze Matejek***

*wyrazy głębokiego współczucia z powodu*
***śmierci kochanego męża***

*Składają:*
*Dyrekcja i pracownicy POLREGIO sp. z o.o.*
*Lubelskiego Zakładu w Lublinie*

R E K L A M A

DDD
DOBRE DLA DOMU
Łuków, Siedlecka 10A
tel.:600 601 660, www.ddd.com.pl

PODŁOGI ŚCIANY DRZWI
Znajdź nas na Facebooku

eprasa.pl 7c2db1c0c1

# 40 lat temu w świetlicy łukowskiej mleczarni zawisł krzyż

**Oddolna inicjatywa zakładowej Solidarności doprowadziła do historycznego wydarzenia.**

22 marca mija 40 lat, od kiedy w Zakładzie Mleczarskim w Łukowie zawisł krzyż. Wybór padł na zakładową świetlicę. Wspomnieniami z tamtych lat podzielił się z nami pan Zygmunt Piekarski, który wówczas był przewodniczącym Solidarności. - Pod podpisaniu Porozumień Sierpniowych w 1980 r. po kraju rozlała się fala. W każdym zakładzie powstała Solidarność. Proces tan nie ominął naszej mleczarni - wspomina Piekarski. Związek ukonstytuował się grudniu.

- Załoga wyraziła chęć zamówienia mszy i zawieszenia krzyża na terenie firmy. - Krzyż zamówiliśmy w tajemnicy u pana Kruczyńskiego. Do tego znajomy kamieniarz wykonał nam pasyjkę - opowiada pan Zygmunt. Opowiada, że zebrał grono zaufanych współpracowników i postanowił działać. Została zamówiona msza święta. - Gdy wszystko zostało dopięte na ostatni guzik wystarczyło jedno ogłoszenie, afisz na zakładowej portierni, żeby na uroczystość przyszła cała załoga wraz z rodzinami - mówi pan Zygmunt.

To właśnie Zygmuntowi Piekarskiemu przypadło w udziale zawieszenie poświęconego wcześniej krucyfiksu. Zawisł on na zakładowej świetlicy. - Byłem tak przejęty, że nie pamiętam tego momentu - przyznaje

Msza była w niedzielę wieczorem. Po niej został zaplanowany przemarsz ulicami miasta. - Baliśmy się przejścia koło komendy milicji. Na szczęście wszystko odbyło się bez przeszkód - mówi nasz rozmówca.

Wystarczył drobny afisz na portierni i poczta pantoflowa, aby na uroczystości pojawiły się tłumy pracowników z rodzinami

### Emocje wzięły górę

To właśnie panu Piekarskiemu przypadło w udziale zawieszenie poświęconego wcześniej krucyfiksu. Zawisł on na zakładowej świetlicy. - Byłem tak przejęty, że nie pamiętam tego momentu - przyznaje pan Zygmunt.

Chwali, że uroczystość nie spotkała się z żadnymi negatywnymi reperkusjami ze strony kierownictwa. We wspomnieniach pana Piekarskiego wracają też osoby, które angażowały się w przygotowania. To m.in. Lech Stoń, były kierownik techniczny, śp. Henryk Król, główny energetyk, pan Cybul, dyrektor ds. technicznych, Teresa Zdunek z administracji i Wojciech Turski kierownik zmiany.

- Krzyż z tego co wiem, wisi do dziś - kończy Zygmunt Piekarski.

*Łukasz Prusak*

Zygmunt Piekarski w 1981 był przewodniczącym zakładowej Solidarności

R E K L A M A

### Włamywacz w akcji

11 marca w Nowej Prawdzie nieznany sprawca włamał się do domu, skąd ukradł artykuły spożywcze i przemysłowe o wartości 200 zł.

*p*

## Klub Senior+ zawieszony

**STOCZEK ŁUKOWSKI Od 20 marca klub Senior+ w Kienkówce przeznaczony dla osób powyżej 60. roku życia zostaje zawieszony do 9 kwietnia.**

- Decyzja o czasowym zawieszeniu spowodowana jest potrzebą zapobiegania rozprzestrzeniania się choroby zakaźnej COVID-19 wywołanej wirusem SARS-CoV-2. Poinformujemy wszystkich zainteresowanych o otwarciu klubu Senior+ w Kienkówce, gdy tylko będzie taka możliwość - informuje Paweł Lasot, kierownik GOPS Stoczek Łukowski.

*p*

R E K L A M A

## Podatnicy hojnie przekazali 1%

ŁUKÓW Od 18 lat możemy przekazywać 1% swojego podatku na rzecz organizacji pożytku publicznego. Robi to coraz więcej osób. W ubiegłym roku rozliczając się za 2019 rok na przekazanie 1% zdecydowało się 24 tysiące podatników z powiatu łukowskiego. Przekazali oni w sumie 1,4 mln zł. Ale od 800 osób wsparcie nie zostało przekazane. Powód to nie dotrzymanie terminów.

Aby Urząd Skarbowy mógł przekazać nasz 1% podatku musimy po pierwsze złożyć zeznanie podatkowe do 30 kwietnia. Jeżeli musimy złożyć korektę – trzeba to zrobić do końca maja. A jeżeli mamy niedopłatę – to do końca czerwca musimy ją wpłacić na konto urzędu. Jeżeli nie dotrzymamy tych terminów nasz 1% nie zostanie przekazany.

W 2003 roku 1% podatku na rzecz organizacji pożytku publicznego przekazało 500 osób – 0,2 procent wszystkich podatników z powiatu łukowskiego. Przez lata ta liczba stale wzrastała. Rozliczając się w ubiegłym roku za 2019 rok na przekazanie 1% zdecydowało się ponad 24 tysiące podatników, czyli około 80 procent wszystkich osób z powiatu łukowskiego rozliczających się w łukowskim Urzędzie Skarbowym. Mieszkańcy powiatu łukowskiego przekazali na organizacje pożytku publicznego 1 milion 400 tys. zł. Najwięcej, bo aż blisko 900 tys. trafiło na konto fundacji Zdążyć z Pomocą.

*Łukasz Prusak*

eprasa.pl 7c2db1c0c1

# Wspólnota bliżej seniorów. Tak działa Klub „Czas”

**Działający w Łukowie pod auspicjami Polskiego Czerwonego Krzyża Klub Seniora „Czas” zaprosił do siebie Łukasz Prusaka.**

Redaktor Naczelny Wspólnoty i Łuków24.pl opowiedział paniom zgromadzonym na prelekcji o kulisach pracy w lokalnych mediach. Przybliżył historię Wydawnictwa, sposób pozyskiwania, selekcji i prezentowania treści prasowych. Wspólnota zawsze stara się być blisko czytelników. Stąd pomysł nawiązania współpracy z Klubem i publikacji cyklu artykułów historycznych w naszej gazecie i portalu.

Centrum Zainteresowań Ambitnych Seniorów, czyli Klub Seniora Czas w Łukowie, to projekt realizowany w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014 – 2020 współfinansowany ze środków Unii Europejskiej. Obecnie liczy 90 klubowiczów.

- Mamy szereg różnych zajęć, które pozwalają rozwijać się naszym seniorom - opowiada Dominika Sokół. Koordynator Klubu przyznaje, że największym zainteresowaniem wśród seniorów cieszą się zajęcia z rękodzieła. Są też zajęcia tematyczne: „zdrowy senior”, „eko senior”, „spokój seniora”. - Na warsztatach uczymy, jak dbać o swoje zdrowie, jakie badania należy wykonać - mówi Dominika Sokół. Są też zajęcia z dietetyki, na których seniorzy mogą kontrolować wagę, wykonać pomiar wszelakich parametrów takich jak tkana tłuszczowa, mięśniowa. - I przed panią dietetyk nie ukryje się żadne zjedzone ciastko - żartuje Sokół. Klub prowadzi też zajęcia z psychologiem czy prawnikiem. Do tego zajęcia ruchowe - jak basen, nordic walking, gimnastyka i zajęcia wokalno-muzyczno-taneczne, a nawet samoobrona. Mało? To są jeszcze zajęcia z obsługi komputera, serfowanie po Internecie i lekcje angielskiego. Projekt jest realizowany do końca roku.

W spotkaniu z red. Łukaszem Prusakiem uczestniczyły: Henryka Szczygielska, Helena Rozenkiewicz, Ewa Sposób, Maria Jezierska i Wanda Karczewska... (Fot. Dominika Sokół)

*Łukasz Prusak*

# Powiat rusza z ofensywą drogową

**Starostwo przygotowuje się już do złożenia wniosków do tegorocznej edycji Funduszu Dróg Samorządowych. Będą one dotyczyć inwestycji na terenie gminy Adamów, gminy Łuków i samego Łukowa.**

W planach jest złożenie wniosku na remont najstarszego odcinka tzw. małej obwodnicy Łukowa oraz przebudowę ulic Przemysłowej i Popiełuszki. W ramach tego zadania mają też powstać trzy ronda: na ulicy Międzyrzeckiej i Radzyńskiej – w porozumieniu z zarządcami tych dróg, czyli Zarządem Dróg Wojewódzkich i lubelskim oddziałem Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad oraz rondo na skrzyżowaniu ulicy Przemysłowej z ulicą Brzóski. Jeżeli chodzi o gminę Adamów, zaplanowano budowę ronda w Konorzatce. Jest też plan przebudowy odcinków dróg od Konorzatki w stronę Woli Gułowskiej i Budzisk oraz od Konorzatki w kierunku Hordzieżki. W przypadku zaś gminy Łuków władze powiatu chcą pozyskać pieniądze na przebudowę drogi Turze Rogi – Zarzec Łukowski, aż do granic powiatu. Gdyby wnioski uzyskały dofinansowanie, to realizacja tych drogowych inwestycji rozpocznie się w przyszłym roku.

*Łukasz Prusak*

# Urzędy ograniczają dostęp

W związku obostrzeniami burmistrz Płudowski wystosował komunikat. Zwraca się z prośbą o ograniczenie wizyt w Urzędzie Miasta. Podobną politykę przyjął Urząd Gminy.

- Zachęcam do kontaktu drogą telefoniczną, mailową lub poprzez platformę e-PUAP. Zapewniam, że urząd będzie utrzymywał ciągłość obsługi swoich interesantów w pełnym zakresie - mówi burmistrz Piotr Płudowski. Od poniedziałku na parterze urzędu jest wystawiona (w widocznym miejscu) urna przeznaczona do składania korespondencji do Urzędu Miasta.

W gminie podatki są przyjmowane na rachunek: 47 9204 0001 0021 3976 2000 0010. Kasa będzie zamknięta do 9 kwietnia w dniach: 22, 24, 26 i 30 marca oraz 1, 5, 7 i 9 kwietnia. W pozostałe dni robocze w tym okresie będzie czynna między 7.30 a 14.30. W pilnych sprawach trzeba się kontaktować telefonicznie lub za pośrednictwem poczty elektronicznej.

*p*

R E K L A M A

MASZ TEMAT?
ZADZWOŃ
660 661 093

eprasa.pl 7c2db1c0c1

Zrozpaczony rolnik prosi o pomoc

# Spłonęła stodoła. Mariusz Gryczka: to było podpalenie

Do akcji gaśniczej ruszyli zawodowi strażacy z Łukowa, druhowie z OSP Jedlanka, OSP Szyszki, OSP Rosy, OSP Stoczek Łukowski, OSP Zgórznica, OSP Stara Róża

Mariusz Gryczka pokazuje miejsce, w którym prawdopodobnie podłożono ogień. - Dobrze, że udało się uratować oborę - wzdycha

**- Nie było jak tego ratować. Trzeba było poczekać, aż spłonie - mówi rolnik ze Starego Jemielnika.**

Mariusz Gryczka jest kawalerem. Gospodaruje na 10 hektarach. Hoduje byki na ubój.

- Dla mnie wystarczy, ale rodziny bym z tego nie wyżywił - przyznaje.

Tej feralnej nocy spał jak zabity. W środku nocy zbudził go krzyk matki. Panią Władysławę chwilę wcześniej zbudził dziwny trzask. Starsza pani mówi, że ma płytki sen. Gdy wyjrzała przez okno, zobaczyła stodołę w płomieniach. Bratowa pana Mariusza już łączyła się z dyżurką straży pożarnej. Według domowników pierwszy zastęp pojawił się niemal błyskawicznie, bo po 8 minutach.

- 9 marca tuż przed godziną 1 w nocy w Starym Jamielniku zapaliła się drewniana stodoła. Do akcji gaśniczej ruszyli zawodowi strażacy z Łukowa, druhowie z OSP Jedlanka, OSP Szyszki, OSP Rosy, OSP Stoczek Łukowski, OSP Zgórznica, OSP Stara Róża - relacjonuje bryg. Paweł Wysokiński oficer prasowy straży pożarnej w Łukowie. W sumie działało osiem zastępów. Płonęła drewniana stodoła kryta eternitem, stojąca na posesji w sąsiedztwie innych budynków. Zagrożona ogniem była obora.

- Dobrze, że strażacy się uwinęli, bo i ona by spłonęła i jeszcze mój kurnik - chwali druhów Władysława Gryczka.

### Straty są duże

Po ugaszeniu ognia strażacy przystąpili do rozbiórki spalonej konstrukcji drewnianej. Wywozili ze spalonej stodoły słomę oraz siano i dogaszali je na zewnątrz. W pożarze spłonął traktor Ursus C-360, śrutownik z osprzętem, 16 ton zboża, 50 bel siana, 20 bel słomy. Straty wyniosły około 80 tys. zł.

Według strażaków przyczyną pożaru prawdopodobnie było podpalenie.

- To na pewno było podpalenie - nie ma wątpliwości Mariusz Gryczka. - Choć nikogo za rękę nie złapaliśmy - podkreśla.

Na szczęście z pomocą sąsiadowi ruszyli mieszkańcy gminy Stoczek Łukowski.

- Dostałem paszę dla byków - przyznaje pan Mariusz.

To jednak kropla w morzu potrzeb.

- Spłonęły wszelkie sprzęty rolnicze potrzebne do pracy na roli. Zbliża się wiosna i praca na polu bez odpowiedniego sprzętu nie będzie ona możliwa. Prosimy bardzo o jakąkolwiek pomoc, ponieważ utrzymujemy się tylko z pracy na roli. Potrzebna jest każda pomoc finansowa oraz materialna - zboże, siano, słoma - apeluje pan Mariusz.

*Łukasz Prusak*

**Każda pomoc się liczy**

**Jeżeli ktoś chciałby wspomóc pana Mariusza, proszony jest o kontakt: Mariusz Gryczka Stary Jamielnik 39 21-450 Stoczek Łukowski, tel.: 507 396 215**

**Wpłaty: 10 1020 1260 0000 0802 0197 9012**

## Wiceburmistrz zostanie prezesem

**ŁUKÓW Prezes miejskiego „komunalnika", Marcin Mateńko, pożegna się z funkcją - wynika z informacji Łuków24.pl.**

Prezesa Przedsiębiorstwa Usług Inżynierii Komunalnej w Łukowie zastąpić ma wiceburmistrz Paweł Krasuski. Trzeba tylko poczekać, aż zbierze się rada nadzorcza spółki.

Zmiany związane są z planowaną w tym roku ogromną inwestycją. To warta ok. 40 mln zł modernizacja oczyszczalni ścieków. Miasto dostało na nią dotację z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Pytany o doniesienia burmistrz Piotr Płudowski mówi, że sprawy nie komentuje. Zapowiada, że kiedy już zapadną konkretne decyzje, poinformuje o nich opinię publiczną.

- Jak każdy zastępca jestem do dyspozycji szefa - mówi pytany o przeprowadzkę do nowej firmy Paweł Krasuski. Kto mógłby zastąpić go w fotelu wiceburmistrza? Wśród nazwisk pojawia się Henryk Lipiec, były wicestarosta Łukowski.

- Nie komentuje spraw - mówi Lipiec. Co z Marcinem Mateńko? Prezes PUiK nie odebrał od nas telefonu. Nieoficjalnie mówi się, że zostanie w spółce w innej roli.

*Łukasz Prusak*

# Potrącił pieszego i uciekł

Fot. KMP w Białej Podlaskiej

Kierowca osobowego volkswagena zjechał na przeciwny pas ruchu i potrącił pieszego

**BIAŁA PODLASKA:**
**25-latek potrącił pieszego i uciekł z miejsca wypadku.**

12 marca rano na ulicy Brzegowej w Białej Podlaskiej kierowca osobowego volkswagena zjechał na przeciwny pas ruchu i potrącił prawidłowo idącego pieszego. Po tym porzucił uszkodzone auto i uciekł z miejsca wypadku, nie udzielając pomocy poszkodowanemu. Pieszy trafił do szpitala.

Z relacji świadków wynikało, że kierowca nie podróżował sam. Policjanci zatrzymali 25-letniego mieszkańca Białej Podlaskiej oraz jego 17-letnią znajomą, którzy próbowali ukryć się przed policjantami. Od 25-latka pobrana została krew do badań na zawartość substancji niedozwolonych w organizmie. Mężczyzna usłyszał zarzuty.

Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej zastosował wobec mężczyzny dozór policji.

- Zarzuty usłyszała też 17-letnia mieszkanka gminy Biała Podlaska, pasażerka volkswagena - mówi kom. Barbara Salczyńska -Pyrchla, rzecznik KMP w Białej Podlaskiej.

*(McM)*

# Pieszy cudem uniknął potrącenia, a może i śmierci

**O ogromnym szczęściu może mówić mężczyzna, w którego omal nie wjechała osobówka. Do zdarzenia doszło w centrum Łukowa.**

Do wypadku doszło 12 marca po godz. 16.30 na skrzyżowaniu ul. Wyszyńskiego i Cieszkowizna w Łukowie

Do wypadku doszło 12 marca po godz. 16.30 na skrzyżowaniu ul. Wyszyńskiego i Cieszkowizna. Było to zderzenie citroena, którym kierował 38-letni łukowianin i mazdy kierowanej przez 24-latka z Łukowa. - Pasażerki mazdy doznały obrażeń ciała i trafiły do szpitala. Na szczęście obrażenia nie zagrażały ich życiu i zdrowiu - relacjonuje asp. sztab. Marcin Józwik z policji w Łukowie. Obaj kierowcy twierdzili zgodnie, że mieli pierwszeństwo na skrzyżowaniu. Policjanci rozstrzygnęli ten spór. - Analizując zapisy kamer monitoringu, ustalili, że zielone światło dla swego kierunku ruchu miał kierowca mazdy. Kierowca citroena wjechał na czerwonym, doprowadzając do zderzenia. Okazało się, że 38-latek nie ma uprawnień do kierowania. Analizując zapis monitoringu, policjanci zauważyli też, że metalowe barierki, w które uderzyły samochody, uratowały od potrącenia przechodzącego w pobliżu pieszego. 38-latkowi za kierowanie jazdę bez uprawnień i spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym grozi grzywna do 5 000 złotych, a nawet sądowy zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych.

*Łukasz Prusak*

eprasa.pl 7c2db1c0c1

Oddziały covidowe pękają w szwach, respiratory sprzętem pierwszej potrzeby

# Uderza kolejna fala zakażeń. Szpitale dostawiają łóżka

**W minionym tygodniu w pow. bialskim i w Białej Podlaskiej aż 10 osób zmarło wskutek powikłań covidowych. Kolejne urzędy gmin odnotowują u siebie osoby zakażone i zamykają drzwi lub ograniczają pracę.**

W sumie w ciągu tygodnia (od wtorku do poniedziałku) w pow. bialskim pojawiło się aż 236 nowych przypadków zakażenia koronawirusowego (w poprzednim tygodniu było 176 ).

### Śmiertelne żniwo zakażeń

W ostatnich siedmiu dniach do poniedziałku zmarło tam aż sześć osób na Covid-19 i choroby współistniejące (w poprzednim tygodniu 2), w tym 4 na „czysty" Covid-19.

W Białej Podlaskiej od 16 do 22 marca (włącznie) ogłoszono 138 nowych przypadków zakażeń koronawirusowych (w poprzednim tygodniu odnotowano 139 ), zaś zmarły 4 osoby (w poprzednim tygodniu 3), w tym trzy na sam Covid-19, czyli bez chorób współistniejących.

Na kwarantannie w obu powiatach było wczoraj 1081 osób (przed tygodniem 878).

Pow. bialski miał w środę drugi pod względem wysokości w województwie współczynnik zakażeń na 10 tys. ludności, Biała Podlaska była wtedy na 4. miejscu.

### 9 osób pod respiratorem

Magdalena Us, rzecznik prasowy Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Białej Podlaskiej, poinformowała nas, że w poniedziałek w covidowym obszarze szpitalnym hospitalizowano 123 pacjentów z wynikiem pozytywnym w kierunku COVID-19.

– W obszarze są 142 łóżka, w tym 11 łóżek respiratorowych. Dziewięć osób wczoraj wymagało wspomagania oddechowego respiratorem – zaznacza Magdalena Us.

Rzecznik poinformowała też, że w bialskim szpitalu podano do poniedziałku 8 003 dawki szczepionki, w tym 2 921 po raz drugi. Zaszczepiono 1 474 nauczycieli (I dawka).

Marek Zawada, dyrektor międzyrzeckiego szpitala, przekazał nam wiadomość, że w poniedziałek na wydzielonych obszarach covidowych zajętych było 19 łóżek (na 18 wydzielonych), jeden pacjent leżał na dostawce.

– Już w niedzielę przygotowaliśmy 10 dodatkowych łóżek, gdyż pan wojewoda wydał taką decyzję – poinformował nas dyrektor.

**Pow. bialski miał w środę drugi pod względem wysokości w województwie współczynnik zakażeń na 10 tys. ludności, Biała Podlaska była wtedy na 4. miejscu**

Dodał, że akurat w poniedziałek nikt nie potrzebował tam respiratora. W ciągu tygodnia w Szpitalu Powiatowym w Międzyrzecu zaszczepiono tylko 80 osób. Nie dostarczono nowej partii szczepionek.

### Ograniczenia w przedszkolach i urzędach

W minionym tygodniu w kilku szkołach, pracujących wtedy jeszcze stacjonarnie, sanepid częściowo lub całkowicie ograniczył nauczanie. Tak było m.in. w stołówce szkolnej w Konstantynowie, gdzie kilka osób miało pozytywne testy koronawirusowe, podobnie stało się z dwiema nauczycielkami klas młodszych. Przedszkole ruszyło 22 marca, ale nie może ono korzystać ze stołówki.

Do 25 marca ograniczona została częściowo praca bialskiego Specjalnego Przedszkola Niepublicznego Wspólny Świat.

Wskutek zakażenia kilku osób koronawirusem w Urzędzie Gminy w Sosnówce, konieczne było zamknięcie od 17 marca prawdopodobnie do końca obecnego tygodnia tej instytucji.

Wojewoda powierzył Urzędowi Gminy w Wisznicach wykonywanie zadań UG Sosnówka z zakresu USC. Ograniczenia w pracy urzędów gmin wprowadzono też m.in. w Zalesiu i Janowie Podlaskim.

*Marek Pietrzela, GR*

Fot.Maciej Madejuk

**Marek Zawada**
dyr. szpitala w Międzyrzecu

**- Już w niedzielę przygotowaliśmy 10 dodatkowych łóżek, gdyż wojewoda wydał taką decyzję**

**Prawie 100 zakażeń w pow. radzyńskim.**

**96 przypadków koronawirusa w powiecie radzyńskim i 59 w powiecie parczewskim – to epidemiczny bilans ostatniego tygodnia.**

**W pow. radzyńskim zmarło 5 osób, a w parczewskim – 2. Najwięcej, bo 18 przypadków w pow. radzyńskim odnotowano w środę, 17 marca. W pow. parczewskim środa również była najgorszym dniem, Covid-19 stwierdzono wtedy u 17 osób.**

**Według stanu na poniedziałek, 22 marca, w pow. radzyńskim na kwarantannie przebywa 410 osób, a w pow. parczewskim – 285. (GR)**

# Dwie osoby w szpitalu po dachowaniu auta

Fot.KPP w Radzyniu Podl.

**21-letni mieszkaniec gminy Łuków na prostym odcinku drogi stracił panowanie nad pojazdem. Auto zjechało do przydrożnego rowu i dachowało**

W Klębowie pod Radzyniem 21-letni kierowca audi wpadł do rowu i dachował. On i jego 26-letnia pasażerka z obrażeniami ciała trafili do szpitala.

Jak podaje rzecznik prasowy radzyńskiej komendy policji, asp. Piotr Mucha, samochodem podróżowały cztery osoby.

- Kierowca był trzeźwy. Mundurowi zatrzymali mu prawo jazdy za rażące naruszenie przepisów ruchu drogowego - dodaje rzecznik.

*mm*

# Pijany 21-latek w BMW uderzył w drzewo

Fot.KPP w Radzyniu Podl.

**Kierowca BMW miał w organizmie blisko 2 promile alkoholu, a jego pasażer ponad 1,5 promila**

W podradzyńskich Borkach kierowca BMW stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w drzewo. Jak się okazało był pijany.

Do kraksy doszło 20 marca wieczorem na drodze powiatowej Borki - Sitno. Jak twierdzi policja, 21-letni kierowca BMW, mieszkaniec gm. Borki, nie dostosował prędkości do warunków drogowych, wypadł z jezdni i uderzył w drzewo.

Wraz z kierującym w aucie jechał 18-letni pasażer. Nic im się nie stało.

- 21-latek kierował samochodem mając w organizmie blisko 2 promile alkoholu, zaś pasażer miał ponad 1,5 promila - informuje asp. Piotr Mucha, rzecznik radzyńskiej komendy.

21-latkowi grozi m.in. kara do 2 lat więzienia, a także zakaz kierowania pojazdami na min. 3 lata.

*mm*

# Kuratorium nie zgadza się na likwidację szkoły w Kostrach

**Kuratorium Oświaty w Lublinie negatywnie zaopiniowało uchwałę Rady Gminy Milanów (pow. parczewski) o likwidacji szkoły w Kostrach. Decyzja jest wiążąca – urzędnicy prawdopodobnie nie będą się od niej odwoływać. We wrześniu podstawówka będzie zatem dalej działać w dotychczasowej formie.**

Szkoła Podstawowa w Kostrach jest niewielka. W tym roku szkolnym chodzi do niej prawie 50 uczniów, łącznie z „zerówką". Gmina nie utworzyła w tym roku pierwszej i czwartej klasy ze względu na niewystarczającą liczbę uczniów. Urzędnicy prognozują, że w roku szkolnym 2024/2025 byłoby ich już tylko 33.

**– Szkoda, że o tego typu sprawach decyduje ktoś w Lublinie, nie znając do końca realiów. Teraz będziemy się musieli dwa razy zastanowić, czy realizować kolejne duże inwestycje – zapowiada wójt**

### Kuratorium mówi „nie"

Władze gminy chciały zlikwidować placówkę, tłumacząc, że muszą dokładać do jej działalności.

Na początku lutego radni podjęli tzw. uchwałę intencyjną w sprawie likwidacji szkoły, czyli „zapalili zielone światło", aby przestała istnieć. Ich decyzja nie była wiążąca, na likwidację musiało się jeszcze zgodzić Kuratorium Oświaty w Lublinie. W ubiegłym tygodniu kuratorium podjęło decyzję.

– Negatywnie zaopiniowało uchwałę Rady Gminy, co tak naprawdę kończy sprawę. Decyzja jest dla nas wiążąca, od września szkoła będzie dalej działać w obecnej formie – tłumaczy wójt Krępski.

### „Raczej nie będziemy się odwoływać"

Gmina teoretycznie może się odwołać do Ministerstwa Edukacji i Nauki, ale prawdopodobnie tego nie zrobi.

– Raczej nie będziemy się odwoływać, bo szanse na zmianę decyzji podjętej przez kuratorium wydają się niewielkie. Kurator jest przecież organem administracji rządowej i mało prawdopodobne jest, żeby ministerstwo uchyliło jego decyzję – uważa wójt.

Przed 2015 rokiem, czyli przed objęciem władzy przez Prawo i Sprawiedliwość, kuratorzy zawsze odnosili się do uchwał Rady Gminy o likwidacji szkoły, ale opinie nie były wiążące.

**Paweł Krępski**
wójt gminy Milanów

**- Raczej nie będziemy się odwoływać, bo szanse na zmianę decyzji podjętej przez kuratorium wydają się niewielkie. Kurator jest przecież organem administracji rządowej i mało prawdopodobne jest, żeby ministerstwo uchyliło jego decyzję**

– Szkoda, że o tego typu sprawach decyduje ktoś w Lublinie, nie znając do końca realiów. Teraz będziemy się musieli dwa razy zastanowić, czy realizować kolejne duże inwestycje – zapowiada wójt.

*Grzegorz Rekiel*

# Znalazł kartę i poszedł na zakupy

BIAŁA PODLASKA: 60-latek z Białej Podlaskiej kilka razy zrobił zakupy, za które płacił znalezioną kartą.

Do komisariatu w Janowie Podlaskim zgłosiła się mieszkanka gm. Rokitno. Poinformowała, że ktoś wykorzystał jej zagubioną kartę bankomatową i dokonał kilku transakcji zbliżeniowych w bialskich sklepach. Sprawca usiłował zrealizować kolejne transakcje, jednak zostały one odrzucone. Z konta kobiety zniknęło około 100 zł.

Okazało się, że z karty korzystał 60-letni mieszkaniec Białej Podlaskiej.

- W trakcie rozmowy z zatrzymującymi go funkcjonariuszami przyznał, że znalazł kartę, jednak nie zamierzał jej oddawać. Jeszcze tego samego dnia wykorzystał ją robiąc zakupy. Zaprzestał dopiero po kolejnych nieudanych transakcjach - informuje kom. Barbara Salczyńska -Pyrchla, rzecznik bialskiej policji.

60-latek usłyszał już zarzuty i przyznał się do winy. Chce dobrowolnie poddać się karze.

*(McM)*

eprasa.pl 7c2db1c0c1

# Zarząd grupy producenckiej Fruvitaland z prokuratorskimi zarzutami. Kto jeszcze jest umoczony?

**POWIAT OPOLSKI:**
**Prokuratura szykuje się do przedstawienia zarzutów kolejnym osobom – dowiedziała się Wspólnota.**

Zarzuty usłyszało trzech znanych przedsiębiorców z powiatu opolskiego – Rafał Sz., Sławomir Z. i Paweł G. Cała trójka kierowała grupą producencką Fruvitaland w Piotrawinie, działającą w branży przetwórstwa owoców.

## Chodzi o 4,5 mln dotacji

Pięć lat temu Fruvitaland zbudował w gminie Łaziska za 56 mln zł centrum logistyczne z biurowcem i halą sortowniczo-przechowalniczą z kilkunastoma komorami. Obiekt zajmował powierzchnię 8 tys. metrów kwadratowych. Na co dzień obsługiwał ponad stu rolników, którzy byli członkami grupy. Sprzedawali tu swoje owoce – maliny, truskawki, wiśnie, porzeczki i jabłka. Do czasu aż spółka upadła.

Działalnością spółki zainteresowała się Prokuratura Regionalna w Lublinie, która przekazała Prokuraturze Okręgowej w Siedlcach prowadzenie śledztwa w kierunku art. 297 Kodeksu karnego, czyli oszustwa kredytowego.

W październiku 2019 roku Zarząd Fruvitalandu i wójt gminy Łaziska prosił ministra sprawiedliwości o zainteresowanie się trudną sytuacją spółki i działaniami ARiMR. Zbigniew Ziobro obiecał, że to zrobi

Status pokrzywdzonego w sprawie ma Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

- Postępowanie dotyczy przedkładania w okresie od co najmniej 15 marca 2016 r. do 27 stycznia 2017 r. poświadczających nieprawdę dokumentów, nierzetelnych dokumentów oraz nierzetelnych, pisemnych oświadczeń, które dotyczyły okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania przez spółkę Fruvitaland wsparcia finansowego od Lubelskiego Oddziału Regionalnego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa – informuje Krystyna Gołąbek, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Siedlcach.

Chodzi w sumie o 4,5 mln zł dotacji na pokrycie części kwalifikowanych kosztów poniesionych na budowę budynku przechowalniczego w Piotrawinie oraz zakup i montaż instalacji i urządzeń chłodniczych.

Do tej pory zarzuty usłyszał cały Zarząd Fruvitaland. Pawłowi G., Rafałowi Sz. i Sławomirowi Z. grozi do ośmiu lat więzienia. Wobec wszystkich prokuratura zastosowała też środki zapobiegawcze.

Najsurowszy wobec Pawła G. Na wniosek prokuratury Sąd Rejonowy w Siedlcach aresztował go na trzy miesiące. Jak informuje rzeczniczka siedleckiej prokuratury, G. nie przyznał się do zarzucanych czynów, jednak jego rola w całym procederze była wiodąca, stąd areszt.

Wobec pozostałych dwóch członków zarządu zastosowane zostały łagodniejsze środki zapobiegawcze – poręczenia majątkowe, dozory policji i zakazy opuszczania kraju.

- Sławomir Z. i Rafał Sz. też nie przyznali się do zarzucanych czynów, ale pomimo tego, że się nie przyznali, to prokurator zadecydował o zastosowaniu środków wolnościowych z uwagi na ich, można powiedzieć, podrzędną rolę w tym procederze – wyjaśnia prokurator Gołąbek.

Już dziś wiadomo, że lista osób podejrzanych w tej sprawie jest znacznie dłuższa.

- Planowane jest przedstawienie zarzutów kolejnym osobom. Z tej przyczyny na obecnym etapie nie mogę udzielić bardziej szczegółowych informacji – dodaje.

Do sprawy odnieśli się członkowie Zarządu Fruvitaland. Przesłali do naszej redakcji oświadczenie. Jego pełną treść publikujemy obok.

- Ta sprawa była już rozstrzygana przez sąd okręgowy w czerwcu 2019 roku i dokładnie ten sam zarzut został oddalony – napisał nam w wiadomości SMS-owej prezes Zarządu Fruvitalant.

O obecnych działaniach prokuratury władze spółki mówią, że są „całkowicie nieadekwatne", gdyż nie doszło do wypłaty dofinansowania, a sąd okręgowy sprawę zakończył.

## Błagali Ziobro o pomoc

W maju ub.r. Sąd Rejonowy Lublin – Wschód ogłosił upadłość spółki Fruvitaland. Pół tysiąca podmiotów czeka na pieniądze, wśród nich rolnicy. Niektórzy do odzyskania mają po kilkadziesiąt tysięcy złotych, niektórzy nawet kilkaset tysięcy.

Kłopoty finansowe grupy producenckiej z Piotrawina zaczęły się w 2016 roku. Władze winą obarczały od samego początku Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, która ich zdaniem pod pretekstem nieprawidłowości nie wypłaciła im ponad czterech i pół miliona złotych w związku z realizacją całej inwestycji. Działanie Agencji uważali za bezprawne.

- To spowodowało eskalację problemów. Coraz większe musieliśmy zaciągać kredyty obrotowe, coraz większe oprocentowanie. Musieliśmy przepłacać niejednokrotnie za surowce, ponieważ nadszarpnięty był nasz wizerunek. A to nie sprzyjało rozwojowi – mówił rok temu w rozmowie ze Wspólnotą wiceprezes spółki.

O pomoc Zarząd Fruvitalandu prosił samego ministra sprawiedliwości. Było to w październiku 2019 roku, tuż przed wyborami parlamentarnymi. Zbigniew Ziobro przyjechał do Opola Lubelskiego. Wyjechał z grubą teczką z dokumentami opisującymi katastrofalną sytuację, w jakiej znalazła się grupa producencka.

- Te dokumenty świadczą o naszej niewinności. Oczekujemy jak najszybszego rozwiązania tego problemu, który trwa od lat. Liczymy na to, że minister przyjrzy się postępowaniu Agencji, według nas bardzo krzywdzącemu i bezprawnemu – mówił wówczas wiceprezes spółki.

Ziobro obiecał wówczas, że to zrobi.

*Agnieszka Ciekot*

### OŚWIADCZENIE CZŁONKÓW ZARZĄDU FRUVITALAND

W zeszłym miesiącu zaskarżyliśmy do sądu operaty zlecone przez syndyka, które zaniżały wartość majątku Fruvitaland o ok. 10 mln! Dzięki naszym naciskom syndyk w dalszym ciągu prowadzi sprawę w NSA o niewypłacone dofinansowanie w kwocie ponad 4,5 mln! W ostatnich dniach zostaliśmy oskarżeni, że obiekt z 2015 roku nie był zakończony w terminie! Rozstrzyga tę sprawę już orzeczenie Sądu Okręgowego z VI 2019, które potwierdza, że nie doszło do złamania prawa i stwierdza, że to ARiMR działa na szkodę Fruvitaland! Faktem jest, że obiekt został wykonany z należytą starannością, a ARiMR wstrzymuje wypłatę jeszcze większych środków już od 5 lat, co bezpośrednio było przyczyną ogłoszenia upadłości Fruvitaland!
Całkowicie nieadekwatne jest obecne działanie prokuratury, gdyż nie doszło do wypłaty dofinansowania, a Sąd Okręgowy w 2019 roku sprawę zakończył!

# Interesanci ZUS o kolejnych nieprzyjemnych sytuacjach. Rzecznik „Tajemniczy klient" nie skarży się na Lubartów

**Kolejni czytelnicy Wspólnoty skarżą się na potraktowanie przy wchodzeniu do ZUS w Lubartowie. Zwierzchnicy badali jakość usług w placówce wysyłając „tajemniczego klienta". Ten zastrzeżeń nie zgłaszał.**

O zdarzeniu w ZUS w Lubartowie pisaliśmy w poprzednim wydaniu Wspólnoty. Mężczyzna, którego zięć zmarł, chciał wejść do biura razem z córką. Kobieta silnie przeżywa stratę męża, skutkuje to m.in. zasłabnięciami. Ojciec interesantki chciał z nią wejść jako opiekun, jednak pracownik pilnujący porządku przy wejściu (przez skarżącego się mężczyznę określany jako „ochroniarz") nie pozwolił mu na to. Wewnątrz interesantka zasłabła. Spadając z krzesła, uderzyła głową w posadzkę.

- Kierownik lubartowskiego ZUS osobiście zadzwoniła do klientki i przeprosiła ją za sytuację. Dyrektor Oddziału ZUS w Lublinie uczuli wszystkich pracowników, którzy kierują ruchem w salach obsługi w regionie, by przykładali większą wagę do informacji przekazywanych przez osoby odwiedzające nasze placówki. Może się bowiem zdarzyć, że pełnosprawny klient także wymaga dodatkowej opieki innej osoby - komentowała sprawę Małgorzata Korba, rzecznik regionalny ZUS w Lublinie.

**Negatywne emocje**Na stronie internetowej i na facebooku Czytelnicy komentowali artykuł, wśród komentarzy są także imienne. - To wszystko prawda osobiście miałem z nim do czynienia nie chciał mnie wpuścić w przyłbicy, tylko zażądał założenia maseczki. Dodaję, że w owym czasie noszenie przyłbic było dozwolone - komentował internauta Zibi. - Pan ochroniarz nie wpuścił mnie jako opiekuna, aby pomóc wypełnić dokumenty, zasłaniając się przepisami, że trzeba zachowywać dystans... Przez okno instytucji było widać, jak inni, będąc przy okienku wypełniali dokumenty łokieć w łokieć z innym interesantem.... I gdzie tu dystans... W Lublinie sytuacja zupełnie inna. Pozwolili wejść jako opiekun. Nawet Pan ochroniarz ZUS Lublin stwierdził, że trzeba być człowiekiem... Po traumatycznych przeżyciach często ludzie nie potrafią się jasno wypowiadać i nie rozumieją, co się do nich mówi - relacjonowała Asia.**Tajemniczy klient nie miał uwag**O komentarz do tych wpisów ponownie poprosiliśmy rzecznik ZUS Małgorzatę Korbę. - ZUS jest jedną z nielicznych instytucji, które w czasie pandemii pozostają otwarte dla klientów. Ceną za to jest ścisłe przestrzeganie zasad bezpieczeństwa poleconych przez służby sanitarne, w tym ograniczenia łącznej liczby osób przebywających w zamkniętej przestrzeni sali obsługi. Właśnie dlatego osoby towarzyszące wchodzą do sali razem z klientami, gdy ich obecność jest naprawdę niezbędna. Dyrektor Oddziału zalecił wszystkim naszym pracownikom kierującym ruchem, by zwracali większą uwagę na informacje od klientów dotyczące ich samopoczucia i gdy zgłaszają potrzebę wejścia z opiekunem, zezwalali na to. Kultura osobista pracowników jest dla nas dużą wartością i wnikliwie przyglądamy się sygnałom na ten temat. Jakość obsługi sprawdzamy regularnie za pomocą obiektywnych badań prowadzonych przez tzw. tajemniczych klientów, którzy jak dotąd w Lubartowie nie mieli uwag co osób kierujących ruchem. Każdy, kto ma zastrzeżenia do obsługi, może zawsze zasygnalizować je kierownikowi Inspektoratu – zgłoszenie zostanie wnikliwie rozpatrzone. Przy wejściu do budynku nasz pracownik lub pracownik ochrony dopytują o cel wizyty, bo określone stanowisko obsługi klientów realizuje konkretny rodzaj spraw. Dzięki temu wiemy, czy dane stanowisko, do którego udaje się klient, jest jeszcze zajęte, czy już zwolniło się i może przyjąć następną osobę - napisała rzecznik.

Zachęca do załatwiania spraw w sposób inny, niż osobista wizyta w placówce ZUS - przez internet, pocztą lub zostawiając dokumenty w skrzynce w placówce.

*Marcin Kusyk*

eprasa.pl 7c2db1c0c1

Rodzina Rosińskich jest wzruszona płynącą pomocą. - Z całego serca dziękujemy za każde okazane wsparcie – mówią

# Potrzebna pomoc dla pogorzelców z Trzcińca

**POWIAT OPOLSKI:**
**Ogromna tragedia dotknęła przed Wielkanocą rodzinę Rosińskich. Ogień trawił ich dom dwukrotnie. Straty są bardzo duże.**

Półtora roku temu pani Maria i Marek Rosińscy z Trzcińca w gm. Chodel wyremontowali gruntownie swój dom. Zrobili nowy dach i elewację. Cieszyli się, że jest to ostatni remont w ich życiu. Tymczasem życie napisało im inny scenariusz. Dziś 65-latkowie muszą znowu remontować cały dom...

- Ręce opadają, bo człowiek jest już w takim wieku, że chciałby spokojnie dożyć – mówi zapłakany pan Marek.

- To, co przeżyliśmy, to jest horror – dodaje jego żona.

W sobotę odwiedziliśmy rodzinę Rosińskich. Pani Maria pokazała nam ogrom zniszczeń spowodowanych przez pożar. Na zdjęciu korytarz, w którym ogień pojawił się jako pierwszy. Dom nadaje się do kapitalnego remontu

**kpt. Rafał Dobraczyński,** rzecznik KP PSP w Opolu Lubelskim
**- Straty oszacowane zostały na 150 tys. zł. Przypuszczalną przyczyną pożaru było rozszczelnienie przewodu kominowego**

**Anna Brodacz,** sołtys wsi Trzciniec
**- Ponieważ Marysia jest członkinią naszego Koła Gospodyń Wiejskich, postanowiłyśmy w jakiś sposób jej pomóc i otoczyć opieką. Zorganizowałyśmy wśród siebie zbiórkę pieniędzy i dziś jedziemy kupić jej nową zamrażarkę**

### Pierwszy palił się korytarz

Do tragedii doszło w miniony czwartek. Około godz. 17.30 w parterowym domu rodziny Rosińskich wybuchł pożar. Ogień najpierw pojawił się w starej części. Potem przeszedł na strych, elewację i nową dobudowaną część domu.

Tego dnia gospodarz domu wrócił z Opola Lubelskiego od lekarza. Postanowił napalić w kaflowej kuchni, która znajdowała się w korytarzu, żeby w domu zrobiło się ciepło.

- Pół godziny później poszedłem po drzewo. Gdy wróciłem, próbowałem otworzyć drzwi. Ale nie mogłem. Gdy szarpnąłem je, wtedy ogień buchnął na mnie i zobaczyłem, że cały korytarz już się pali – opowiada pan Marek.

Zaczął krzyczeć. Jego wołanie usłyszała żona, która w drugiej części domu bawiła się z wnuczką.

- Jestem raczej opanowaną osobą. Zbiegłam z góry i nie wiedziałam, co mam robić, w takim byłam szoku. Odjęło mi ręce, nogi. Nie potrafiłam zadzwonić po straż, bo nie wiedziałam, jaki jest numer. Chciałam gasić, ale nie potrafiłam nalać wody do garnka – opowiada trzęsącym się głosem pani Maria, emerytowana nauczycielka.

### Gasili ponad dwie godziny

Ktoś zawiadomił straż. Sąsiad przybiegł i z palącego domu zabrał wnuczkę. Do Trzcińca błyskawicznie przyjechało siedem zastępów Państwowej i Ochotniczej Straży Pożarnej. Z żywiołem walczyło ponad trzydziestu ratowników. Gdy pierwsi pojawili się na miejscu, płomienie wydobywały się już z poddasza, a z okna na parterze - gęsty dym. Rozpoczęli gaszenie palących się pomieszczeń i dachu. Szybko okazało się, że znajdujący się w pobliżu hydrant jest niesprawny.

- Po zlokalizowaniu pożaru rozpoczęliśmy rozbiórkę nadpalonej części konstrukcji dachowej, aby lepiej oddymić budynek. Następnie wynieśliśmy nadpalone wyposażenie i dogaszaliśmy je wodą. Pomieszczenia zostały sprawdzone i dogaszone – relacjonuje kpt. Rafał Dobraczyński, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Opolu Lubelskim.

Strażacy z żywiołem walczyli dwie i pół godziny.

### Szczęście w nieszczęściu

Dziś rodzina Rosińskich mówi o szczęściu w nieszczęściu i Boskiej Opatrzności, która nad nimi czuwała. Dzięki niej nie stracili całego dorobku życia.

Gdy strażacy odjechali, Maria i Marek udali się do córki mieszkającej kilka kilometrów dalej. Dzieci nalegały, żeby zostali na noc. Nie chcieli.

- Naładowaliśmy telefony, latarki i postanowiliśmy, że jednak wrócimy. Gdybyśmy tego nie zrobili, dziś nie mielibyśmy już do czego wracać – mówi kobieta.

W środku nocy z latarkami obeszli cały dom, sprawdzili wszystkie pomieszczenia i strych. Na strychu znajdującym się nad nową częścią budynku zobaczyli ogień. Zaczęła się palić krokiew. Strażacy przyjechali jeszcze raz.

Jako przypuszczalną przyczynę pożaru wskazują rozszczelnienie przewodu kominowego.

- Starty oszacowane zostały na 150 tys.zł. Spaleniu uległa konstrukcja dachu, w 80 procentach poszycie dachu i wyposażenie pomieszczeń – podaje Dobraczyński.

Dom był ubezpieczony. Skala zniszczeń jest bardzo duża. Odsłoni się, gdy ruszy rozbiórka dachu. Kompletnie zniszczona jest stara część mieszkania – korytarz, łazienka, spiżarnia, a także cały strych, elewacja i oświetlenie. Pomieszczenia w nowej części zostały zalane wodą i wymagają gruntownego remontu. Sufity i podłogi trzeba robić od nowa.

Spaliły się też meble, pralka, zamrażarka i drobny sprzęt AGD.

Starty mogły być jeszcze większe. Właściciele domu nie mają wątpliwości, że rozprzestrzenianie się ognia na parterze powstrzymały stare solidne drzwi. M.in. dzięki nim dwa pokoje zostały prawie nienaruszone.

### Ruszyła pomoc

W tej tragedii pogorzelcy ze Trzcińca nie zostali sami. Z pomocą ruszyli im sąsiedzi, znajomi i przyjaciele. Przynoszą ciepłe posiłki, pieniądze i oferują pomoc w uprzątnięciu pogorzeliska. Ze sprzątaniem muszą poczekać do przyjazdu rzeczoznawców.

- Ponieważ Marysia jest członkinią naszego Koła Gospodyń Wiejskich, postanowiłyśmy w jakiś sposób jej pomóc i otoczyć opieką. Zorganizowałyśmy wśród siebie zbiórkę pieniędzy i dziś jedziemy kupić jej nową zamrażarkę – zapowiadała w poniedziałek Anna Brodacz, sołtys wsi Trzciniec i szefowa miejscowego KGW.

Rodzina Rosińskich jest wzruszona płynącą pomocą i dziękuje za każde okazane wsparcie. Do tej pory pomagali innym, włączając się w akcje charytatywne. Dziś, gdy sami potrzebują pomocy, prosić o nią nie potrafią. W ich imieniu robią to przyjaciele.

- To są wspaniali ludzie, którzy zasługują na wsparcie w tej trudnej sytuacji życiowej, w jakiej się znaleźli. Każdy gest ludzkiej solidarności ma dla nich ogromne znaczenie, bo dzięki nim widzą, że w nieszczęściu nie pozostali sami – mówi Jerzy Knap z Godowa, przyjaciel rodziny Rosińskich.

Pogorzelcom z Trzcińca pomóc może każdy. Na portalu zrzutka.pl uruchomiona została zbiórka pieniędzy. Zbiórka prowadzona jest pod hasłem: Na pomoc mojej przyjaciółce i jej rodzinie po pożarze domu. Udało się już zebrać ponad 10 tys.zł.

*Agnieszka Ciekot*

# Dlaczego młodsi są szczepieni przed starszymi? „Inna szczepionka"

**Pacjenci powyżej 70. roku życia muszą czekać na swoją kolej, podczas gdy młodsze osoby są szczepione wcześniej. - Młodsi są szczepieni inną szczepionką - wyjaśnia wojewoda.**

Fot. Lubelski Urząd Wojewódzki w Lublinie

**Lech Sprawka** wojewoda lubelski
**AstraZeneca nie jest zalecana dla osób powyżej 69. roku życia, bo nie ma potwierdzenia skuteczności jej działania w przypadku takich osób**

### AstraZeneca nie dla najstarszych

Chodzi o sytuację osób w wieku powyżej 70. roku życia z województwa lubelskiego, które zarejestrowały się na szczepienie przeciwko COVID-19, ale wciąż nie mogą doczekać się swojej kolejki. Tymczasem szczepieniom poddawane są osoby młodsze, m.in. wykonujące określone zawody. Wiele osób dziwi, a wręcz powoduje rozgoryczenie takie działanie władz.

- Te osoby muszą zrozumieć, że inne grupy, m.in. nauczyciele czy akademiccy, czy młodsze populacyjne grupy mogą się szczepić wcześniej, bo są szczepione inną szczepionką, czyli AstraZeneca. Ta szczepionka ma inny rytm dostaw niż pozostałe, zalecane dla osób starszych, czyli Pfizer albo Moderna. AstraZeneca nie jest zalecana dla osób powyżej 69. roku życia, bo nie ma potwierdzenia skuteczności jej działania w przypadku takich osób - powiedział Lech Sprawka, wojewoda lubelski. - Z kolei podaż Pfizera i Moderny jest ograniczona na tyle, że nie pozwala póki co przyspieszyć. Większość terminów zajęta została przez populację powyżej 80. roku życia - dodaje.

Gdy pacjenci po 70. roku życia rejestrowali się na szczepienia, już wtedy brakowało miejsc na konkretne terminy.

- Nie było takiej możliwości z powodu ograniczonych dostaw Pfizera. Teraz, w wyniku przewidywań, w dniach 25-27 marca będzie rezerwacja terminów dla osób po 70. roku życia, dla których do tej pory nie było terminów - zaznacza Lech Sprawka.

### SMS-y w sprawie szczepienia

Jednocześnie, osoby zarejestrowane na szczepienia przeciwko COVID-19 otrzymują SMS-y z prośbą o potwierdzenie chęci poddania się szczepieniu. Wzbudza to u pacjentów wątpliwości.

- Chodzi o uaktualnienie i o to, by nie rezerwować terminów dla osób, które zostały już zaszczepione. Zdarzają się bowiem pojedyncze sytuacje, gdy osoba jest wcześniej zapraszana do szczepienia, by dana próbka się nie zmarnowała. Do tego część osób mogła zostać zaszczepiona przez mobilne zespoły. Z kolei niektórzy mogli zrezygnować ze szczepienia. Cel jest taki, by próbka w dedykowanym terminie trafiła do osoby zainteresowanej zaszczepieniem, żeby sztucznie nie blokować terminu - podkreśla wojewoda.

Do niedzieli, 21 marca, w całej Polsce wykonano ponad 5 mln szczepień przeciwko COVID-19, z czego prawie 1,8 mln osób przyjęło dwie dawki.

*Dominik Smagała*

eprasa.pl 7c2db1c0c1

Dyrektor szkoły swoje zachowanie tłumaczy szykanami, jakich miała doświadczać w szkole.

# Rodzice: Szkoła stała się pośmiewiskiem. Dyrektor: Przez szykany wpadłam w depresję

**POW. PUŁAWSKI: - Jesteśmy rozpoznawani jako szkoła, której pani dyrektor uciekła w las przed kontrolą trzeźwości - piszą w liście do redakcji rodzice dzieci ze SP w Zarzeczu w gm. Puławy, wypominając dyrektor placówki zdarzenie sprzed 1,5 roku. Iwona Krzyżanowska po dłuższej przerwie wróciła właśnie do pracy.**

Do pracy w Szkole Podstawowej im. Bartosza Głowackiego w Zarzeczu po dłuższej nieobecności wróciła dyrektor Iwona Krzyżanowska. Rodzice uczniów wysłali do naszej redakcji list, w którym krytykują działania dyrektor placówki

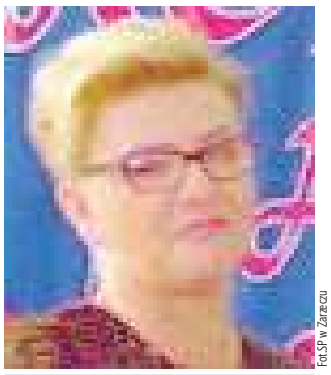

Fot.SP w Zarzeczu

**Iwona Krzyżanowska**
dyrektor SP w Zarzeczu

**Jest mi przykro, że padają takie oskarżenia w moją stronę. To kosztowało mnie dużo zdrowia. Postanowiłam po 10 latach nie przystępować do konkursu na stanowisko dyrektora SP w Zarzeczu**

Fot.Monika Głos-Oszatowska

**Mariola Antoniak**
radna Rady Gminy Puławy

**Nie mam nic wspólnego z tą sprawą i nie chce się w to mieszać. Słyszałam plotki na mój temat, że to ja zadzwoniłam na policję w czerwcu 2019 r., ale to nieprawda**

## Feralna wycieczka

Szkoła podstawowa w Zarzeczu w gminie Puławy liczy łącznie z przedszkolem ponad 100 uczniów. Iwona Krzyżanowska pełni funkcję dyrektora placówki od 2011 r. i do tej pory cieszyła się dobrą opinią wśród pracowników i rodziców. Wiele jednak zmieniły wydarzenia z 10 czerwca 2019 r. Tego dnia dzieci miały jechać na wycieczkę. Przed wyjazdem rodzice poprosili policję o zbadanie trzeźwości kierowcy oraz opiekunów. Jednym z nich miała być dyrektor Krzyżanowska, która już była w szkole. Jednak gdy mundurowi zjawili się na miejscu okazało się, że dyrektorka zniknęła, zostawiając samochód i rzeczy osobiste.

- W dniu 10 czerwca 2019 roku policjanci z KPP w Puławach interweniowali w Szkole Podstawowej w Zarzeczu w związku ze zgłoszeniem jednego z opiekunów dzieci mających tego dnia jechać na wycieczkę, dotyczącym kontroli stanu trzeźwości opiekunów wycieczki. Policjanci poddali badaniu na trzeźwość czworo nauczycieli - opiekunów, którzy znajdowali się na miejscu. Z ich oświadczeń wynikało, że tylko oni zostali wyznaczeni do opieki nad dziećmi podczas zaplanowanej wycieczki. Dyrektor szkoły nie została zbadana na trzeźwość - nie było jej w miejscu interwencji - tłumaczy Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy puławskiej policji.

Policyjne postępowanie wobec dyrektor, którą podejrzewano o pozostawanie w pracy w stanie nietrzeźwości zostało umorzone z uwagi na brak danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia wykroczenia.

Już wtedy do gminy, jako organu prowadzącego wpłynęła skarga na Iwonę Krzyżanowską. Podobne pismo skierowano również do rady gmin. Jak wynika z informacji przekazanych nam przez władze gminy Puławy w dniu zdarzenia, natychmiast po zgłoszeniu przedstawiciele organu prowadzącego udali się do szkoły, by przeprowadzić postępowanie wyjaśniające. Przesłuchano świadków, zabezpieczono nagrania z monitoringu. Jednak żadne zeznania świadków nie potwierdziły stawianych zarzutów. Sprawę przekazano do Komisji Dyscyplinarnej przy Kuratorium Oświaty.

Pismo skierowano również do kuratorium.

- Skarga, która wpłynęła do kuratorium, była skargą anonimową i zgodnie z Kodeksem Postępowania Administracyjnego pozostała bez rozpoznania, jednak na podstawie art. 55 ustawy z dnia 14 grudnia 2016 r. - Prawo Oświatowe, na wniosek Wójta Gminy Puławy skierowany do Lubelskiego Kuratora Oświaty, kurator zleciła przeprowadzenie kontroli w tej placówce. Kontrola obejmowała następujące obszary: przestrzeganie statutu szkoły, realizację podstaw programowych i ramowych planów nauczania, zapewnienie uczniom bezpiecznych i higienicznych warunków nauki, wychowania i opieki, przestrzeganie praw dziecka i praw ucznia oraz upowszechnianie wiedzy o tych prawach - informuje Jolanta Misiuk, rzecznik prasowy Kuratorium Oświaty w Lublinie.

Po incydencie Iwona Krzyżanowska udała się na urlop. Do pracy wróciła dopiero 10 marca br.

## Rodzice: Szkoła pośmiewiskiem. Dyrektor - wszystko przez szykany i manipulację

Dwa dni później do redakcji przyszedł list od rodziców uczniów Szkoły Podstawowej w Zarzeczu. Według nich reputacja placówki bardzo ucierpiała po sytuacji z 2019 r.

- Zachowanie pani dyrektor Iwony Krzyżanowskiej doprowadziło do tego, że szkoła stała się pośmiewiskiem na okolicę i jesteśmy rozpoznawani jako szkoła, z której pani dyrektor uciekła w las przed kontrolą trzeźwości - piszą.

Ich zdaniem nie powinna piastować funkcji dyrektora szkoły.

- Jeżeli chodzi o ten temat, to złożono na mnie doniesienie do prokuratury. W trakcie postępowania nie wykryto żadnego czynu przestępczego. Po tym incydencie udałam się na urlop, spowodowany depresją, która rozwinęła się w związku z szykanami i manipulacjami radnej i byłej pani dyrektor w jednej osobie oraz wąskiego grona jej popleczników. Główny oręż tej grupy to anonimy. Sprawa toczyła się również w kuratorium. W szkole pojawiła się kontrola, ale nic mi zarzucono. Walczono o to, żebym po urlopie w ogólne nie podjęła ponownie pracy w szkole - tłumaczy dyrektor SP w Zarzeczu.

Poprzedniczką Krzyżanowskiej była Mariola Antoniak, obecnie gminna radna, która 10 lat temu przegrała z nią w walce o fotel dyrektora.

- Gdy zostałam dyrektorem, to pani była dyrektor udała się na zwolnienie, które trwało 182 dni. Następnie nie zgłosiła się do pracy po tym okresie i nie poszła na zasiłek rehabilitacyjny, natomiast przedstawiła mi kolejne zwolnienie. Niestety umowa automatycznie z mocy prawa została rozwiązana. Wymieniona wcześniej pani nie złożyła kolejnego podania o pracę - wyjaśnia Krzyżanowska.

Mariola Antoniak tłumaczy, że nie ma nic wspólnego z pismem, które wpłynęło do naszej redakcji i zawartymi w nim zarzutami.

- Wszystko co złe, to wychodzi wtedy na mnie. Rzeczywiście rodzice zgłaszali do mnie ten problem, ale gmina na to nie zareagowała. Gdyby oni podjęli wcześniej działania, to wszystko byłoby w porządku. Pani dyrektor jest na moim punkcie uczulona i ma do mnie jakiś żal. To ja powinnam mieć do niej żal po tym, jak mnie potraktowała po 32 latach pracy. Słyszałam plotki na mój temat, że to ja zadzwoniłam na policję w czerwcu 2019 r., ale to nieprawda. Po tej sytuacji rodzice byli tak zbulwersowani, że stwierdzili, że nie odpuszczą pani dyrektor. Próbowałam wyjaśniać niektórym osobom, że nawet najgorszej osobie trzeba dać drugą szansę. Wiem, że jest nieliczna grupa, która jest za panią dyrektor. Podejrzewam, że rodzice boją się pani dyrektor, dlatego ją bronią. Ja na miejscu pani dyrektor nie wróciłabym ponownie na to stanowisko, ponieważ nie mogłabym spojrzeć wszystkim w oczy - mówi radna Antoniak.

W sprawie skontaktowaliśmy się również z Radą Rodziców. Jej przedstawiciele, z którymi udało się nam porozmawiać byli zaskoczeni treścią listu, a o dyrektor Krzyżanowskiej mają dobre zdanie.

- Bardzo cenię sobie pracę pani dyrektor Iwony Krzyżanowskiej. Dzięki jej kompetencjom i operatywności szkoła jest bardzo dobrze wyposażona, w każdej klasie jest tablica interaktywna, są dwa magiczne dywany, magiczna ściana i nowo wyposażona sala komputerowa. Za pani dyrektor dzieci z naszej szkoły osiągały jedne z najlepszych wyników w nauce. Było dużo różnorodnych zajęć pozalekcyjnych dla dzieci. Dużo rodziców czekało na powrót pani dyrektor i cieszymy się, że pani Iwona Krzyżanowska wróciła już do szkoły - jest teraz ład i porządek - mówi Katarzyna Sielska.

## Konflikt z przewodniczącym rady rodziców

Dyrektor Krzyżanowska wiąże także ostatni list z wcześniejszymi działaniami przewodniczącego rady rodziców. Jak tłumaczy miało mu nie podobać się to, że nauczyciele utrzymywali kontakt z nią podczas jej urlopu.

- Uważam, że to są celowe działania manipulacyjne, żeby mnie psychicznie wykończyć. Będąc jeszcze na urlopie wystosowałam do obojga państwa (żona pana przewodniczącego również pracuje w SP w Zarzeczu jako pedagog oraz nauczyciel przyp. Red.) pisma przedsądowe ostrzegające, że jeżeli nadal będą mnie zniesławiać, skieruję sprawę do sądu. Uczyniłam to jako osoba prywatna, a nie jako dyrektor - mówi Iwona Krzyżanowska.

Jej słowa potwierdza jedna z nauczycielek.

- Podczas prowadzonych zajęć inny nauczyciel przyszedł do mnie i powiedział, że pan dyrektor (na czas urlopu obowiązki dyrektora pełnił Andrzej Turlewicz przyp. Red.) prosi na krótką rozmowę. Spotkanie odbyło się w gabinecie pedagoga. Pan przewodniczący był w mundurze i potraktował mnie jak śmiecia lub szeregowego w wojsku. Pytał się mnie np. czy utrzymuje kontakty z panią dyrektor Krzyżanowską. Podczas rozmowy usłyszałam, że dyskryminuje dzieci za klej. Pan dyrektor uspokajał pana przewodniczącego, ale nic z tego sobie nie robił i dodatkowo straszył mnie nagraniami. Na biurku rozłożył kilka dysków zewnętrznych i powiedział, że mnie zdegraduje jako nauczyciela oraz panią dyrektor i jeszcze innych pracowników szkoły - opowiada nauczycielka chcąc pozostać anonimowa i dodaje:

- Byłam w szoku. Jestem nauczycielem z wieloletnim stażem i w życiu nigdy nie widziałam takiego bezczelnego zachowania. Byłam w tej sprawie u prawnika i konsultowałam to z nim, a następnie zgłosiłam to na radzie pedagogicznej.

Kilkukrotnie próbowaliśmy skontaktować się telefonicznie z przewodniczącym, ale nie odbierał telefonu, ani nie odpisał na smsy, w których informowaliśmy, w jakiej sprawie chcemy rozmawiać.

- Jest mi przykro, że padają takie oskarżenia w moją stronę. To kosztowało mnie dużo zdrowia. W szkole jest duża grupa rodziców, którzy mnie wspierają. Nawet część z nich pojawiła się w szkole po moim urlopie, żeby sprawdzić czy nie było żadnych incydentów. Gdyby nie oni, to nie wiem, czy znów bym wróciła do szkoły - dodaje Krzyżanowska i przyznaje, że zdecydowała się nie startować w ogłoszonym niedawno przez gminę konkursie na stanowisko dyrektora swojej placówki. Jej kadencja upływa z końcem sierpnia. Jak informują władze gminy wpłynęła jedna aplikacja.

- Nie jest ono warte utraty zdrowia - mówi wprost.

*Dominik Kęsik/Marta Pietroń*

eprasa.pl 7c2db1c0c1

Kulisy zemsty kursantów Szkoły Trenerów PZPN

# Czterej wrogowie z boiska

## Balanga, donos, demolka i pomówienie

**Grali w jednej drużynie, później byli kursantami bialskiej Szkoły Trenerów, a dziś ciągają się po sądach. Trzej piłkarze zdemolowali mercedesa koledze z boiska, bo byli przekonani, że doniósł na nich po zakrapianej imprezie przed meczem.**

Wcześniej było niemal idealnie. Grający w jednej drużynie ekstraklasy – GKS Bełchatów – Patryk R. i Grzegorz B. wyjeżdżali wspólnie na wakacje, zabierając małżonki i dzieci. Gdy Patryk, czterokrotny reprezentant Polski, dostał kontrakt w innym mieście, Grzegorz zamieszkał wraz ze swoją rodziną w jego domu.

### Dobra atmosfera prysła jak bańka mydlana

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim ustalił, że rozdźwięki w drużynie obu piłkarzy zaczęły się w październiku 2014 r., kiedy cześć zawodników GKS Bełchatów przed bardzo ważnym meczem w Pucharze Polski na wyjeździe, piła alkohol w pokoju hotelowym. Biesiadowali tam m.in. Bartosz Ś., Grzegorz B. i Szymon S. Nie było z nimi Patryka R., który akurat przebywał u swojej rodziny na Śląsku.

Po sromotnie przegranym meczu przez GKS, do prezesa klubu dotarła anonimowa, e-mailowa informacja, sugerująca, że fatalny wynik jest wynikiem hotelowej popijawy. Po zweryfikowaniu i potwierdzeniu tych wiadomości, ówczesny trener ukarał piłkarzy, w tym Grzegorza B., wysokimi karami finansowymi, a następnie odsunął ich od drużyny.

Atmosfera w zespole była zła. Wkrótce do Patryka R. dotarła wieść, że część zawodników podejrzewa, jakoby to on miał donieść na kolegów.

Podczas spotkania wieńczącego rundę rozgrywek Grzegorz B. nazwał Patryka R. „sprzedawczykiem" i zarzucił mu donosicielstwo. Zasugerował, że powinien rozwiązać kontrakt, gdyż nie ma prawa siedzieć w szatni. Oskarżał też, że w donosie miała brać udział żona Patryka R.

### Odwet kursantów Szkoły Trenerów

Na przełomie sierpnia i września 2015 r. Bartosz Ś., Grzegorz B., Szymon S. i Patryk R. uczestniczyli w szkoleniu trenerskim w słynnej „Bońkówce" przy bialskiej AWF.

31 sierpnia spotkali się na wspólnej kolacji w restauracji w Białej Podlaskiej. Około godz. 2 w nocy Grzegorz B. z kolegami wyszli z lokalu, zamówili taksówkę i czekali na jej przyjazd. Zauważyli zaparkowany samochód Patryka R.

Jak później ustalił piotrkowski sąd, grający na boisku jako napastnik Szymon S. spontanicznie, bez wcześniejszych uzgodnień, „ustawił się pozycji markującej gotowość do biegu", podbiegł do srebrnego mercedesa Patryka R., wskoczył na przednią maskę, przebiegł po szybie i dachu, a następnie zeskoczył za pojazdem. Po chwili wbiegł po tylnym zderzaku na dach mercedesa i zbiegł z niego po przedniej szybie.

Potem w jego ślady poszedł Grzegorz B. Po opuszczeniu dachu samochodu, przechodząc obok auta, uderzył prawym barkiem i biodrem w jego lewe drzwi. Położył się na masce i zsunął się z niej.

Później Bartosz Ś., dopingowany przez pozostałych kolegów, wskoczył na przednią pokrywę silnika mercedesa oraz powtórzył bieg po masce, szybie i dachu.

Na koniec Grzegorz B. jeszcze kilkukrotnie kopnął w przednie i tylne drzwi oraz przedni błotnik. Uderzył również w pokrywę silnika.

Następnie kursanci Szkoły Trenerów wsiedli do taksówki i odjechali na nocleg w hotelu. Ich wyczyny zarejestrowały jednak kamery monitoringu miejskiego.

Mercedes Patryka R. został poważnie uszkodzony. Właściciel i jego żona obejrzeli nagranie z demolki, oboje bardzo to przeżyli. Kobieta nie mogła poradzić sobie z bezpodstawnymi oskarżeniami, lękiem o siebie i rodzinę. Musiała podjąć specjalistyczne leczenie.

### Dyscyplinarka i wyrok sądu

O wyczynach piłkarzy biegających po mercedesie rozpisywały się media, a prokuratura oskarżyła trójkę sprawców o uszkodzenie samochodu.

Wkrótce z własnej inicjatywy piłkarze wyrazili skruchę za swoje zachowanie i publicznie przeprosili poszkodowanego, m.in. na łamach ogólnopolskich dzienników. Otwarcie przyznali się do nagannego zachowania i zniszczenia samochodu kolegi z boiska.

Tytułem naprawienia szkody każdy z nich dokonał pieniężnego przelewu na rzecz pokrzywdzonego - w sumie było to 25 tys. zł. Zadeklarowali również zapłatę 30 tys. zł tytułem zadośćuczynienia. Jednak poszkodowany nie przyjął tych pieniędzy i zwrócił je nadawcom.

Komisja Dyscyplinarna Polskiego Związku Piłki Nożnej nałożyła na nich kary za przewinienie dyscyplinarne w postaci naruszenia norm moralno-etycznych. Usunięto ich ze skutkiem natychmiastowym z kursu trenerskiego.

W lipcu 2016 r. zapadł prawomocny wyrok. Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej warunkowo umorzył postępowanie karne wobec oskarżonych na okres próby 3 lat, orzekł wobec trzech piłkarzy nawiązkę na rzecz Patryka R., oskarżyciela posiłkowego, w kwocie po 5 tys. zł.

### Nauka poszła w las

Czas mijał, ale Grzegorz B. nie mógł zapomnieć o wydarzeniach w Białej Podlaskiej. W sierpniu 2017 r. udzielił wywiadu „Przeglądowi Sportowemu" - był rozgoryczony i sam chciał porozmawiać z dziennikarkami. Opowiedział, jak w hotelu, przed przegranym meczem, piłkarze „wypili po dwa piwka".

**Szymon S. „ustawił się pozycji markującej gotowość do biegu", podbiegł do srebrnego mercedesa Patryka R., wskoczył na przednią maskę, przebiegł po szybie i dachu, a następnie zeskoczył za pojazdem. Po chwili wbiegł po tylnym zderzaku na dach mercedesa i zbiegł z niego po przedniej szybie**

Nadal jednak Grzegorz B. twierdził, że po tej imprezie Patryk. R. miał być donosicielem.

– Na 90 procent mam jednak przekonanie, że to był on – upierał się. Sugerował, że to może żona Patryka R. wysłała SMS-a, bo „puzzle w tej układance składały się w całość".

– Musieliśmy pokryć koszty naprawy auta, które wyniosły ok. 35 tysięcy złotych. Każdy z nas wyłożył 8 tysięcy w ramach zadośćuczynienia – nadmienił.

W głośnym wywiadzie wyznał ponadto: – Wciąż żałuję, że to zrobiliśmy. Trzeba było załatwić to inaczej, po męsku.

### Sądowa piłka w grze

Po tym wywiadzie Patryk R. i jego żona skierowali do sądu cywilnego sprawę przeciwko Grzegorzowi B. o naruszenie dóbr osobistych.

We wrześniu 2020 r. Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim ogłosił wyrok – zasądził od Grzegorza B. 30 tys. zł z tytułu zadośćuczynienia dla Patryka R. oraz 10 tys. zł na rzecz jego żony. Zobowiązał też pozwanego Grzegorza B. do przeprosin na łamach „Przeglądu Sportowego".

Sąd uznał, że Grzegorz B. naruszył cześć, dobre imię i prawo do nieposzlakowanej opinii małżonków R.

„Pozwany nie dowiódł przy tym, że to powód i jego żona zawiadomili władze klubu o jego niewłaściwym zachowaniu przed meczem. Pozwany nie udowodnił (a ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na nim), że działał w ramach porządku prawnego, a nie stanowi takiego działania naruszanie cudzych dóbr osobistych, ani że działał w celu ochrony uzasadnionego interesu społecznego" – brzmi opublikowane niedawno w internecie uzasadnienie Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim.

Sędzia Agnieszka Leżańska, rzecznik prasowy tego sądu, poinformowała nas, że wyrok jest nieprawomocny.

– Apelacje złożyły obie strony postępowania. Sprawa znajduje się w Sądzie Apelacyjnym w Łodzi – wyjaśnia sędzia.

*Marek Pietrzela*

# Rzadki widok. Biały daniel na polach koło Łukowa

**Pani Kasia, Czytelniczka „Wspólnoty", podzieliła się z nami wspaniałymi zdjęciami i filmem. Nagrała go w ubiegłym tygodniu między Szaniawami a Dębowicą, w powiecie łukowskim.**

- Kolor biały. Piękne poroże. Zdjęcia trochę słabej jakości, bo duża odległość, ale nie dało się nie zauważyć tego pięknego okazu - relacjonuje pani Kasia.

Co to za zwierzę? Grzegorz Uss, nadleśniczy Nadleśnictwa Łuków, nie ma wątpliwości. - To daniel. Samiec, byk. Ma piękne poroże. Bardzo charakterystyczne. Rzadki widok, ale nie jakaś sensacja - zastrzega.

Dodaje, że daniele często mają umaszczenie albo białe, albo wręcz całe czarne. - Zazwyczaj umaszczenie jest płowe, brązowe w cętki - tłumaczy Uss.

Nadleśniczy szacuje, że w powiecie łukowskim może żyć ok. 40 danieli. Często zdarza się, że zwierzęta te pochodzą z prywatnych, dość popularnych w ostatnich latach hodowli.

**- Kolor biały. Piękne poroże. Zdjęcie trochę słabej jakości, bo duża odległość, ale nie dało się nie zauważyć tego pięknego okazu - relacjonuje pani Kasia**

Przy okazji rozmowy o danielu zapytaliśmy nadleśniczego, co słychać u wilków z łukowskiej Jaty.

- Mają się całkiem dobrze - zauważa Uss. - Jest ich 10-12 sztuk. Nie tworzą jednej watahy, lecz dwie rodzinne grupy.

- Często wilki wychodzą poza Jatę w poszukiwaniu zwierzyny - zdradza nadleśniczy.

Dorosłe osobniki widywane były ostatnio pod Stoczkiem Łukowskim, w Lasach Gułowskich koło Adamowa.

- Widziałem też film nagrany przez jednego z rolników, jak wilki gonią chmarę jeleni na polach koło Celin - opowiada Grzegorz Uss.

Głównym miejscem bytowania drapieżników jest jednak liczący ponad 1000 hektarów kompleks Jata.

Film do obejrzenia na Lukow24.pl

*Łukasz Prusak*

eprasa.pl 7c2db1c0c1

„Żałuję, że nie mogłem ani razu być na meczu Lutni. Zawsze miałem jakieś obowiązki, ale przy okazji urlopu i przylotu do Polski postaram się obejrzeć spotkanie o punkty"

# A może rzucić wszystko i wyjechać na Zanzibar?

**Żelisław Żyżyński odszedł z telewizji Canal+ Sport. Jego żona Elżbieta, pochodząca z Piszczaca w powiecie bialskim, ostatnio pracowała jako menadżer w warszawskim hotelu Marriott. Najbliższe dwa lata małżonkowie wraz z dziećmi spędzą na Zanzibarze. Wynajęli dom, sprzedali samochód i ruszyli na rajską wyspę.**

Elżbieta i Żelisław Żyżyńscy od początku stycznia pracują na Zanzibarze. Już teraz zapraszają do sieci hoteli Pili Pili

Państwo Żyżyńscy z dziećmi. Przed nimi przygoda życia, ale przyznają, że do Polski będą wpadać cztery razy w roku. Być może też do Piszczaca, skąd pochodzi pani Elżbieta

Zanzibar – wyspa na Oceanie Indyjskim. Jest największą wyspą Archipelagu Zanzibar. Należy w całości do Tanzanii i wchodzi w skład jej autonomicznej części, Zanzibaru. Powierzchnia wyspy wynosi 1658 km², największym miastem na wyspie jest Zanzibar

Żyżyński pochodzi z Łodzi. Rozpoczynał pracę w Tempie, następnie przez 10 lat był związany z Przeglądem Sportowym. Pisał także dla Dziennika i Faktu.

Przez wiele lat był cenionym gospodarzem dwóch programów w Canal+ Sport: Super Piątku oraz Ekstraklasy Po Godzinach. Skomentował setki spotkań.

## Kierunek: Ocean Indyjski

- Przede mną nowe wyzwanie. Będę tworzył telewizję na Zanzibarze. Będziemy promować sieć hoteli Pili Pili. W moim zakresie obowiązków będzie również tworzenie programów dla dużego kanału podróżniczego. Będę udzielał się w radiu internetowym oraz odpowiadał za sport w dwunastu obiektach właściciela. Mam w planach robienie fajnych rzeczy związanych z kulturą fizyczną dla miejscowych dzieci - mówi 43-latek.

Żona Elżbieta będzie odpowiedzialna za marketing obiektów.

- Wojtek, właściciel hoteli, wypatrzył sobie Elę i chciał, by dla niego pracowała. Dopiero później dowiedział się, że jestem dziennikarzem. Propozycja dla żony przyszła w idealnym momencie, bo wiadomo, jakie problemy mają teraz hotele. Ona chciała zostać w branży i tak się stało. Będzie trochę egzotycznie. Najbliższe dwa lata spędzimy na wyspie na Oceanie Indyjskim - dodaje Żyżyński.

## Po ostatnim gwizdku...

Popularny „Żelek" zapewnia, że kocha pracę dziennikarza sportowego.

- Z pewnością będzie mi brakowało tej codzienności. Sam jestem ciekawy jak bardzo. Ostatnio byłem na stadionie Cracovii Kraków. Po ostatnim gwizdku wyszedłem na środek boiska. Miałem czas na chwilę refleksji. Niby było bardzo zimno i mgliście, ale to i tak ma swój urok. Bardzo fajnie zostałem pożegnany przez kolegów z telewizji podczas programu Ekstraklasa Po Godzinach. Nie spodziewałem się tego. Zmontowali bardzo fajny filmik. Łezka się zakręciła, nie ukrywam. Liczę, że na Zanzibarze będziemy szczęśliwi. To rajska wyspa - mówi.

Żyżyński wraz z rodziną cztery razy w roku będzie mógł przylecieć do Polski.

- Nie będzie tragedii. To świetne rozwiązanie. Zapewne najbliższe święta spędzimy w naszym kraju. Nic nie będzie stało na przeszkodzie, by udać się na urlop do własnego domu pod Warszawą. Z drugiej strony wiele osób chwali sobie święta pod palmą i specjalnie wybierają terminy grudniowe, by spędzić je w zupełnie innym klimacie, gdzie przez cały rok temperatura oscyluje w okolicach 30 stopni. Mamy znajomych na Zanzibarze i gdy tylko mają wracać do Polski, dzieci płaczą i nie chcą opuszczać tego magicznego miejsca - dodaje.

## Z Piszczaca do dużego miasta

„Żelek" poznał swoją przyszłą żonę w Warszawie.

- Ela spakowała się i wyjechała z Piszczaca do dużego miasta. Pracowała i studiowała. Na stałe rozpoczęła pracę w kancelarii adwokackiej. W tym czasie skończyła SGH. Pewnego pięknego dnia spotkaliśmy się z naszymi wspólnymi znajomymi. Zaiskrzyło i od ponad siedmiu lat jesteśmy małżeństwem - mówi.

**- Ela spakowała się i wyjechała z Piszczaca do dużego miasta. Pracowała i studiowała. Na stałe rozpoczęła pracę w kancelarii adwokackiej. W tym czasie skończyła SGH. Pewnego pięknego dnia spotkaliśmy się z naszymi wspólnymi znajomymi. Zaiskrzyło i od ponad siedmiu lat jesteśmy małżeństwem - wyznaje popularny „Żelek"**

Państwa Żyżyńskich można czasem spotkać w Piszczacu.

- Co roku jeździmy na Wszystkich Świętych, gdzie jest grób taty Eli. W jej rodzinnej miejscowości mamy rodzinę, znajomych. Ostatnio byliśmy na komunii córki brata ciotecznego mojej żony. Nasz dom jest na wylocie z Warszawy w stronę wschodu kraju, więc wystarczą dwie godzinki i jesteśmy w Piszczacu. Żałuję, że nie mogłem ani razu być na meczu Lutni. Zawsze miałem jakieś obowiązki, ale przy okazji urlopu i przylotu do Polski postaram się obejrzeć spotkanie o punkty. W pracy zajmowałem się meczami na wysokim poziomie, ale bardzo lubię popatrzeć na starcia w niższych klasach rozgrywkowych - dodaje „Żelek".

Żelisław i Elżbieta mają syna i córeczkę. Chłopiec ma na imię Żywisław. Skąd takie imię?

- Kiedyś wygrałem konkurs „Lata z Radiem" na ostatniego Polaka w alfabecie. Gdy urodził się mój pierworodny, daliśmy mu niecodzienne imię. Teraz on dzierży miano ostatniego mieszkańca Polski w spisie ponad 38 milionów naszych rodaków. Żywek lubi swoje imię - mówi.

## Nie zatrzaskuje za sobą drzwi, nie pali mostów

Żyżyński ma możliwość powrotu do Canal+.

- Nie musiałem oddawać legitymacji prasowej. Jak mówił mój przełożony, drzwi do redakcji zawsze będą otwarte. Teraz przede mną nowe wyzwanie. Dużo naszych rodaków marzy, by po przejściu na emeryturę kupić sobie domek nad jeziorem czy morzem i po prostu odpoczywać. My będziemy mieli to na co dzień. Nie mogę wykluczyć, że zostaniemy na Zanzibarze dłużej niż dwa lata. Życie napisze swój scenariusz - dodaje.

„Żelek" nie ukrywa, że z pewnością będzie tęsknił za naszym jedzeniem.

- Byliśmy już wcześniej na Zanzibarze i potrawy są wyśmienite, ale za jakiś czas będę chciał zjeść naszą pomidorówkę czy grzybową - przyznaje.

Dzieci Żyżyńskich będą uczyć się w szkole angielskojęzycznej. Rok szkolny rozpoczyna się w styczniu.

- Mam nadzieję, że szybko złapią kontakt z rówieśnikami. Dla nich też to znakomita okazja do nauki angielskiego. Doszlifują go i będą go miały na całe życie - mówi „Żelek".

## 10 godzin lotu i jesteśmy w raju

Jak przyznaje, warto wybrać się na Zanzibar.

- Lot trwa dziesięć godzin z międzylądowaniem w Egipcie, gdzie odbywa się tankowanie samolotu. Właściciel hoteli na Zanzibarze co tydzień ma nowych gości z naszego kraju. Czarteruje samolot. Zainteresowanie przylotem jest bardzo duże. Na styczeń, luty i marzec nie ma już wolnych terminów. Przed podróżą trzeba zrobić test na koronawirusa. Na pokład można wsiąść tylko z wynikiem ujemnym. Już na Zanzibarze każdy otrzymuje voucher na 90 dolarów do wykorzystania w sieci hoteli, tak więc naprawdę za badanie płaci właściciel w postaci swoich usług - dodaje.

Żelisław Żyżyński zaprasza na Zanzibar. - Tutaj jest pięknie. To kapitalne miejsce. Dookoła jest masa uśmiechniętych i radosnych ludzi. Szerokie plaże, masa wycieczek, coś pięknego. To najlepsze miejsce na urlop. Na wyspie nie ma obowiązku noszenia maseczek. Życie upływa na świeżym powietrzu, a nie w zamkniętych pomieszczeniach. Tanzania dawno przestała robić testy na koronawirusa - przyznaje.

Urlop na Zanzibarze nie kosztuje zbyt wiele.

- Przy dobrej promocji można wypocząć przez dwa tygodnie za cztery tysiące złotych. W tym jest oczywiście przelot, pobyt i wyżywienie. To koszty porównywalne z wyjazdem nad nasze morze, gdzie nie mamy gwarancji pogody. Tutaj dochodzi egzotyka. Nie ma żadnego problemu, by mieć kontakt z miejscową ludnością, która jest bardzo serdeczna. Motto naszego szefa „zamień wycieczkę w podróż" oddaje klimat pobytu na Zanzibarze - kończy.

*mp*

eprasa.pl 7c2db1c0c1

## Rozdajemy zestawy kosmetyków

# Podziel się swoim przepisem

Przepis wyślij na: biuro@24wspolnota.pl. Podaj swoje dane - imię, nazwisko, miejscowość oraz dokładny adres (jeśli chcesz wziąć udział w konkursie).

**NAGRODĄ GŁÓWNĄ W KONKURSIE JEST:**
**Pobyt dla dwóch osób w KRAINIE RUMIANKU VOUCHER o wartości 750 zł**
(zwycięzcę wybierzemy w czerwcu 2021 r.)

Sponsorem nagrody głównej w konkursie jest: Stowarzyszenie Aktywizacji Polesia Lubelskiego Hołowno 66; 21-222 Podedwórze, woj. lubelskie kraina.rumianku@gmail.com www.krainarumianku.pl tel. 655 995 378; 510 641 258

Publikowane przepisy nagradzamy zestawami kosmetyków

## Przepisami dzieli się z nami pani Władysława Pawlik z Łukowa

### Schab nadziewany białą kiełbasą

*Składniki:*
*1 kg schabu wieprzowego*
*2 surowe białe kiełbaski*
*2 łyżki suszonego majeranku*
*1 łyżka papryki słodkiej*
*3 ząbki czosnku*
*1 łyżka soli*
*100 ml oleju*
*1 płaska łyżeczka mielonego pieprzu*
*2 łyżki przyprawy do mięs*

*Przygotowanie:*
*Schab oczyścić z błon i zrobić w środku dziurę przez całość schabu za pomocą osełki do ostrzenia noży*
*Tak przygotowany schab nadziać kiełbaskami. Z majeranku, przyprawy Knorr Delikat do Mięs, posiekanego czosnku, soli, oleju, i pieprzu przygotować pastę i natrzeć nią schab. Tak zamarynowany schab ułożyć na blaszce wyłożonej papierem do pieczenia i włożyć do piekarnika nagrzanego do 160 stopni C na ok. 1,5 godziny Kroić po wystygnięciu.*

### Mazurek pomarańczowy na kruchym cieście

*Składniki:*
*Kruche ciasto:*
*100 gramów mąki pszennej*
*150 gramów mąki migdałowej*
*50 gramów cukru pudru*
*150 gramów masła*
*2 żółtka*
*25-30 ml zimnej wody*
*szczypta soli*
*konfitura z pomarańczy*
*4 duże soczyste pomarańcze*
*1 duża cytryna*
*300 gramów cukru*
*200 gram płatków migdałowych*
*3 łyżki miodu akacjowego*
*1 łyżka syropu klonowego*

*Przygotowanie:*
*Kruche ciasto: Mąkę pszenną przesiać na stolnicę, dodać mąkę migdałową, na środku zrobić zagłębienie i dodać pokrojone w nieduże kawałki zimne masło i sól. Poszatkować nożem do uzyskania okruchów, a następnie dodać żółtko, cukier puder i wodę, szybko zagnieść, owinąć folią i schłodzić. Schłodzony spód rozwałkować dość cienko, wyłożyć formę o średnicy 20×30 cm, nakłuć widelcem w paru miejscach, ponownie schłodzić. Piekarnik nagrzać do 220 stopni C. Wstawić ciasto do rozgrzanego piekarnika, piec 15 minut, do zrumienienia.*
*Konfitura z pomarańczy: Pomarańcze i cytrynę umyć, sparzyć wrzątkiem. Zetrzeć z nich skórkę, nie ścierając z nich białej warstwy. Obrać ze skóry i białych części, pestki usunąć. Miąższ i startą wcześniej skórkę zblenderować i przełożyć do garnka o grubszym dnie, a następnie zasypać cukrem i zagotować. Gotować ok. 20-30 minut (raz musiałam gotować nieco dłużej 40-45 minut, wszystko zależy od soczystości użytych cytrusów), do wyparowania nadmiaru płynów i zagęszczenia. Na upieczony kruchy spód wyłożyć konfiturę pomarańczową, wyrównać.*
*Płatki migdałowe: W garnku podgrzać miód akacjowy i syrop klonowy, dodać płatki migdałowe, wymieszać i chwile przesmażyć. Tak przygotowanymi płatkami migdałowymi pokryć wierzch mazurka.*

### Chałkowe baranki z chałwowym serkiem

*Składniki:*
*500 g maki pszennej*
*250 ml ciepłego mleka*
*80 g masła*
*60 g cukru*
*1 paczka świeżych drożdży*
*szczypta soli*
*ziele angielskie*
*cukier puder*
*Nadzienie z białą czekoladą:*
*200g serka śmietankowego*
*1 jajko*
*100g chałwy waniliowej*
*szczypta soli*

*Przygotowanie:*
*Nadzienie: serek wymieszać z rozkruszona chałwa, jajkiem i szczyptą soli. Odstawić.*
*Ciasto: Jeśli używamy świeżych drożdży, najpierw trzeba zrobić rozczyn: 100 ml mleka + 25g drożdży świeżych + łyżeczka cukru + łyżeczka mąki. Do miski przesiać mąkę, dodać cukier, drożdże, sól. Dobrze wymieszać i dodać lekko ciepłe mleko oraz roztopione masło.*
*Całość wyrabiać 10 minut, aż ciasto będzie jednolite.*
*Wyrobione ciasto przełożyć do miski, przykryć ściereczką i odstawić na godzinkę w ciepłym miejscu do wyrośnięcia. Po wyrośnięciu ciasto podzielić na 8 porcji. Uformować kółko. Każdą kulkę rozwałkować na prostokątny kształt, a następnie odciąć z niego 1/3 ciasta i podzielić na 5 części (nogi i rogi baranka), odłożyć na bok. Na kawałku większego ciasta, wyłożyć nadzienie i złożyć na pół tak, żeby nadzienie wypełniło brzuch baranka. Dolepić pozostałe części owieczki i zrobić oczy i pozostawić na 30 minut do ponownego wyrośnięcia. Po tym czasie posmarować jajkiem i wstawić do piekarnika nagrzanego do 180 stopni C i piec przez około 15-20 minut. Posypać cukrem pudrem.*

## POCHWAL SIĘ SWOIM PUPILEM

**Zdjęcia przysyłacie:**
- mailem pod adres: biuro@24wspolnota.pl
- MMS-em pod numer: 904868, o treści: wsp.imię zwierzaka.imię i nazwisko właściciela.miejscowość, np. wsp.Tajfun.TeresaWakulik.Radzyn. Koszt MMS-a 4,92 zł
- przynieście do redakcji (adres w stopce na s. 2)

Uwaga! Nagrody wysyłamy raz w miesiącu! Regulamin konkursu dostępny na 24wspolnota.pl

**DAFI**
Właścicielka: Andżelika Piłat, Rogów

**BOLO**
Właścicielka: Wiktoria Grzegorczyk, Puławy

**JAŚ**
Właściciel: Wiesław Filipowicz, Lubartów

**MAJKI**
Właścicielka: Aneta Wach, Puławy

**PYCIA**
Właścicielka: Aneta Wach, Puławy

**MARIAN**
Właścicielka: Paulina Czarnota, Spławy

**FRANEK**
Właściciel: Przemysław Wach, Czarny Las

eprasa.pl 7c2db1c0c1

Elżbieta z Branickich Sapieżyna (1734-1800) - między czarną i białą legendą pani Łęcznej i Kodnia (cz. III)

# O niebezpieczna babo fatalnego rodu! - czarna legenda jędzy i erotomanki

**Względnie młoda i niebrzydka, bardzo bogata wdowa. Niekryjąca się z kochankami, w liczbie których znalazł się nawet król. Wpływowa, umiejąca liczyć pieniądze, pewna siebie oświeceniowa biznes woman, po trupach promująca swojego syna i wspierająca brata. Dziwią się Państwo, że pół Warszawy jej nienawidziło?**

Współcześni mieli jej za złe awanse syna, które rzekomo miała załatwiać w królewskiej sypialni

Kazimierz Nestor Sapieha, z laską marszałkowską konfederacji litewskiej był oczkiem w głowie Elżbiety. Jego karierze politycznej podporządkowała zarówno sprawy majątkowe, jak i swoje wpływy na dworze. Sam książę, trochę lekkoduch, ale i tęga głowa, był jednym z najbardziej wymownych polityków epoki

Elżbieta z Branickich w krótkim czasie najpierw rozwiodła się z jednym, a chwilę potem owdowiała po drugim Sapiesze. Nawet więc nieudane inwestycje w Łęcznej i okolicach nie pozwoliły biedzie zajrzeć do jej kodeńskich, wielkopolskich czy warszawskich salonów. Jej główną ambicją była kariera polityczna jej syna z drugiego małżeństwa, Kazimierza Nestora.

Dla matki sprawa dość oczywista, jednak mocno irytowała współczesnych, widzących, że sami muszą mocno zabiegać o jakiekolwiek awanse, podczas, gdy dzięki alkowianym sukcesom mamusi inni idą mocno na skróty.

## Matka gagatka

Nie pomagało, że mianowany generałem litewskiej artylerii w wieku 16 lat Kazimierz był zasadniczo lubiany. Inteligentny, miły, nieźle wykształcony, chętny do zabawy, rad zabawiający się kartami (z kiepskim skutkiem...) i lubiący alkohol (zdaniem niektórych lepiej i sensowniej przemawiał wypiwszy niż po trzeźwemu...), nawet wśród przeciwników mógł liczyć na pewną pobłażliwość. Marszałek konfederacji Wielkiego Księstwa Litewskiego był jednym z najlepszych mówców sejmowych i obdarzonych zdrowym rozsądkiem polityków w Warszawie. Co złego w nim znajdowano, natychmiast przypisywano zgubnemu wpływowi matki, która miała przyuczać go do złego i być chodzącym złym przykładem intryganctwa i zdrad. Ot, subtelnie pisze zdolny, a trochę zapomniany poeta i satyryk, Tomasz Kajetan Węgierski: *Szukałbym szczęścia w żołnierskim mundurze,*

*Lecz cóż?... kiedy ja życie steram w boju,Młode paniątko przez matulki burze Dostanie wakans siedzący w pokoju...*

Te *matulki burze* to jeden z pierwszych objawów notorycznych oskarżeń Elżbiety o skłonność do gniewu i awantur.

## Rozkosz dla ciała, dla duszy intrygi

Nie wiązano sprawy wprost z królewską łożnicą, bo sprawa była zbyt niedawna i łatwo można było się narazić... Im sprawa odleglejsza była w czasie, tym odważniej ją przypominano. Znowuż Węgierski, tym razem z 1776 roku:

*Związkiem ścisłym spojone*
*chodzą na wyścigi:*
*Rozkosz dla ciała twego,*
*dla duszy – intrygi.*
*Rządzić czasem i sobą umiesz*
*po staremu,*
*Bo jedno nie przeszkadza*
*bynajmniej drugiemu.*
*Być drugie tak jak pierwsze*
*wiodło się skutecznie,*
*Polską całą mogłabyś*
*rozrządzać bezpiecznie.*

Ten obrazek niewyżytej seksualnie intrygantki będzie powracał już zawsze. Przy czym uwagi Węgierskiego w zestawieniu z jego następcami wyglądają na niewinne zaczepki.

**Uważano ją za współodpowiedzialną za zdradę brata Franciszka Ksawerego Branickiego**

## Nierządnica, Messalina i Lady Makbet

Więcej pamfletów pochodzi z czasów Sejmu Wielkiego. Romans z królem w sensie erotycznym był już wygasłą historią, jednak ciągle Sapieżyna miała ogromny wpływ na niegdysiejszego kochanka i co chciała, mogła u niego wydębić. Oczywiście nie ona jedna, bo Stanisław, oprócz szeregu innych cech kompletnie dyskwalifikujących go jako monarchę, był poczciwy, sentymentalny i hojny, zwłaszcza gdy chodziło o mienie Rzeczypospolitej.

A za pióro wzięli się zawodnicy poważniejszej wagi. Najmocniej walił Franciszek Zabłocki. Sam jedno z ostrzejszych piór obozu patriotycznego, wcześniej związany z Czartoryskimi, nie zostawiał suchej nitki na frakcji „hetmańskiej", której przewodził brat Elżbiety, Franciszek Ksawery Branicki. Nienawiść do, paskudnego skądinąd, zdrajcy, przelał na jego siostrę. *Suplikę do księżny Sapieżyny, wojewodzicowej mścisławskiej, o pozwolenie rządu w Polszcze* uprzejmie zaczyna: *Przedwieczna nierządnico...*, potem jest dużo o trądzie, zmarszczkach, Messalinie, sporo nawiązań biblijnych i do szekspirowskich opisów Lady Makbet. Erudycyjna masakra z puentą:*O, niebezpieczna babo fatalnego rodu!Podłe naczynie jeszcze podlejszego płodu!Bliźniacka duszo brata, tłuszczy gwiazdo nocna,Nierządnico, nierządom ojczyzny pomocna!Pęknij i niech się trup twój smrodliwie rozleje,Azaliż rządu Polszcze zorza zajaśnieje.*

Szczegółowy i kompetentny badacz tego zagadnienia, pan Szymon Dąbrowski w swoim artykule zwraca uwagę, że „tłuszczy gwiazdo nocna" jest nawiązaniem do tego tytułu bogini Wenus, który wskazywał na jej szczególną opiekę nad prostytutkami. Jeśli ktoś uważa, że dzisiaj polityczne dyskusje są szczególnie brutalne, po lekturze stenogramów Sejmu Wielkiego i innych tekstów z epoki niechybnie zmieni zdanie.

**Zmiana frontu i emerytura**Mimo że związana rodzinnie ze stronnictwem Potockich, dała się ponieść majowemu entuzjazmowi i poparła Konstytucję 3 Maja. Był to jednak jeden z ostatnich momentów jej aktywności publicznej. Wycofała się do ulubionego Kodnia, gdzie zmarła w 1800 roku.

*Zbigniew Smółko*

## REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

# Zamek w Bochotnicy

Zdjęcie znalezione na portalu fotopolska.eu. Legenda głosi, że fortalicję miał zbudować król Kazimierz Wielki i przemykać się do niej celem randek z nadzwyczajnej urody Żydówką Esterą. Faktycznie zbudowany przez rodzinę Firlejów. Potem władała nim m.in. Katarzyna Zbąska, szefowa bandy zbójów napadających w okolicy na podróżnych i dwory szlacheckie. Opuszczony, w połowie XIX wieku zaczął się najdosłowniej walić - osuwały się ściany i całe wzgórze, na którym był posadowiony. Dalej pozostał jednak jednym z najbardziej poruszających wyobraźnię miejsc w okolicach Kazimierza

Matki Boskie Lubelszczyzny

# „Druga" Matka Boska Gułowska

W bocznym ołtarzu kościoła w Woli Gułowskiej znajduje się jeszcze jeden godny uwagi wizerunek Maryi. Utrzymany jest w typie Matki Boskiej Śnieżnej, najprawdopodobniej jest starszy niż obraz czczony w głównym ołtarzu.

Legendy wiążą go z Kijowem i miejscowością Białynicze, gdzie przez długie lata miało funkcjonować sanktuarium maryjne, potem z Lachowiczam na dzisiejszej Białorusi, gdzie ikona miała uchronić zamek i kościół przed Szwedami.

Potem, po kasacie miejscowego klasztoru obraz miał trafić w ręce prawosławnych, a dalej, po rewolucji październikowej w łapy bolszewików. Nie wykluczone jednak, że został ukryty właśnie w Woli Gułowskiej u karmelitów i tam właśnie znajduje się oryginalna Królowa Białorusi.

eprasa.pl 7c2db1c0c1

Józef Oleksy (1946-2015) na wygnaniu w Białej Podlaskiej. Późniejszy premier był tu I sekretarzem

# Najsłynniejszy komunista bialskopodlaski bywał na plebaniach

**Dla późniejszego premiera pobyt w Białej Podlaskiej był rodzajem zsyłki. Mimo że był w latach 1987-1989 najważniejszą osobą w województwie, czekał na powrót do Warszawy. Pozostawił po sobie dobre wspomnienie i dużo barwnych anegdot.**

Oleksy w Białej Podlaskiej swoje obowiązki wykonywał rzetelnie i z pewnym, charakterystycznym dla siebie wdziękiem, umiejętnie zjednując sobie ludzi. Kiedy jednak przyjechał do Białej Mieczysław Rakowski, ówczesny premier rządu, Oleksy postawił sprawę jasno: „albo mnie odwołacie, albo sam zrezygnuję". Premier ugiął się przed ultimatum i obiecujący polityk po chwili znalazł się w jego rządzie

Prowincjonalne miasto nie było dla Józefa Oleksego nowością. Wszak wychował się na prowincji, jaką był Nowy Sącz. Nasiąknął jego atmosferą i mentalnością. Swoją rolę odegrało na pewno zaangażowanie w życie Kościoła, służba ministrancka, nauka na poziomie ponadpodstawowym w niższym seminarium duchownym. Jego matka była kobietą, która życie poświęciła rodzinie, zajmowała się domem. Była przy tym osobą bardzo pobożną i tradycjonalistką. Gdy w latach 90. XX w. syn został drugą osobą w państwie, miała powiedzieć w wywiadzie: „O, Józio był bardzo zdolny. Chcieliśmy go posłać na księdza. Poszedł do seminarium, bardzo dobrze mu szło. Gdyby tam został, może by dzisiaj był biskupem? A tak jest nikim...".

## Po szczebelkach kariery

W osiągnięciu najwyższych stanowisk państwowych w III RP pomogła szybka kariera w partii komunistycznej okresu PRL. Studiował handel zagraniczny, kierunek wykładany tylko na jednej uczelni w Polsce – w Szkole Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie. Z tej racji znajdowała się ona pod szczególnym nadzorem władzy. Dość powiedzieć, że aż 95 proc. studentów i pracowników należało tu do PZPR. Nie inaczej było w przypadku Oleksego. Na trzecim roku studiów został wybrany na szefa Zrzeszenia Studentów Polskich na uczelni, a potem szybko znalazł się w szeregach partii. Po studiach został na SGPiS i zrobił doktorat. Z takim przygotowaniem w 1977 r. przeszedł do pracy w Komitecie Centralnym. Należał do reformatorskiego skrzydła komunistów. W czasie kryzysu politycznego w 1981 r. awansował na członka Centralnej Komisji Rewizyjnej, czyli najważniejszego organu kontrolnego PZPR. W wieku 35 lat był już szefem jednego z wydziałów Komitetu Centralnego partii komunistycznej w randze ministra.

**Uwielbiał bialską gościnność, szczególnie dobrze wspominał słynny ceremoniał przywitania delegacji radzieckiej. W głębi lasu, na polanie przygotowywano poczęstunek na maskach samochodów (oczywiście na białych obrusach) a na nich: słonina, wędzonka, wódka czysta, ogórki**

## Partyjny liberał

Mało znanym faktem z życia Oleksego jest to, że tuż po wprowadzeniu stanu wojennego, Mieczysław Rakowski zlecił mu przygotowanie projektu likwidacji PZPR. Początkowym zamysłem było przekształcenie jej w przedwojenną Polską Partię Socjalistyczną (PPS). Po napisaniu kilkunastu stron tekstu, w którym zdążył zawrzeć zarys rozwiązania partii, dostał wiadomość od Rakowskiego: „temat nieaktualny, zapomnij o tym, co robiłeś". Po stanie wojennym reformatorskie zapędy Oleksego nie były już jednak tak dobrze widziane. W 1985 r. Centralna Komisja Rewizyjna została przeorganizowana, a Oleksy poszedł w odstawkę i musiał wrócić na uczelnię.

## Jaruzelski wysłał go do Białej

Ale partia o nim nie zapomniała. Wojciech Jaruzelski, ówczesny szef partii komunistycznej w Polsce, zadzwonił do niego w 1986 r. z propozycją nie do odrzucenia: „Idziesz do Białej Podlaskiej!". Choć stanowisko najważniejszej osoby w województwie bialskopodlaskim obejmował bez entuzjazmu, swoje obowiązki traktował poważnie. Rozpoczął od objazdu najważniejszych zakładów pracy. Od razu rzuciło się w oczy jego podejście do zadań oraz kontaktów z otoczeniem, które odróżniało go od poprzedników i innych aparatczyków. Józef Oleksy zapoczątkował m.in. serię „Telefon do sekretarza", który miał na celu zbliżyć go do problemów panujących w lokalnej społeczności. Na łamach lokalnego tygodnika zamieszczane były informacje w jakich dniach i godzinach można było taki telefon wykonać.

## Towarzyski towarzysz na plebanii

Być może to właśnie doświadczenie miasta i domu rodzinnego oraz pamięć religijnej formacji z okresu młodości sprawiły, że w relacjach wielu osób, które zetknęły się z Józefem Oleksym w czasie jego pobytu w Białej Podlaskiej, na czoło wysuwają się umiejętności dogadywania się z ludźmi. Z różnych środowisk, także kościelnych, w czym odróżniał się od większości ówczesnych partyjniaków. Na stopie urzędowej i prywatnej. Zasłynął tym, że nie stronił od wizyt na plebaniach. Przed Bożym Narodzeniem 1987 r. zaprosił nawet przedstawicieli organizacji katolickich, by podzielić się z nimi opłatkiem. Wprowadził także do bezdusznej dotychczas komunistycznej biurokracji nowy styl zarządzania, który przełożył się na wiele dziedzin funkcjonowania administracji. Za jego czasów wydano rekordową ilość pozwoleń na budowę kościołów na terenie województwa.

## Na weekendy jeździł do domu

Józef Oleksy, mimo dwuletniego pobytu w Białej Podlaskiej, nigdy nie utożsamił się z tym terenem. Traktował go jako przymusową odskocznię do powrotu do KC. Nie ściągnął rodziny. Przyjeżdżał tu do pracy, a na weekendy wracał do domu do Warszawy. Biała Podlaska była więc jedynie wygnaniem, którego końca oczekiwał z utęsknieniem. Podczas wizyty ówczesnego premiera Mieczysława Rakowskiego w Bialskopodlaskiem postawił ultimatum: „Albo mnie zabierzecie, albo sam złożę rezygnację i wrócę do Warszawy". Ugięli się, w 1989 roku wrócił do stolicy na stanowisko ministra ds. współpracy ze związkami zawodowymi w rządzie Mieczysława Rakowskiego. Wszedł też w skład rządowej ekipy rozmów przy Okrągłym Stole. Koniec PRL był już o krok. Po bialskopodlaskim epizodzie przyszłość Józefa Oleksego rysowała się w różowych barwach.

*Małgorzata Nikoniuk*

Fot.Marek Pietrzela

### Józef Oleksy

urodził się w Nowym Sączu w 1946 roku, polityk, ekonomista, poseł na Sejm PRL X (tzw. kontraktowy) i Sejm RP I, II, III i IV kadencji, dwukrotny Marszałek Sejmu, premier Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1995-1996, członek PZPR, a potem SLD. Z fotela premiera odszedł po tym, jak ówczesny minister spraw wewnętrznych oskarżył go o współpracę z rosyjskim wywiadem pod pseudonimem „Olin", które to zarzuty nie zostały ani potwierdzone ani wyjaśnione. Zmarł w 2015 roku po chorobie nowotworowej, pochowany został na Powązkach

Fot.Marek Pietrzela

### Wspomnienie Jana Guza (bliskiego współpracownika z Białej Podlaskiej) o Józefie Oleksym

- Pamiętam, jak Józef Oleksy został I sekretarzem PZPR w Białej Podlaskiej. Wszyscy się go najpierw bali: facet z góry, który wypala 40 papierosów dziennie, wzywa na rozmowy. Przywiózł nowe spojrzenie na politykę. Wykraczał poza uprawianie polityki prowincjonalnej, chciał ze wszystkimi rozmawiać, nawet z instytucjami, które partii były obce, np. z Kościołem

**Najbardziej znana anegdota o Józefie Oleksym (choć potem powtarzana też o wielu innych osobach, jednak oryginalnie związana właśnie z tym politykiem) mówiła, że kiedy wsiadł do taksówki i kierowca zapytał go: „Dokąd?". Oleksy miał odpowiedzieć: *„Gdziekolwiek, wszędzie jestem niezbędny!".***

**Po jego śmierci wspominając go w TVP Stefan Niesiołowski opowiadał m.in.:**

*- Gdy był sekretarzem wojewódzkim PZPR, to miałem informacje z otoczenia bp Mazura, że jest o nim jak najlepsze zdanie. Nie było żadnego problemu np. z blachą na dach kościoła. Marek Borowski przypomniał zaś, że podczas jednego z wyjazdów do Japonii, kelnerki mówiły, że Oleksy „wygląda jak Budda". Cechą charakterystyczną Oleksego była towarzyskość, przekraczająca ramy środowiska politycznego. Wielu polityków, zwłaszcza z przeciwnego obozu, podkreślało, że nawet po najostrzejszym pojedynku słownym Oleksy potrafił podejść, pogratulować wystąpienia, zażartować i zaprosić do baru.*

*(dopisek Zbigniew Smółko)*

**Po objęciu funkcji I Sekretarza w Białej Podlaskiej, bliscy koledzy Oleksego naśmiewali się z niego, iż urzędowanie zacznie od przepędzenia wilków spod KW**

**Autorką tekstu jest doktorantka w Instytucie Historii Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach**

Źródło: R. Walenciak, „Cierpliwy wojownik", [w:] „Józef Oleksy, wspomnienia, wywiady, materiały do biografii", red. W. Czuchnowski, Ł. Perzyna, Warszawa 2016.

eprasa.pl 7c2db1c0c1

# Wisła pewnie płynie do II ligi

**Wisła wygrała po raz 19. w sezonie. Podopieczni Mariusza Pawlaka odnieśli najwyższe zwycięstwo w sezonie. Przed ekipą mecz pucharowy oraz bój wyjazdowy z Chełmianką Chełm.**

Adrian Paluchowski zdobył swoją 23 i 24 bramkę w sezonie. Wisła nie dała szans ostatniej ekipie w tabeli

Przed pierwszym gwizdkiem fani Dumy Powiśla mieli tylko jedno pytanie: Ile goli strzelą ich ulubieńcy? Przecież lider rozgrywek III ligi podejmował zdecydowanie najsłabszą ekipę, która już teraz szykuje się do gry w niższej klasie rozgrywkowej w następnym sezonie.

## Niesamowite 20 minut

Kwestią czasu był pierwszy gol. Padł w 8. minucie. Po wrzucie z autu Lukasa Kubania piłkę przedłużył Błażej Cyfert. Uderzenie Bartłomieja Bartosiaka przewrotką odbiło się od Piotra Białouski i wpadło obok zaskoczonego Dawida Rosiaka. W kolejnych fragmentach gospodarze mieli kolejne okazje i w 19. minucie podwyższyli. 23. gola w sezonie zdobył Adrian Paluchowski, który wykorzystał znakomite zagranie od Emila Drozdowicza i pokonał bramkarza z Zamościa. Chwilę później Białousko źle wyprowadzał piłkę i zagrał wprost pod nogi Tomasza Zająca, który nie zwykł marnować takich okazji. Pięć minut później było 4:0. Ednilson Furtado dograł do Zając, a temu pozostało dopełnienie formalności z najbliższej odległości. To było niesamowite 20 minut. W 28. minucie „Edi" sam wpisał się na listę strzelców, kończąc dwójkową akcję z Bartosiakiem.

## Oszczędzanie sił

Prowadzenie 5:0 pozwoliło szkoleniowcowi dokonać trzech zmian w przerwie. Trzeba pamiętać, że już we wtorek Wisła rozegra kolejny mecz, tym razem w ramach Pucharu Polski. Szansę otrzymali: Łukasz Wiech, Łukasz Kacprzycki oraz Kacper Kondracki. W 65. minucie po solowej akcji w sytuacji „sam na sam" bramkarza pokonał Łukasz Kacprzycki, a wynik tuż przed końcowym gwizdkiem ustalił strzałem głową Adrian Paluchowski. Asystę zapisał Kacprzycki.

## POWIEDZIELI PO MECZU

- Gratuluję Wiśle pewnej wygranej. Życzę zespołowi z Puław, by dumnie reprezentował województwo w rozgrywkach centralnych. Przyjechaliśmy na mecz z trzema rezerwowymi. Mamy zespół, jaki mamy. Myślę, że nie ma wstydu, chociaż przegraliśmy wyraźnie - mówi Michał Macek, trener Hetmana.

- Zapominamy o tym spotkaniu i skupiamy się na meczu pucharowym ze Stalą. Z Hetmanem triumfowaliśmy bardzo pewnie. Chcieliśmy popróbować pewnych wariantów na tle przeciwnika. Skuteczność była na dobrym poziomie, chociaż nie wszystko wpadło, co mogło znaleźć drogę do siatki. Cieszy powrót zawodników po kontuzji - dodaje Mariusz Pawlak, opiekun Wisły.

**WISŁA PUŁAWY - HETMAN ZAMOŚĆ 7:0 (5:0)**
**Bramki:** Białousko 8` (s), Paluchowski 19`, 90`, Zając 21`, 26`, Ednilson 28`, Kacprzycki 65`.
**Wisła:** Owczarzak - Kubań, Cyfert, Pielach, Cheba, Skałecki (46` Wiech), Zając (46` Kacprzycki), Ednilson (82` Kąkol), Drozdowicz (46` Kondracki), Bartosiak (69` Brągiel), Paluchowski.
**Hetman:** Rosiak - Wolanin, K. Wszoła (46` M. Wszoła), Dajos, Koszel, Nastałek, Kaznokha, Chyrchała (63` Łapiński), Sienkiewicz, Białousko, Grzęda.
**Żółte kartki:** Ednilson - Dajos, Koszel, Kaznokha.
**Sędziował:** Myszka (Stalowa Wola).

## Puchar we wtorek

**Piłkarze Wisły nie będą mieli odpoczynku.**

Już 23 marca (wtorek) o godz. 15:30 zagrają mecz w ramach półfinału Pucharu Polski na szczeblu okręgowych. Puławianie na własnym boisku podejmą Stal Kraśnik. Początek boju o godz. 15:30. Relację na żywo będzie można obejrzeć w serwisie YouTube.

## Bez niespodzianki

**W ostatnich dniach odbył się zaległy ćwierćfinał Pucharu Polski.**

Avia Świdnik wygrała 4:0 z Błękitem Cyców, czyli liderem Klasy A. Wszystkie gole zdobył były zawodnik Wisły Piotr Darmochwał. W półfinale podopieczni Łukasz Mierzejewskiego zmierzą się z Granitem Bychawa.

*mp*

Trener: Nie wiem, ale być może jakiś psycholog musi wjechać do szatni

# Remis jak porażka Lewartu

**Lubartowianie wywalczyli drugi punkt na wiosnę. Zespół Tomasza Bednaruka zremisował z KS-em Wiązownica.**

Marcin Świech w pierwszej połowie przyczynił się do tego, że Lewart objął prowadzenie. W drugiej części popełnił niewytłumaczalny błąd. Skończyło się podziałem punktów (fot. Piotr Wołowik)

Od 62. minuty biało-niebiescy grali z przewagą jednego zawodnika, ale to gospodarze zdołali zdobyć dwie bramki. Na szczęście w doliczonym czasie gry Łukasz Najda skończył głową z najbliższej odległości dogranie Joe Dearmana. Dla 19-latka z Anglii był to drugi występ w barwach Lewartu i pierwsza asysta.

Spotkanie rozpoczęło się znakomicie dla naszej drużyny. W 19. minucie dośrodkowanie Marcina Świecha chciał wybić jeden ze stoperów. Zrobił to w taki sposób, że trafił piłką w twarz Jana Maca i piłka wpadła do siatki. - Dawno nie widziałem takiego samobója. Co ciekawe, w poprzedniej kolejce nasi rywale również strzelili do własnej bramki. Dziwnie zachowywali się przy dośrodkowaniach z bocznych sektorów - mówi Tomasz Bednaruk.

Szkoleniowiec był zadowolony z postawy swoich podopiecznych w pierwszych 45. minutach. - Graliśmy bardzo dobrze. Przeprowadzaliśmy akcję przez skrzydła. Robiliśmy dużo zamieszania po centrach i stałych fragmentach gry. O drugiej połowie chciałbym jak najszybciej zapomnieć - dodaje.

Gospodarze od 62. minuty musieli radzić sobie w osłabieniu. - To jest nie do wiary. Po przerwie nie poznawałem swojego zespołu. Niektórzy zawodnicy wyglądali tak, jakbym widział ich zachowania po raz pierwszy w życiu. Nie wiem, ale być może jakiś psycholog musi wjechać do szatni. Brakuje nam mentalu, pewności siebie. Po raz drugi w rundzie wiosennej mieliśmy przewagę jednego zawodnika. Gracze zapominają co mają robić. Myślałem, że nauczką będzie porażka w Tarnobrzegu, gdzie przeciwnik strzelił nam bramkę w niepełnym składzie. Jaki był efekt? KS Wiązownica strzelił dwa gole w osłabieniu - mówi szkoleniowiec.

Nieco ponad kwadrans przed końcem miejscowi wyrównali. - Mieliśmy rzut rożny. KS wyszedł z kontrą. Moi zawodnicy wyglądali tak, jakbyśmy byli gdzieś na pikniku. Wojciech Trochim uderzył i piłka trafiła w słupek. Najsprytniejszy okazał się Arkadiusz Kasia, który dobił i piłka wturlała się do siatki. Kilka minut później przegrywaliśmy po karygodnym błędzie Marcina Świecha. To nie mieści się w głowie. Piłka wychodziła na rzut rożny. „Marian" próbował ratować sytuację. Rywal zabrał futbolówkę i wbiegł w pole karne. Mój zawodnik specjalnie kopnął go od tyłu. Ciężko wytłumaczyć zachowanie tak doświadczonego zawodnika - denerwuje się Bednaruk.

**KS WIĄZOWNICA - LEWART LUBARTÓW 2:2 (0:1)**
**Bramki:** Kasia 74`, Rop 81` (k) - Staszczak 19` (s), Najda 90+6`.
**KS Wiązownica:** Cynar - Gliniak (64` Kumor), Mac, Staszczak, Betkowski, Rop, Janiczak (89` Lorenc), Kmiotek (67` Zając), Kasiak, Michalik (89` Gil), Trochim.
**Lewart:** Wójcicki - Niewęgłowski, Ponurek, Zbiciak, Świech (83` Aftyka), Maksymiuk, Michałów (76` Dearman), Szczotka, Pożak (74` Fularski), Najda, Żelisko.
**Żółte kartki:** Gliniak, Kumor, Mac, Janiczak - Świech, Pożak, Maksymiuk, Szczotka.
**Czerwona kartka:** Mac 62`, za dwie żółte kartki.

## O kolejne sześć punktów

**W sobotę lubartowian czeka kolejny mecz z sąsiadem w tabeli. Stal Kraśnik po wygranej 2:0 z Wisłoką Dębica wyprzedza Lewart o jeden punkt.**

- Przed nami spotkanie o przysłowiowe sześć punktów. Mamy kilka dni, by się podnieść. Z tygodnia na tydzień powtarza się sytuacja, gdzie gramy dobrą piłkę w jednej połowie, zaś o drugiej chcemy jak najszybciej zapomnieć. Wierzę, że z zespołem z Kraśnika będzie lepiej. Musimy wygrywać, by nie zakopać się na dole tabeli. Pamiętajmy, że minimum sześć zespołów będzie spadać do czwartej ligi. Nie wyobrażam sobie, by w tym gronie był Lewart. Wierzę, że gol zdobyli w doliczonym czasie gry pomoże nam i z większą wiarą podejdziemy do boju ze Stalą - mówi Bednaruk.

*mp*

## III LIGA

**WYNIKI 25. KOLEJKI**
**Orlęta - Jutrzenka 3:2**
**Bramki:** Fiedeń 38`, Kalita 48`, Filipowicz 90+2` - Ceglarz 7`, Zawadzki 78`.
**Wisła P. - Hetman 7:0**
**Bramki:** Białousko 8` (s), Paluchowski 19`, 90`, Zając 21`, 26`, Ednilson 28`, Kacprzycki 65`.
**Wiązownica - Lewart 2:2**
**Bramki:** Kasia 74`, Rop 81` (k) - Staszczak 19` (s), Najda 90+6`.
**Avia - Podhale 0:1**
**Bramka:** Grunt 77` (k).
**Cracovia II - Wólczanka 2:0**
**Bramki:** Bracik 5`, Zaucha 77`.
**Sokół - Korona II 1:0**
**Bramka:** Purcha 20` (k).
**Stal K. - Wisłoka 2:0**
**Bramki:** Kozłowski 67` (s), Zawierucha 90+2`.
**Wisła S. - Siarka 0:1**
**Bramka:** Sulkowski 77` (k).
**Stal St. - KSZO 1:2**
**Bramki:** Mistrzyk 37` - Stanisławski 11`, 82`.
ŁKS Łagów - Chełm.
Bramki:

**NASTĘPNE KOLEJKI**
**(27/28.03):** Podlasie - Avia (sob., godz. 14:00), Korona II - Orlęta (sob., godz. 12:00), Chełmianka - Wisła P. (niedz., godz. 15:00), Lewart - Stal K. (sob., godz. 15:00), Cracovia II - Jutrzenka, Podhale - Wisła S., Siarka - KS Wiązownica, Wisłoka - ŁKS Łagów, Hetman - Sokół, Wólczanka - Stal St., KSZO - pauza.

**(01/04.04):** Podlasie - Podhale (czw., godz. 13:00), Orlęta - Hetman (sob., godz. 13:00), Wisła P. - Wisłoka (sob., godz. 12:00), ŁKS Łagów - Lewart (sob., godz. 12:00), Avia - KSZO, Cracovia II - Korona II, Sokół - Chełmianka, Stal K. - Siarka, KS Wiązownica - Wisła S., Stal St. - Jutrzenka, Wólczanka - pauza.

*mp*

Opowiedz nam o sporcie

Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we „Wspólnocie". Zapraszamy do współpracy.
MATEUSZ POŁYNKA
polynka@24wspolnota.pl
507 074 748, 516 019 184

eprasa.pl 7c2db1c0c1

Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski - Jutrzenka Giebułtów 3:2 (1:1). Szczęście przy biało-zielonych

# Filipowicz ratuje kolegów. Bezcenne trzy punkty

**Po stronie plusów zapisać należy trzy punkty, piękne gole, powrót do zdrowia Macieja Filipowicza i dobry debiut Pawła Chaliadki. Grą jednak zachwycać się nie sposób i mocniejszy rywal niż Jutrzenka może narobić Orlętom poważniejszych kłopotów. Za tydzień kolejny mecz w Kielcach, będzie kolejnym „o sześć punktów".**

Fot. R. Szeliech

Maciej Filipowicz odbiera gratulacje od Karola Kality i Arkadiusza Maja. Gdyby nie wybitne umiejętności wracającego po kontuzji zawodnika Orlęta miałyby o dwa punkty mniej

Jutrzenka przed sobotnim meczem zanotowała wiosną trzy porażki i nie zdobyła nawet gola. Zimą wymieniła połowę składu, ale dalej wymieniana była w gronie ligowych słabeuszy. Dla obydwu drużyn zwycięstwo w sobotnim meczu było niezbędne, żeby realnie myśleć o utrzymaniu w trzeciej lidze.

Trener Jacek Fiedeń musiał mocno przemeblować obronę. Za kartki pokutować musiał Norbert Myszka, ostatnio na lewej obronie Karol Rycaj nie prezentował się też najlepiej. Jego miejsce zajął więc debiutant Paweł Chaliadka, na prawą powędrował Adrian Nowosadko, zaś Marcinowi Fiedeniowi w środku partnerował Kacper Wiatrak. Na prawym skrzydle szansę dostał Maciej Welman.

## Musieli odrabiać stratę

Korekta składu nie wzmocniła defensywy Orląt i podobnie jak w meczu z Wólką Pełkińską szybko biało-zieloni mieli do odrobienia stratę. W 7. minucie Eryk Ceglarz zdobył prowadzenie dla gości. Gospodarze po zimnym prysznicu ruszyli do natarcia, na lewej stronie kilka razy dobrze do akcji włączył się Chaliadka, aktywny był Karol Kalita. Wyrównanie padło dopiero w 39. minucie - po dośrodkowaniu z wolnego piłkę strącił Szymon Kamiński a z bliska do bramki wpakował ją Marcin Fiedeń.

Zaraz po przerwie na Warszawskiej zrobiło się jeszcze weselej. Solową akcją popisał się Kalita. Wdarł się lewą stroną w pole karne, minął łatwo dwóch obrońców i potężnym strzałem pod poprzeczkę zdobył prowadzenie. Takie akcje i gole zwykle ogląda się w telewizji we wtorki i środy po godzinie 21.

## Dreszczowiec z happy endem

Można się było spodziewać, że Orlęta zechcą dobić mocno trafionego przeciwnika, jednak nic takiego nie nastąpiło. W kolejnych minutach podopieczni Fiedenia dali się zepchnąć do defensywy. Goście nie stwarzali wprawdzie stuprocentowych sytuacji, ale kilka razy piłka tańczyła w polu karnym Orląt. Co gorsza, w 78. minucie wprowadzony chwilę wcześniej Jan Bożym zupełnie niepotrzebnie sfaulował rywala w narożniku pola karnego i sędzia wskazał na „wapno". Patryk Rojek odgadł zamiary Dominika Zawadzkiego, ale mocny strzał znalazł drogę do bramki. W końcówce obie drużyny zawalczyły o pełną pulę, minimalnie groźniejsi byli goście, ale to w szeregach gospodarzy grał Maciej Filipowicz. Zawodnik Orląt wrócił do gry po kontuzji, od trenera dostał 25 minut na przypomnienie o sobie kibicom. W 2. minucie doliczonego czasu gry wykonywał rzut wolny przy linii bocznej pola karnego. Uderzył perfekcyjnie: piłka przeleciała minimalnie nad głowami napastników i obrońców, i trafiła w dalszy róg bramki. Pan piłkarz!

## Komentarz

Suma fartu w futbolu wynosi „0". Tydzień temu piłkarze i kibice Orląt narzekali na pecha po meczu z Wólczanką, w którym dominowali a punkty dopisał rywal. Tym razem podobne uczucia może mieć Jutrzenka, która na punkt na pewno zasłużyła. Podkreślić należy dobry debiut Chaliadki - ponad 100 występów w ekstraklasie Białorusi nie wzięło się znikąd, na dojrzałą i odpowiedzialną grę tego zawodnika patrzy się z dużą przyjemnością i z pewnością ten transfer sportowo się zwróci.

## Z kim w sobotę?

Orlęta do bezpiecznego miejsca mają już tylko cztery punkty straty. W kolejnym meczu w sobotnie południe rywalem będą rezerwy Korony Kielce. Wiosną ta drużyna nie zdobyła ani gola, ale jej forma i skład zawsze do końca są niewiadomą. Z pewnością przeciw Orlętom zagrają ci piłkarze, którzy nie dostaną szansy w pierwszoligowym meczu rozgrywanym w piątek. Z drugiej strony „desant" zawodników z pierwszej drużyny nie zawsze wychodzi na dobre...

**ORLĘTA SPOMLEK RADZYŃ PODLASKI – JUTRZENKA GIEBUŁTÓW 3:2 (1:1)**

Bramki: Fiedeń (38), Kalita (47), Filipowicz (90+2) – Ceglarz (7), Zawadzki (78-z karnego).
Orlęta: Rojek – Wiatrak, Fiedeń, Chaliadka (79 Rycaj), Nowosadko, Kalita, Idzikowski (65 Filipowicz), Kobiałka, Kamiński, Welman (70 Bożym), Maj.
Jutrzenka: Pawelski - Serafin (62 Ślaski), Iwanicki, Michalec, Silczuk, Litewa (62 Zeszczuk), Ceglarz (76 Kaczor), Jeż (46 Kubiak), Majcherczyk, Pietrzyk, Zawadzki
Żółte kartki: Chaliadka, Wiatrak, Kalita, Dadasiewicz (na ławce) – Michalec, Majcherzyk.
Sędziował: Jakub Pych (Dębica).

*Zbigniew Smółko*

PIŁKA NOŻNA Abdoul Aziz Gueye pierwszym czarnoskórym piłkarzem w historii Podlasia?

# Zawodnik z Francji w ekipie Podlasia?

**Podopieczni Rafała Borysiuka mieli wolny weekend. W piątek zagrali sparing z przedstawicielem Klasy A - Az-Budem Komarówka Podlaska. W spotkaniu szkoleniowiec przyglądał się graczowi z Francji. Czy Abdoul Aziz Gueye dołączy do biało-zielonych?**

## Borysiuk nie wychodził

- Po wygranej ze Stalą Stalowa Wola chłopcy otrzymali wolne. Spotkaliśmy się w środę i pracowaliśmy w czwartek i sobotę. W międzyczasie zmierzyliśmy się z Az-Budem, którego jestem zawodnikiem. Oczywiście, nie wychodziłem na boisko. Jeśli będzie możliwość i czas pomogę swojej ekipie z Komarówki Podlaskiej w rozgrywkach ligowych - śmieje się Rafał Borysiuk.

## Abdoul w Podlasiu?

Szkoleniowiec przyglądał się 23-latkowi. Abdoul Aziz Gueye jest środkowym obrońcą. Ma 196 cm wzrostu i waży 81 kg. Ostatnio występował w klubie FCCL 16. - W najbliższym czasie zdecydujemy o jego przydatności do zespołu. Po pierwszych zajęciach widać, że potrafi grać w piłkę. Ma zaległości

Abdoul Aziz Gueye może zostać zawodnikiem Podlasia

treningowe i potrzeba będzie trochę czasu, żeby się odbudował - dodaje popularny „Borys".

## Od Hiszpana po Francuza

Opiekun Podlasia nie ukrywa, że Abdoul trafił do klubu poprzez znajomości z managerem. - Ten sam człowiek reprezentujący piłkarzy podsunął nam Javiera Bernala, jednak te został przechwycony przez Hutnik Kraków. Mieliśmy również możliwość sprawdzenia Anglika, jednak dzień przed przylotem nie zdecydował się na podróż do Polski. Do trzech razy sztuka i mamy Aziza w Białej Podlaskiej. Zaczęło się od Hiszpana, a zakończyło na Francuzie - mówi.

## Podtrzymać passę

W najbliższą sobotę o godz. 14:00 Podlasie podejmie Avię Świdnik. Bialczanie będą mieli okazję podtrzymać dobrą passę. W czterech ostatnich meczach (jesiennym i trzech wiosennych) biało-zieloni wywalczyli 10 punktów. Na boisku ze sztuczną nawierzchnią wywalczyli komplet punktów z: KS-em Wiązownica, Orlętami Radzyń Podlaski i Stalą Stalowa Wola. - Do tej pory walczyliśmy z silnymi ekipami, bo pamiętajmy jeszcze o Cracovii II Kraków, która wystąpiła w bardzo mocnym zestawieniu. Nie patrzymy na przeciwników. Patrzymy na siebie. Pokazaliśmy, że nie trzeba spoglądać na tabelę. W żadnym meczu nie byliśmy faworytem, a zdobyliśmy siedem punktów. Z Avią graliśmy sparing przed rundą, ale odbył się podczas śnieżycy i ciężko wyciągać wnioski. Dobrze przygotujemy się do boju. Świdniczanie to silny zespół, czołówka ligi, dobrze usposobiona drużyna ofensywnie - dodaje.

## Kocoł i Dmitruk dojdą do zdrowia

- Dobrze, że mieliśmy przerwę. W ostatnim starciu kontuzji doznał Kamil Kocoł. Miał idealną okazję odpocząć. Na siłę mógłby grać, ale nie o to chodzi. Obecnie ćwiczy na siłowni. Nic nie przyspieszamy. Oprócz niego lekki uraz leczy Kacper Dmitruk. Obaj mają czas, by dojść do pełnej sprawności - dodaje.

**ramka**

## Trzy do przerwy, trzy po przerwie

Wynikiem 6:0 zakończył się sparing Podlasia z Az-Budem Komarówka Podlaska. Na listę strzelców wpisał się również Abdoul Aziz Gueye.

**Podlasie Biała Podlaska - Az-Bud Komarówka Podlaska 6:0 (3:0)**
**Bramki:** Martynek x2, Buraczewski, Andrzejuk, Kobza, Aziz.
**Podlasie:** Kasperek - Skrodziuk, Aziz, Kosieradzki, Łukasiewicz, Całka, Mierzwiński, Zabielski, Martynek, Łęcki, Buraczewski.
Ponadto grali: Chmielewski, Nieścieruk, Salak, Archipov, Kobza, Andrzejuk, Wojczuk.

*mp*

**ROZMOWA Z Z Abdoulem Azizem Gueye, zawodnikiem sprawdzanym w Podlasiu**

## Tata biegał na Igrzyskach Olimpijskich

**W Skąd pomysł na Podlasie?**
- Mój agent wysłał film do klubu. Zobaczył go trener wraz z prezesem Karolem i wiceprezesem Ernestem. Podjęli decyzję, że dostanę możliwość pokazania swoich umiejętności.

**W Jak zaczęła się Twoja przygoda z piłką?**
- Zaczynam grać w piłkę nożną we Francji w klubie CS Leroy na południowym-zachodzie kraju. Urodziłem się w tym kraju, chociaż moi rodzice pochodzą z Senegalu.

**W Ostatnio występowałeś w FCCL16?**
- Dokładnie. To zespół siódmej ligi we Francji. W moim kraju niższe klasy rozgrywkowe zostały wstrzymane w październiku i nie wiadomo, kiedy będzie można grać. Chcę się rozwijać i biegać za piłką, więc szukam miejsca na granie w innych krajach.

**W Po raz pierwszy jesteś w Polsce?**
- Dokładnie. Do tej pory występowałem w klubach z Francji: Angouleme Charente FC, US Saint Pierre des Corps, FCCL 16 oraz w Czechach w FK Jindrichuv Hradec.

**W Biała Podlaska...**
- Przyjechałem do nowoczesnego miasta. Jest naprawdę piękne. Byłem zaskoczony in plus.

**W Jak ocenisz drużynę?**
- Byłbym bardzo szczęśliwy, gdybym mógł kontynuować przygodę z piłką w Podlasiu. To młody zespół oparty na utalentowanych zawodnikach. Myślę, że w ciągu dwóch czy trzech lat może tu powstać naprawdę silna drużyna. Mam nadzieję, że będę częścią Podlasia w przyszłości.

**W Z tego co wiem, Twój tata jest byłym sportowcem?**
- Masz dobre informacje. Daour M`baye Gueye biegał w drużynie na dystansie 4x400 metrów. Był reprezentantem kraju podczas Igrzysk Olimpijskich w Tokio w 1964 roku oraz cztery lata później w Meksyku.

**W Masz rodzeństwo?**
- Oczywiście. Mbaba i Yerim to bracia, a Kewe i Khadidiatou to siostry. Jestem najmłodszy z całej rodziny.

eprasa.pl 7c2db1c0c1

ROZMOWA Z Konradem Krzyszkowskim, przewodniczącym Wydziału Gier Lubelskiego Związku Piłki Nożnej

# Wierzę, że w weekend zagramy

**Konrad Krzyszkowski**

**Piłka nożna nie generuje dużej ilości zakażeń. Wprowadziliśmy dodatkowe środki. Graliśmy bez publiczności**

**Czy w najbliższym czasie piłkarze czwartej ligi i niższych klas rozgrywkowych przystąpią do walki o punkty?**

- Czekamy na treść rozporządzenia, które powinno ukazać się w najbliższych godzinach. Jeśli będzie podobne do tego, które obowiązywały nas w styczniu i w lutym, W poprzednim sport mogli uprawiać nie tylko zawodowcy, ale również ci, którzy pobierają stypendia. Trzeba będzie zapytać się przedstawicieli klubów, czy będą w stanie podpisać stosowne dokumenty. Do tej pory część klubów podpisało umowy stypendialne. Być może wszystkie pójdą tą samą drogą, by rozgrywki mogły się odbyć. Po wysłaniu takich zaświadczeń mam nadzieję, że przynajmniej część meczów w czwartej lidze mogłyby się odbyć.

**Gra w miniony weekend była niemożliwa?**

- Niestety. W piątkowe popołudnie nie była znana treść rozporządzenia. Było za mało czasu, by wszystko dopiąć na ostatni guzik. Mogło dojść do sytuacji, że jedna drużyna musiałaby zawracać w środku drogi, by przeciwnik czegoś nie dosłał. Nie chcieliśmy takich sytuacji. Mamy kilka kolejnych dni, by wszystko sformalizować. Jesteśmy po wstępnych konsultacjach z klubami i wiemy, że w najbliższej przyszłości wszystkie powinny mieć odpowiednie dokumenty. Najlepiej byłoby, gdyby ekipy miały podpisane kontrakty ze swoimi zawodnikami, ale to niemożliwe. Stypendia są inną ścieżką do obejścia przepisów.

**Tak na chłopski rozum. W piątek zawodnik jest amatorem. Podpisze dokumenty po treningu i w sobotę może już grać, bo ma stypendium z klubu. Trochę to dziwne...**

- Ale prawdziwe. Dla zarażenia koronawirusem nie ma znaczenia, czy piłkarz ma kontrakt, czy nie. Przecież obecnie pojawiają się przypadki w klubach wyższych lig, gdzie piłkarze mają dodatnie wyniki. W listopadzie mieliśmy podobną dzienną ilość przypadków zakażeń. Graliśmy ligę. Piłka nożna nie generuje dużej ilości zakażeń. Wprowadziliśmy dodatkowe środki. Graliśmy bez publiczności. Poza zawodnikami i ludźmi na ławkach rezerwowych na obiekcie mogło być tylko po dwanaście osób funkcyjnych. Nie mieliśmy przypadków zakażeń.

**A teraz, po jednej serii gier w czwartej lidze?**

- Nikt nie zgłaszał żadnych problemów ze zdrowiem w swoich ekipach. W weekend miały zainaugurować rozgrywki drużyny z lubelskiej Klasy Okręgowej i Klasy A. Wraz z czwartoligowcami to ponad 80 klubów. Nie było żadnych sygnałów, by w zespołach pojawiły się zarażenia. Jeśli obostrzenia nie zostaną zwiększone, jestem dobrej myśli. Mam nadzieję, że w weekend rozegrane zostaną mecze o punkty.

**Czarny scenariusz zakłada brak możliwości wznowienia rozgrywek...**

- Nie chce mi się w to wierzyć. Obecnie czekamy. Nie wierzę, że zakaz grania będzie obowiązywał do końca czerwca. Najprawdopodobniej obostrzenia będą na dwa czy trzy tygodnie. Później, zapewne będą luzowane, jak to miało miejsce za pierwszym razem. Piłkarze mogli spotykać się w mniejszych grupach, później trenowali normalnie.

**A przepisy?**

- Nasze przepisy są dostosowane do obecnych czasów. Jeżeli jest rozegranych 50% spotkań, a tak jest, możemy utrzymać wyniki w mocy.

**Czyli w tym momencie moglibyśmy poznać beniaminków i spadkowiczów?**

- Dokładnie, chociaż nie wszystkich, bo nie wiemy, ile i jakie zespoły spadną z trzeciej ligi. Na dziś beniaminkiem trzeciej ligi z naszego województwa byłaby Tomasovia Tomaszów Lubelski. Cały czas będziemy czekać. Może być tak, że zaczniemy rozgrywki 15 maja.

**Co wtedy?**

- Kolejki, które miałyby się odbyć w trakcie zakazu, nie byłyby rozegrane.

**Dlaczego?**

- Nie byłoby szans, by rozegrać 15 kolejek od połowy maja do końca czerwca. Nie moglibyśmy wydłużyć sezonu do lipca, bo wtedy nie moglibyśmy rozpocząć rozgrywek w nowym sezonie w sierpniu. Od końca marca mają ruszyć szczepienia na większą skalę. Wierzę, że wtedy będą wprowadzane luzowanie obostrzeń. Obecnie nie myślimy o czarnym scenariuszu.

*mp*

# Dłuższe okienko transferowe

**Wydział Gier Lubelskiego Związku Piłki Nożnej poinformował, iż w związku z zawieszeniem rozgrywek w Klasie Okręgowej i Klasie A zimowy okres transferowy (dla transferów czasowych i definitywnych) ulega przedłużeniu.**

Kluby będą mogły przeprowadzać zmiany kadrowe do dnia rozpoczęcia rozgrywek tj. najpóźniej do 9 kwietnia do godz. 23:59. - Jednocześnie przypominamy, że okienko transferowe nie dotyczy zawodników wolnych. Ponadto informujemy, że zarówno Polski Związek Piłki Nożnej, jak i Lubelski Związek Piłki Nożnej czynią starania, żeby rozgrywki amatorskie seniorów mogły rozpocząć się jeszcze przed 10 kwietnia. W tygodniu do klubów Klasy Okręgowej i Klasy A zostaną przesłane informacje dotyczące wyżej wymienionej kwestii - mówi Konrad Krzyszkowski, przewodniczący Wydziału Gier Lubelskiego Związku Piłki Nożnej.

*mp*

# Kiedy piłkarze wyjdą na boiska?

**Przynajmniej do 9 kwietnia piłkarze IV ligi oraz niższych klas rozgrywkowych nie mogą rozgrywać spotkań o punkty.**

**Działacze już w styczniu i lutym zdołali obejść przepisy rządowego aktu prawa. Dzięki kontraktom lub umowom stypendialnym piłkarze mogą wyjść na boisku, by normalnie trenować.**

**Pojawia się pomysł podpisywania umów na niskie kwoty, by amator w momencie złożenia autografu na kontrakcie czy umowie stypendialnej stał się profesjonalistą**

Z informacji podanych przez Ministerstwa Zdrowia wynika, że od 20 marca wejdzie w życie znowelizowane rozporządzenie rządu, według którego korzystanie z infrastruktury sportowej oraz organizacja współzawodnictwa sportowego, zajęć sportowych i wydarzenia sportowego jest dopuszczalne po spełnieniu warunku.

Chodzi o to, że w przygotowaniach oraz meczach ligowych mogą brać zawodnicy będący członkami kadry narodowej, reprezentacji olimpijskiej lub reprezentacji paraolimpijskiej. Działacze już w styczniu i lutym zdołali obejść przepisy rządowego aktu prawa. Dzięki kontraktom lub umowom stypendialnym piłkarze mogą wyjść na boisku, by normalnie trenować. Problem pojawiał się w momencie, kiedy niektóre kluby, mimo spełnionych kryteriów formalnych, dalej nie mogły korzystać z obiektów sportowych. Dlaczego? Rządzący gminnym lub miejskimi obiektami na to nie zezwalali.

Przygotowania do rundy wiosennej się zakończyły lub w Klasie Okręgowej, Klasie A i B niedługo się zakończą. Rząd zamknął rozgrywki. Pojawił się problem. Czy wszyscy udadzą się na trzytygodniowy urlop od futbolu? Już dzisiaj pojawia się pomysł podpisywania umów na niskie kwoty, by amator w momencie złożenia autografu na kontrakcie czy umowie stypendialnej stał się profesjonalistą.

Piłkarze nie mogą biegać po dużych boiskach, gdzie ryzyko zarażenia jest niewielkie. W tym samym czasie piłkarze ręczni, siatkarze czy koszykarze rozgrywają swoje spotkania i to często w małych salach. Jeśli mówimy o sporcie, niech wszyscy będą traktowani tak samo.

W IV lidze piłkarze rozegrali jedną kolejkę. Pozostały dwie, by dokończyć rundę zasadniczą. Po niej nastąpi podział dwóch lig na grupę mistrzowską i spadkową. Obecnie każda ekipa ma do rozegrania po 14 meczów. Terminarz w tej klasie rozgrywkowej jest napięty. Nikomu nie uśmiecha się grać potem w środku tygodnia, bo przecież mówimy o lidze, gdzie chyba żaden piłkarze nie utrzymuje się z piłki, tylko futbol jest dodatkiem do życia czy hobby.

## Znaleźli sposób

Już wcześniej w województwie warmińsko-mazurskim wprowadzono lockdown. Działacze rozpoczęli szukać rozwiązania. Szybko je znaleźli. Wszyscy dostosowali się do wymogów rozporządzenia. W miniony weekend odbyła się kolejka IV ligi.

*mp*

**REDAKTOR MA GŁOS**

**Mateusz Połynka,**
Wspólnota

**Jaka jest różnica?**

**Według rozporządzenia w rozgrywkach mogą uczestniczyć piłkarze drugiej czy trzeciej ligi. Czwartej już nie. Jaka jest różnica pomiędzy zawodnikami? Przecież każdy ma układ odpornościowy, dwie ręce, nogi i głowę. Przecież to nienormalne. Teoretycznie drużyny mogą grać w składach złożonych z zawodników mających poniżej 19 lat. Przecież dzieci i młodzież nie obowiązują zakazy uprawiania sportu. W praktyce może być tak, że dziecko tak czy tak przyniesie koronawirusa do domu. To nielogiczne**

# Hummel z IV ligą

**Zarząd Lubelskiego Związku Piłki Nożnej w Lublinie z przyjemnością poinformował, że marka Hummel została partnerem technicznym IV ligi.**

Na mocy podpisanej umowy rozgrywki prowadzone przez LZPN począwszy od rundy wiosennej s. 2020/2021 będą nosiły nazwę: Hummel IV liga. Dzięki parafowanej umowie ten poziom rozgrywkowy posiada oficjalną piłkę meczową. Kluby uczestniczące w rozgrywkach IV ligi otrzymały „futbolówki".

Umowa przewiduje m.in. przekazanie wybranego sprzętu sportowego dla zwycięzcy rozgrywek oraz propozycje dla pozostałych klubów. Głównym partnerem umowy, jak i dostawcą piłek jest firma AMH 365 SPORT - licencjonowany dystrybutor marki Hummel w Polsce.

*mp*

eprasa.pl 7c2db1c0c1

# 26:0 piłkarek Pioniera

**Zespół UKS-u Pionier PSW Biała Podlaska w znakomitym stylu zainaugurował rozgrywki Centralnej Ligi Juniorek U-15.**

Piłkarki Pioniera PSW Biała Podlaska po wygranej 26:0 z Hetmankami Włoszczowa

## 20 goli Poręby

Podopieczne Katarzyny Liwanowskiej zapewne wyśrubowały wynik do rozmiarów rekordowych. Trudno spodziewać się, by któraś z ekip zdołała strzelić 26 goli.

Dość powiedzieć, że bialczanki już po pięciu minutach prowadziły 4:0. Fantastyczną skutecznością popisała się Oliwia Poręba. Wychowanka fundacji „Piłka jest Kobietą" z Mińska Mazowieckiego zdobyła aż 12 goli!

## Walka o awans?

- Pracuję z dziewczętami od kilkunastu lat, ale nie pamiętam takich rozmiarów zwycięstwa. Najważniejsze, że nasze panie wszystkie bramki zdobyły po przemyślanych akcjach. Nikt z nas nie spodziewał się takiego otwarcia. Trafiliśmy na słabszego przeciwnika, ale sztuką jest to wykorzystać. Nam się udało. Jeśli dziewczyny będą prezentować podobny poziom, możemy myśleć o awansie - mówi Marek Kalinowski, asystent Katarzyny Liwanowskiej.

**UKS PIONIER PSW BIAŁA PODLASKA - HETMANKI WŁOSZCZOWA 26:0 (21:0)**

**Bramki:** Cieślik 1`, 3`, 20`, Poręba 2`, 5`, 12`, 13`, 16`, 18`, 31`, 37`, 34`, 43`, 48`, 48`, Mościcka 21`, Związek 25`, 30`, 40`, 41`, 44`, Kurek 35`, Woźniak 38`, 55`, 77`, Berlińska 64`.

**UKS Pionier:** Piotrkowicz (41` Czach) - Kurek (60` Berlińska), Konowrocka, Rawska, Michalska (68` Mielnik), Cieślik (50` Makowska), Związek, Woźniak, Mościcka (50` Seredzińska), Drygiel (41` Różnowicz), Poręba (68` Kondraszuk).

## Z dedykacją dla Martyny

**W sobotni wieczór bialczanki wygrały w Kielcach.**

Bramki padły po przerwie. Gospodynie wygrywały po rzucie wolnym. Po godzinie gry wyrównała Oliwia Związek wykorzystując sytuację sam na sam po dograniu Oliwii Poręby. Niedługo później zawodniczki UKS-u Pioniera zapewniły sobie trzy punkty. Strzelała Poręba, a z dobitką pospieszyła Maja Cieślik.

- Wygraną dedykujemy Martynie Gromadzie. Kapitan seniorek przeszła operację więzadeł krzyżowych. Trzymamy za nią kciuki. Zwycięstwo smakuje wybornie, bo potrafiliśmy odrobić straty, chociaż już do przerwy powinniśmy wygrywać różnicą trzech goli. Zawiodła skuteczność, ale zwyciężczyń się nie sądzi - mówi Marek Kalinowski.

**KSP KIELCE - UKS PIONIER PSW BIAŁA PODLASKA 1:2 (0:0)**

**Bramki:** 50` - Związek 60`, Cieślik 65`.

**UKS Pionier:** Piotrkowicz - Kurek, Konowrocka, Rawska, Różnowicz, Cieślik, Związek, Woźniak (46` Seredzińska), Mościcka (50` Makowska), Drygiel, Poręba.

## Nina i Ola w zespole

**Nowymi zawodniczkami drużyny zostały Nina Kasjaniuk i Aleksandra Glińska.**

Nina Kasjaniuk

Aleksandra Glińska

Pierwsza z nich wcześniej reprezentowała barwy KS-u Łosice, zaś Ola występowała w Piątce Plus Biała Podlaska. - Fajna historia. Miłosz Storto - trener TOP-u 54 pojechał do Łosic oglądać zawodnika. Okazało się, że Nina jest jego siostrą bliźniaczką. Brat trafił do zespołu chłopców występujących w Centralnej Lidze Juniorów, a Nina do nas - mówi Kalinowski.

**CLJ U-15**

**WYNIKI 1. KOLEJKI**

Pionier - Hetmanki 26:0
Staszówka - Perły 0:1
Resovia - Skrzyszów 5:0
KSP Kielce - DAP Dębica 3:0

**WYNIKI 2. KOLEJKI**

KSP Kielce - Pionier 1:2
Skrzyszów - Staszówka 0:4
Hetmanki - Resovia 0;21
DAP Dębica - Perły 0:6

**TABELA CLJ U-15**

| Pionier PSW Biała Podl. | 2 | 6 | 28:1 |
|---|---|---|---|
| Resovia Rzeszów | 2 | 6 | 26:0 |
| Perły Lublin | 2 | 6 | 7:0 |
| UKS Staszówka Jelna | 2 | 3 | 4:1 |
| KSP Kielce | 2 | 3 | 4:2 |
| DAP Dębica | 2 | 0 | 0:9 |
| LUKS Skrzyszów | 2 | 0 | 0:9 |
| Hetmanki Włoszczowa | 2 | 0 | 0:47 |

**NASTĘPNE KOLEJKI**

**(27.03/14.04):** Pionier PSW - DAP Dębica (06.04., godz. 15:00), Resovia - KSP Kielce, UKS 3 Staszówka Jelna - Hetmanki, Perły - LUKS Skrzyszów.

**(31.03/01.04):** Pionier PSW - Resovia (31.03., godz. 17:00), DAP Dębica - LUKS Skrzyszów, KSP Kielce - UKS 3 Staszówka Jelna, Hetmanki - Perły.

*mp*

# Przygotowania naszych ekip

**Wprawdzie zespoły z Klasy Okręgowej mają przymusową pauzę, jednak trochę działo się w okresie przygotowawczym. Przed nami kolejna dawka informacji z klubów z naszego regionu.**

## UNIA KRZYWDA

### Powrót „syna marnotrawnego"

**Piłkarze Unii przygotowywali się do rundy wiosennej od połowy stycznia. Zespół Zbigniewa Lamka spotykał się dwa razy w tygodniu.**

- Rozegraliśmy cztery mecze kontrolne. W niedzielę mieliśmy mierzyć się z Sępem Żelechów, lecz ze względu na obostrzenia musieliśmy odwołać granie - mówi szkoleniowiec. Unia raz zmierzyła się z żelechowianami i przegrała 0:4. Ponadto Dariusz Dadasiewicz i spółka ograli 3:0 i 1:0 Olimpię Okrzeję oraz ulegli 2:4 Polesiu Serokomla.

Wiosną na boisku zabraknie Cezarego Bieńczyka, który musiał poddać się operacji więzadeł krzyżowych w kolanie. - Wierzymy, że będzie z nami w nowym sezonie. Obecnie na drobny uraz narzeka Mateusz Kot, który odczuwa ból w pachwinie, ale to kwestia kilku dni - dodaje.

Nowym-starym zawodnikiem Unii został Dawid Rosłoń. Wychowanek klubu z Krzywdy występował w Starcie Gózd, a przez ostatnie sezony w Bizonie Jeleniec. 23-latek przyczynił się do historycznego awansu do IV ligi ekipy Mariusza Ciołka. - To chłopak od nas. Pochodzi z miejscowości Gąska i grał w naszym zespole w grupach młodzieżowych oraz debiutował w czwartej lidze. Później nasze drogi się rozeszły, ale na najbliższe miesiące wrócił do nas i będzie grał na zasadzie wypożyczenia. Złapał trochę doświadczenia w Bizonie i z pewnością się nam przyda. Może grać jako boczny pomocnik lub napastnik. Znajdziemy mu miejsce - kończy Lamek.

## SOKÓŁ ADAMÓW

### Wysokiński za Cąkałę

**W ostatnich dniach odbyło się walne zebranie Sokoła Adamów. Najważniejszym punktem były wybory nowych władz.**

Roberta Cąkałę na stołku prezesa zastąpił Grzegorz Wysokiński. 39-latek jest zarazem zawodnikiem Rosołów. Na stanowisko wiceprezesa został wybrany Radosław Mioduchowski, zaś sekretarza kolejny aktywny gracz Sokoła - Marcin Dzido. Rolę skarbnika będzie pełniła Magdalena Chmielewska, zaś członkiem zarządu został Krzysztof Stępniak.

## GRANICA TERESPOL

### Spokój przy granicy

Piłkarze Łukasza Sawtyruka przygotowywali się do rundy wiosennej od połowy lutego. Trenowali dwa razy w tygodniu.

Wojciech Machnowski i spółka zaliczyli pięć meczów kontrolny. Kolejno: przegrali 2:3 z juniorami Podlasia Biała Podlaska, wygrali 5:4 z Tytanem Wisznice, ulegli 0:3 Az-Budowi Komarówka Podlaska, triumfowali 7:2 z Perłą Sławatycze oraz niespodziewanie przegrali 4:5 z Twierdzą Kobylany. W weekend terespolanie mieli grać z Krzną Rzeczyca.

Dawid Rosłoń (przy piłce) po latach wrócił do Unii Żabików (fot. Kinga Olek)

Grzegorz Wysokiński zastąpił na stołku prezesa Sokoła Adamów Roberta Cąkałę

- Wydaje się, że kadra zespołu będzie taka sama. Nikt nie zgłosił chęci odejścia. Na ten moment nie mamy również potwierdzonych zawodników, jednak jesteśmy po słowie z jednym piłkarzem, który ma ciekawą przeszłość. Mogę zdradzić, że ma 27 lat i w przeszłości grał w Granicy. Ma na koncie sporo występów w trzeciej i czwartej lidze - mówi Sawtyruk, trener Granicy.

*mp*

eprasa.pl 7c2db1c0c1

# W Łukowie uczcili pamięć Janusza Kowalczyka

**13 marca w Łukowie już po raz 12. został zorganizowany Memoriał Janusza Kowalczyka w podnoszeniu ciężarów! W hali sportowej Szkoły Podstawowej nr 2 noszącej imię zasłużonego trenera podnoszenia ciężarów, wychowawcy dwóch pokoleń sportowców, wystąpiło 38 zawodniczek i 45 zawodników z 15 klubów z województwa podlaskiego, łódzkiego i lubelskiego.**

Ekipa gospodarzy oraz organizatorów

W ostatniej grupie zawodów odbyła się rywalizacja w kategorii powyżej 18 lat mężczyzn. Po zaciętej walce najlepszym zawodnikiem turnieju okazał się przedstawiciel gospodarzy, Łukasz Ławecki, który wyrwał 135 kg i podrzucił 171 kg, co jest nowym rekordem województwa lubelskiego w kat. 89 kg! Drugie miejsce wywalczył Hubert Chełchowski, także przedstawiciel gospodarzy. Hubert ma 43 lata i wynikiem 140 kg w rwaniu nieoficjalnie poprawił rekord świata w grupie master kat. wagowej do 96 kg!

Zmagania rozpoczęli najmłodsi, młodzicy do lat 15, wśród których bezkonkurencyjny okazał się reprezentant Omegi Kleszczów, Oliwier Ołubek z wynikiem 142 kg w dwuboju i 206,6 pkt. Drugie miejsce wywalczył wychowanek GCK Kobylany Bartosz Krzyżanowski. Na trzecim miejscu uplasował się przedstawiciel Olimpijczyka Łuków, Błażej Borkowski. 7. i 14. miejsce zajęli kolejno reprezentanci gospodarza, Piotr Zachoszcz i Błażej Śledź. W tej grupie rywalizowało 21 zawodników.

Wśród młodziczek najlepsza okazała się Andżelika Młynarczyk z Olimpijczyka, która poprawiła 8 rekordów województwa lubelskiego kończąc zawody z 50 kg w rwaniu, 62 kg w podrzucie i 112 kg w dwuboju! Tuz za nią uplasowała się wychowanka Znicza Biłgoraj, Nikola Pałubska, zaś na trzecim miejscu rywalizację zakończyła wicemistrzyni Polski Julia Linkiewicz, wychowanka Roberta Dołęgi i Olimpijczyka Łuków. Szóste miejsce w tej grupie wywalczyła także reprezentantka Olimpijczyka, Oliwia Markiewicz.

W drugiej grupie wiekowej rywalizowali juniorzy do lat 18, w której zwyciężył reprezentant LKS Dobryszyce, Patryk Barański z fantastycznym wynikiem jak na tę grupę wiekową, 327,8 pkt.! Drugi był Dawid Mojsy także z Dobryszyc, a trzeci reprezentant MOK Terespol, Michał Zroll. 11. lokatę zajął reprezentant gospodarzy, Maciej Wenerski.

Wśród juniorek do lat 18 bezapelacyjne zwycięstwo odniosła reprezentantka Włókniarza Konstantynów, Maria Karolak, młodsza siostra Magdaleny Karolak, do której należą najlepsze wyniki ze wszystkich memoriałów. Druga w tej grupie była Milena Pawlos z LKS Dobryszyce, a trzecie miejsce wywalczyła Karolina Sobczyk z Wisły Puławy.

W kategorii open kobiet kibice mogli emocjonować się rywalizacją 7 zawodniczek. W walce do ostatniego podejścia, tak jak w ubiegłym roku, zwyciężyła Monika Szymanek z LKS Dobryszyce z wynikiem 82 kg w rwaniu i 108 kg w podrzucie. Wynik 82 kg w rwaniu i 190 kg w dwuboju jest wyższy od rekordu Polski juniorek w kat. 59 kg! Gratulujemy! Na drugim miejscu zawody skończyła przedstawicielka AZS-AWF Biała Podlaska, Weronika Zielińska-Stubińska, która ustanowiła rekord memoriału w rwaniu z wynikiem 100 kg! Trzecie miejsce wywalczyła Klaudia Luterek z Agrosu Zamość.

W ostatniej grupie zawodów odbyła się rywalizacja w kategorii powyżej 18 lat mężczyzn. Po zaciętej walce najlepszym zawodnikiem turnieju okazał się przedstawiciel gospodarzy, Łukasz Ławecki, który wyrwał 135 kg i podrzucił 171 kg, co jest nowym rekordem województwa lubelskiego w kat. 89 kg! Drugie miejsce wywalczył Hubert Chełchowski, także przedstawiciel gospodarzy. Hubert ma 43 lata i wynikiem 140 kg w rwaniu nieoficjalnie poprawił rekord świata w grupie master kat. wagowej do 96 kg! Trzeci był Łukasz Hyla z LKS Dobryszyce.

Najlepsi w każdej grupie wiekowej otrzymali dyplom, puchar, maskotkę i nagrodę pieniężną. Ci co zajęli drugie i trzecie miejsce otrzymali nagrody rzeczowe. Patronat honorowy zawodów objął Marszałek Województwa Lubelskiego Jarosław Stawiarski, Starosta Łukowski Dariusz Szustek, wójt gminy Łuków Mariusz Osiak i wójt gminy Stanin Krzysztof Kazana. Organizatorów wsparł także Poseł RP Sławomir Skwarek i były medalista Mistrzostw Świata, Europy i Polski Andrzej Kluczek. Partnerem 12. Memoriału Janusza Kowalczyka w podnoszeniu ciężarów było Województwo Lubelskie.

Gospodarzem i organizatorem zawodów był Klub Olimpijczyka Ziemi Łukowskiej, a współorganizatorem wydarzenia Lubelski Okręgowy Związek Podnoszenia Ciężarów w Lublinie. W organizację imprezy włączył się też Ośrodek Sportu i Rekreacji oraz Łukowski Ośrodek Kultury.

*mp*

# Były dziennikarz „Wspólnoty" dyrektorem Orląt

**Niegdyś próbował swoich sił w naszej „Wspólnocie". Jesienią wraz z Dariuszem Solnicą rozpoczął pracę z seniorami w Orlętach Łuków, a od teraz będzie również dyrektorem sportowym w klubie.**

Maciej Syga jest trenerem, a zarazem dyrektorem sportowym Orląt Łuków

Maciej Syga ma 29 lat. Jest wychowankiem Orląt. W przeszłości występował w Lesovii Trzebieszów, a po upadku tego klubu wraz z kolegami założyli ULKS Dębowica. - Byłem tam trenerem, zawodnikiem i działaczem. Później przyszedł czas na studia w Warszawie. Z doskoku grałem w Turze Turze Rogi oraz w AZS-ie Warszawa w rozgrywkach studenckich - mówi Syga.

W pewnym czasie dorosła do niego świadomość, że nie zagra w klasowym zespole i rozpoczął pracę trenerską w Delcie Warszawa. Prowadził drużyny z trzech roczników: 2002, 2004 i 2007. Jeszcze przed lockdownem Orlęta zmierzyły się z ekipą ze stolicy. Dla Sygi był to szczególny mecz.

Trener pracujący wspólnie z Dariuszem Solnicą przy pierwszym zespole będzie odpowiadał za całokształt pracy akademii Orląt, jego zadaniem jest wprowadzenie klubu na wyższy poziom, jeżeli idzie o jakość szkolenia młodzieży.

*mp*

# Pracz z brązem w sumo

Julia Pracz (z lewej) wróciła do domu z brązowym medalem. Gabriela Lewandowska musiała zadowolić się piątym i siódmym miejscem

**Dwie zawodniczki Armat Stoczek Łukowski wystartowały w Mistrzostwach Polski Juniorek i Seniorek w sumo, które odbyły się w Ropczycach koło Dębicy.**

- Na co dzień zawodniczki nie trenują tej odmiany spotu walki. Skupiamy się tylko i wyłącznie na treningach zapaśniczych, jednak przed ważnymi w tym roku zawodami każdy start, gdzie jest rywalizacja wpływa korzystnie dla formy zawodniczki przed główną imprezą - mówi Ryszard Wałachowski, szkoleniowiec dziewcząt.

Zawodniczki Armat już przyzwyczaiły do tego, że z każdej imprezy mistrzowskiej wracają z medalami, więc i teraz było podobnie. W Mistrzostwach Polski Juniorek Julia Pracz zdobyła brązowy medal w kat 55 kg, a jej koleżanka Gabriela Lewandowska zajęła siódmą lokatę. Po zakończonej rywalizacji juniorek obie wystartowały w Mistrzostwach Polski Seniorek, gdzie obie w swojej kategorii 55 kg zajęły solidarnie piąte miejsce.

*mp*

# Miszta w kadrze

**19-letni bramkarz Legii Warszawa znalazł się w kadrze młodzieżowej reprezentacji Polski.**

Cezary Miszta ma za sobą debiut w Ekstraklasie (fot. legia.com, Mateusz Kostrzewa)

Wychowanek AMPlusa Łuków i były zawodnik łukowskich Orląt został powołany do zespołu prowadzonego przez Macieja Stolarczyka na zgrupowanie w hiszpańskim San Pedro del Pinatar, które odbędzie się od 21 do 30 marca.

Biało-czerwoni pod wodzą Macieja Stolarczyka w tym czasie zagrają sparingi z drużyną do lat 20 Arabii Saudyjskiej oraz młodzieżową reprezentacja Austrii. 19-latek w tym sezonie zagrał w czterech meczach Ekstraklasy, trzech spotkaniach III ligi w rezerwach klubu ze stolicy oraz trzech bojach Pucharu Polski.

O poprzednim powołaniu Miszta chciałby zapomnieć. W listopadzie ubiegłego roku zakażony koronawirusem był gracz Legii Kacper Skibicki i ze względu na styczność z tym graczem zgrupowanie musiał opuścić nasz przedstawiciel.

*mp*

# Pływalnia zamknięta

Ośrodek Sportu i Rekreacji w Łukowie informuje, iż w związku z wprowadzeniem nowych obostrzeń związanych z covid-19, pływalnia kryta Delfinek zawiesiła działalność od 20 marca.

*mp*

eprasa.pl 7c2db1c0c1

# Założą gaz, jeśli zgłosi się wystarczająco dużo chętnych

GMINA KRZYWDA

**Odległość z linii gazowej w Krzywdzie do Okrzei jest zbyt duża dla Polskiej Spółki Gazowej, wiec gmina stara się o doprowadzenie gazu z linii z Gozdu w gminie Kłoczew.**

- Ostatni raz propozycja przyłączenia do sieci miejscowości Okrzeja i Wiola Okrzejska oraz Gózd w gminie Kłoczew była rozważana jesienią ubiegłego roku. Chętnych do przyłączenia się do sieci było wielu, ale PSG uznała, że zbyt mało, aby inwestycja była rentowna. Nie bez znaczenia jest również przedłużająca się pandemia, która spowodowała zmianę strategii firmy, dotyczącą nowych inwestycji. Mimo to nie zrezygnowaliśmy z negocjacji, ale jedyną szansą na realizację inwestycji jest znaczne zwiększenie się liczby potencjalnych odbiorców paliwa gazowego - tłumaczy Krzysztof Warda, wójt gminy Krzywda.

- W dobie pandemii wszystko jest utrudnione jeszcze bardziej niż kiedyś. Polska Spółka Gazownictwa inaczej patrzy na wskaźniki, które kiedyś były akceptowalne, a teraz nie - dodaje.

## 10 km z Krzywdy

Teraz gmina stara się zwiększyć liczbę osób zainteresowanych założeniem gazu. Wypełnione wnioski z podpisem poszczególnych właścicieli działek będzie przekazywać do PSG, aby firma jeszcze raz spojrzała na to zagadnienie.

- I być może udałoby nam się ten gaz do Okrzei i Woli Okrzejskiej doprowadzić. Jakie będą decyzje w Lublinie, czas pokaże. Im więcej osób będzie zapisanych, że są chętni do przyłączenia się, tym prawdopodobieństwo przyłączenia wzrasta – mówi wójt Krzysztof Warda.

W gminie Krzywda jest już linia gazowa, która biegnie przez Krzywdę, Fiukówkę, Radoryż Kościelny, Radoryż Smolany, Hutę Dąbrowę. Jednak aby z tej linii poprowadzić gaz do Okrzei, trzeba pokonać odległość prawie 10 km, co jest mało realne. Dlatego powstał inny pomysł.

- Zabiegamy o to, żeby gaz pojawił się z linii biegnącej w gminie Kłoczew przez miejscowość Gózd. Z tamtej strony byłoby dużo bliżej do Okrzei, aczkolwiek tu także jest kilka kilometrów. Te odległości to jest główny problem podawany przez PSG, a ponadto fakt, że po drodze nie ma innych miejscowości, które mogłyby korzystać z gazu. Wnioski o gazyfikację złożyły także miejscowości Zimna Woda, Szczałb, Drożdżak, Cisownik – dodaje wójt.

## Składanie wniosków

Dla mieszkańców Okrzei i Woli Okrzejskiej, którzy wcześniej deklarowali udział w inwestycji, są już przygotowane odpowiednie mapy i wnioski, które teraz trzeba podpisać. Do grupy potencjalnych odbiorców mogą dołączyć kolejni chętni.

Aktualizacja danych i podpisywanie wniosków, także z nowymi odbiorcami, odbyło się już w pierwszych terminach 19 i 20 marca w Okrzei w Domu Ludowym, a w Woli Okrzejskiej w świetlicy wiejskiej „Oleńka". Wyznaczono kolejne terminy do zapisywania się, które podajemy w ramce. Zainteresowani powinni przygotować numer PESEL i dane na temat kubatury lub, w przypadku ogrzewania, powierzchni obiektu, a w wypełnieniu dokumentu pomogą pracownicy Urzędu Gminy Krzywda.

Wnioski mogą składać nie tylko obecni właściciele budynków, ale również osoby, które planują budowę domu lub firmy w ciągu najbliższych pięciu lat.

## Koszt a odległość

Według szacunków koszt przyłączenia sieci gazowej do gospodarstwa domowego, firmy bądź budynku użyteczności publicznej może wynieść 2 tys. 350 zł - do 15 metrów odległości od linii przesyłowej.

Ta kwota może się zwiększać wraz z oddaleniem nieruchomości od sieci o 100 zł za każdy kolejny metr. Potencjalni odbiorcy muszą we własnym zakresie zadbać o wykonanie projektu i zakup urządzeń instalacji wewnętrznej, na przykład kuchni gazowej, pieca centralnego ogrzewania kotła gazowego do podgrzewania wody.

Przedstawiciele inwestora PSG podkreślają, że realizacja pomysłu będzie możliwa tylko wtedy, gdy zainteresowanie przyłączeniem się do sieci gazowej zadeklaruje jak największa liczba odbiorców.

*mo*

**Krzysztof Warda,**
wójt gminy Krzywda:

**- Rozbudowa sieci gazowej na terenie miejscowości Gózd - Okrzeja - Wola Okrzejska możliwa będzie dzięki włączeniu się do przedsięwzięcia jak największej liczby odbiorców. W związku z powyższym chciałbym zaprosić osoby dotychczas zadeklarowane bądź teraz zainteresowane do wypełnienia ostatecznego wniosku i współuczestnictwa w projekcie służącym całej lokalnej społeczności.**

**WYPEŁNIANIE WNIOSKÓW o GAZ Z PRACOWNIKIEM URZĘDU GMINY KRZYWDA:**

**OKRZEJA:**
Miejsce: Dom Ludowy w Okrzei
- piątek, 26 marca, w godz. 13:00 - 15:00
- sobota, 27 marca, w godz. 13:00 - 15:00

**WOLA OKRZEJSKA:**
Miejsce: Świetlica wiejska „Oleńka"
- piątek, 26 marca, w godz. 15:00 - 17:00
- sobota, 27 marca, w godz. 15:00 - 17:00

## Przenosiny ZGK

GMINA TRZEBIESZÓW Zakład Gospodarki Komunalnej zmienił siedzibę i znajduje się w budynku byłego „GS" - Trzebieszów Drugi 44, obok sklepu AGROTOP.

*mo*

## Stypendia dla najlepszych

STOCZEK ŁUKOWSKI Uczniowie Zespołu Oświatowego w Stoczku Łukowskim, którzy mieli najwyższe średnie ocen, otrzymali stypendium za wysokie wyniki w nauce za pierwszy okres roku szkolnego 2020/2021. Aby uzyskać stypendium, uczniowie muszą uzyskać następującą średnią: w klasach IV-VI Szkoły Podstawowej - 5,0, a w klasach VII-VIII Szkoły Podstawowej - 4,8.

**Stypendyści to:**
KLASA IV A: Kacper Rosa, Szymon Sitkiewicz, Aleksander Piotrowski, Lena Soćko;
KLASA IV B: Aleksandra Stradczuk, Anna Rosa, Barbara Waleruk;
KLASA V A: Katarzyna Skwarek, Maria Manowiec, Aleksandra Szuper;
KLASA VI A: Gabriela Szczepańczyk;
KLASA VI B: Inga Baka, Oliwia Lech, Gabriela Szczepanik;
4. Maciej Szymanik
KLASA VII B: Kinga Dziak;
KLASA VIII A: Julia Basek, Klaudia Rosa, Marta Miszta.

## Pomoc w wypełnianiu wniosków o dopłaty

GMINA ADAMÓW W gminie istnieje możliwość pomocy w wypełnianiu wniosków o dopłaty bezpośrednie po uprzednim telefonicznym uzgodnieniu terminu. Szczegóły pod nr tel.: 25 755 31 40.

*mo*

O G Ł O S Z E N I E

**OGŁOSZENIE**
**O przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż Nieruchomości**

Burmistrz Miasta Stoczek Łukowski, realizując Uchwałę Nr XXXIV/147/2009 Rady Miasta Stoczek Łukowski z dnia 25 września 2009 roku- podaje do publicznej wiadomości, że w dniu **21 kwietnia 2021 roku o godz. 10.00 (środa)** w sali konferencyjnej Urzędu Miasta w Stoczku Łukowskim Pl.T. Kościuszki 1, odbędzie się III przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Miasta Stoczek Łukowski.

Przedmiotem przetargu jest sprzedaż niezabudowanej działki **nr 708** o powierzchni **0.2490 ha**, położonej w Stoczku Łukowskim przy ul. Ośredniej. Dla nieruchomości urządzona jest księga wieczysta nr **LU1U/00025841/7**, prowadzona przez V Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Łukowie. Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego miasta Stoczek Łukowski działka znajduje się na terenie oznaczonym na planie symb. **79 RM,MN- przeznaczonym na zabudowę zagrodową i mieszkaniową.**
**Cena wywoławcza** wynosi **183 400.00 zł. brutto**, słownie: sto osiemdziesiąt trzy tysiące czterysta złotych 00/100. Osoby zainteresowane kupnem nieruchomości, przed przystąpieniem do przetargu, winni wpłacić wadium w wysokości **20 000.00 zł**.
słownie: dwadzieścia tysięcy złotych 00/100. Wadium należy wnieść w gotówce, najpóźniej do dnia **16 kwietnia 2021 roku (piątek)**, na konto Urzędu Miasta Stoczek Łukowski Nr **37 9204 0001 3900 1296 2000 0040** w Banku Spółdzielczym w Łukowie Oddział Stoczek Łukowski. Decyduje data ujawnienia środków na wskazanym rachunku bankowym w w/w dniu. Bliższych informacji dotyczących przedmiotu przetargu, można uzyskać w Urzędzie Miasta pok. Nr 209, 2 piętro, w godzinach pracy Urzędu 7.30-15.30, tel. (25) 797 00 36. Ogłoszenie o przetargu podano do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicach ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta, na terenie miasta oraz na stronach internetowych Urzędu Miasta pod adresem: www.stoczek-lukowski.pl w zakładce „przetargi i ogłoszenia" oraz na stronie BIP w zakładce „przetargi" w dniu 23.03.2021 r.

Burmistrz Miasta
Marcin Sentkiewicz

**OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY STOCZEK ŁUKOWSKI**

**o przystąpieniu do sporządzenia zmiany Studium i uwarunkowań i Kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Stoczek Łukowski**

Na podstawie art. 11 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2020 r., poz. 293 ze zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Stoczek Łukowski uchwały nr XXVII/174/21 z dnia 15 lutego 2021 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Stoczek Łukowski.
Zainteresowani mogą zapoznać się z dokumentacją dotyczącą przedmiotowej sprawy oraz składać wnioski dotyczące zmiany Studium.
Wnioski należy składać na piśmie w siedzibie Urzędu Gminy Stoczek Łukowski, Pl. Tadeusza Kościuszki 1, 21-450 Stoczek Łukowski w terminie do dnia 22.04.2021 r.
Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.
Organem właściwym do rozpatrzenia złożonych wniosków będzie Wójt Gminy Stoczek Łukowski.

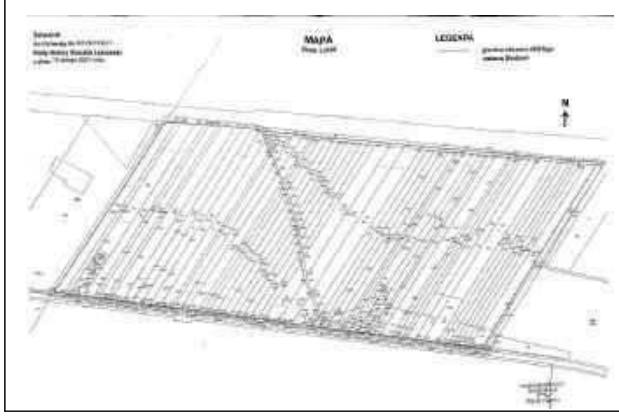


I N F O R M A C J A

**INFORMACJA**

**Burmistrz Miasta Stoczek Łukowski** niniejszym informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Pl.T.Kościuszki 1, II piętro, został wywieszony w dniu 22 grudnia 2020 r. do publicznej wiadomości na okres 21 dni – wykaz nieruchomości stanowiącej własność Miasta Stoczek Łukowski przeznaczonej do sprzedaży. Wykaz obejmuje działki nr **93 i 94** o pow. ogólnej **2.9416 ha**, położone w Stoczku Łukowskim w rejonie składowiska odpadów komunalnych.

Z treścią wykazu można zapoznać się codziennie w godzinach pracy Urzędu 7.30-15.30 lub. tel. (25) 797 00 36.

Wykaz został opublikowany w całości na stronach internetowych Urzędu pod adresem: www.stoczek-lukowski.pl w zakładce „przetargi i ogłoszenia" oraz na stronie BIP w zakładce „gospodarka nieruchomościami" – w dniu 22 grudnia 2020 r.

*Burmistrz Miasta*
*Marcin Sentkiewicz*

eprasa.pl 7c2db1c0c1

## Jarmark Wielkanocny 2021

**ŁUKÓW Świąteczne kramy z ozdobami i smakołykami pojawią się na Placu Solidarności i Wolności w Niedzielę Palmową, 28 marca, od godz. 9.**

Głównym organizatorem Jarmarku Wielkanocnego jest Gminny Ośrodek Kultury z kołami gospodyń wiejskich oraz stowarzyszeniami i organizacjami z terenu gminy. Klienci będą musieli oczywiście pamiętać o zachowaniu zasad reżimu sanitarnego. Organizatorzy zastrzegają sobie również prawo do zmiany decyzji, gdyby w życie weszły nowe obostrzenia.

*mo*

## Pisankowy konkurs

**GMINA ADAMÓW Dom Kultury w Woli Gułowskiej organizuje konkurs na Najpiękniejszą Pisankę Wielkanocną.**

Organizatorzy czekają na zgłoszenie prac do 2 kwietnia. Pisanki należy dostarczyć do Domu Kultury w Woli Gułowskiej lub do Gminnej Biblioteki Publicznej w Adamowie. Organizatorzy będą oceniać prace w trzech kategoriach: przedszkole, szkoła podstawowa klasy I – III oraz szkoła podstawowa klasy IV – VI. Szczegółowe zasady udziału w konkursie określa regulamin, który jest dostępny na stronie Domu Kultury w Woli Gułowskiej.

*mo*

## Zmiany w godzinach pracy kasy

**GMINA ŁUKÓW Urząd Gminy informuje, że z przyczyn organizacyjnych kasa UG w Łukowie od 22 marca do 9 kwietnia będzie pracować w następującym harmonogramie:**

22 marca (poniedziałek) - nieczynna
23 marca (wtorek) - 7.30 - 14.30
24 marca (środa) - nieczynna
25 marca (czwartek) - 7.30 - 14.30
26 marca (piątek) - nieczynna
29 marca (poniedziałek) - 7.30 - 14.30
30 marca (wtorek) - nieczynna
31 marca (środa) - 7.30 - 14.30
1 kwietnia (czwartek) - nieczynna
2 kwietnia (piątek) - 7.30 - 14.30
5 kwietnia (poniedziałek) - nieczynna
6 kwietnia (wtorek) - 7.30 - 14.30
7 kwietnia (środa) - nieczynna
8 kwietnia (czwartek) - 7.30 -14.30

*mo*

# „Jestem dumna z siebie i z moich pracowników”

**Rozmowa z IWONĄ BRODZIK, szefową Gminnej Biblioteki Publicznej w Starych Kobiałkach, w gminie Stoczek Łukowski i „Lubelskim Bibliotekarzem Roku 2020”.**

**W WSPÓLNOTA: Po pierwsze gratulacje, bo zdobyła Pani tytuł Lubelskiego Bibliotekarza Roku 2020. Jak się Pani czuje z takim wyróżnieniem?**

**IWONA BRODZIK:** To dodaje mi skrzydeł. Jest to potwierdzenie, że to, co robię - robię dobrze, że idziemy w dobrym kierunku. Jestem szczęśliwa i dumna z siebie, z moich pracowników i wszystkich naszych działań na terenie gminy. Tytuł jest na moje nazwisko, ale to jest zasługa nas wszystkich pracujących w bibliotece w Starych Kobiałkach. Cieszymy się, że nasza biblioteka w ocenie Czytelników, a także osób spoza gminy, które do nas trafiają pierwszy raz, jest postrzegana jako piękna i przytulna. Nieraz słyszymy od odwiedzających: „Nie spodziewałem się, że na takiej wsi, jest taki obiekt”. Ale to jest zasługa dobrej współpracy z władzami gminy i ich świadomości, że warto inwestować w instytucje kultury i potrzeby kulturalne mieszkańców.

**W: A jak Pani trafiła do gminy Stoczek Łukowski i do pracy w bibliotece?**

**IWONA BRODZIK:** Z gminą Stoczek Łuk. jestem związana od dzieciństwa. Tu się urodziłam, wychowałam, chodziłam do szkoły i podejmowałam pierwsze prace. Zaraz po studiach ekonomicznych zaczęłam pracę w Zespole Oświatowym w Starych Kobiałkach. To właśnie tam dowiedziałam się, że jest poszukiwany dyrektor do Gminnej Biblioteki Publicznej w Starych Kobiałkach. Za namową ówczesnego dyrektora szkoły zgłosiłam się i tak od 16 lat zarządzam tą instytucją. W międzyczasie ukończyłam studia podyplomowe na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego na kierunku Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa.

**W: Jak przez te lata zmieniała się biblioteka?**

**IWONA BRODZIK:** Pierwsza siedziba gminnej biblioteki była w Zespole Oświatowym w Starych Kobiałkach. Na powierzchni 60 m$^2$ (teraz taką powierzchnię zajmuje sama scena na sali widowiskowej!) mieścił się także księgozbiór biblioteki szkolnej, więc było bardzo ciasno. Miało to swoje plusy i minusy. Dobre było to, że nie musiałam martwić się o opał, oświetlenie itd., natomiast nie mogliśmy się rozwijać, bo byliśmy uzależnieni od cyklu życia szkoły. Skrzydła rozwinęliśmy dopiero w 2012 r., kiedy przenieśliśmy się do nowej siedziby, która powstała na bazie starej mleczarni w Starych Kobiałkach, czyli w centrum miejscowości i poniekąd w centrum gminy. Tutaj mieliśmy większą przestrzeń i mogliśmy rozpocząć szerszą działalność. Zaczęliśmy - oprócz wypożyczania książek i organizacji festynów - powoływać różne grupy tematyczne, które pozwalały naszym mieszkańcom rozwijać swoje pasje i zainteresowania. W tym czasie powstały dziecięcy zespół ludowy Ojra i gminna grupa literacka. W tej chwili takich grup jest kilkanaście.

**W: Trzy lata temu przy bibliotece stanęła sala widowiskowa...**

**IWONA BRODZIK:** W 2018 r. nasz budynek podwoił swoją powierzchnię o profesjonalną salę widowiskową z dużą sceną, oświetleniem, nagłośnieniem i widownią na 135 miejsc. Dzięki temu mamy jeszcze większe pole do popisu, jeśli chodzi o działalność kulturalną. Niestety, przez ostatni rok masowe spotkania były znacznie ograniczone, natomiast w miarę możliwości, kontynuujemy działalność pozaczytelniczą.

**W: A jak radzicie sobie z innymi ograniczeniami z powodu pandemii?**

**IWONA BRODZIK:** Wprowadziliśmy działania on-line, a akcje czytelnicze robimy w formie filmów, żeby utrzymać kontakt z czytelnikami. Bardzo nas cieszy, że w czasie roku „covidowego” czytelnictwo u nas mimo wszystko wzrosło. Myślę, że to także za sprawą akcji „książka na telefon”, w ramach której umawialiśmy się telefonicznie z czytelnikami, przygotowywaliśmy książkowe zamówienie w bezpiecznej foliowej torbie i wystawialiśmy je na zewnątrz, do bezkontaktowego odbioru przez czytelnika. Była to „gimnastyka”, ale efekt jest taki, że czytelnictwo nie spadło i czytelnicy nie uciekli od nas, nie szukali książek w sieci, a to jest bardzo ważne.

**W: Kto czyta książki w gminie Stoczek?**

**IWONA BRODZIK:** Czytelnictwo w naszej gminie ma się dobrze. Bardzo dużo i chętnie czytają dzieci, wbrew pozorom młodzież też dużo czyta. W naszym środowisku grupą najmniej czytająca są seniorzy, bo nie są zmotoryzowani i ciężej im się dostać do biblioteki. Mało czytają dorośli mieszkańcy w wieku 30-50 lat - tu ewidentnie przyczyną jest brak czasu, ale pracujemy nad tym.

**W: A co się teraz czyta?**

**IWONA BRODZIK:** W ostatnim czasie obserwujemy, że młodzież sięga po fantastykę, to chyba moda, która została po Harrym Potterze. Cały czas popularna jest beletrystyka - książki, które się czyta dla relaksu. Czytelnicy też chętnie sięgają po książki oparte na faktach – biografie, autobiografie. Prawda jest taka, że modę na książki kreują reklamy w telewizji, internecie, gazetach. My staramy się zauważać potrzeby czytelników i je realizować. Sukcesywnie uzupełniamy księgozbiór. Przeznaczamy na to duże środki z budżetu gminy, ale jeśli chcemy, żeby nasi mieszkańcy czytali, to niestety trzeba inwestować. Kupujemy np. specjalne, sporo droższe książki z dużą czcionką, bo takie zapotrzebowanie zgłaszają czytelnicy.

**W: Jak się Pani znalazła w konkursie na najlepszego bibliotekarza województwa lubelskiego?**

**IWONA BRODZIK:** Do konkursu zgłosiła mnie Renata Ziemkiewicz, instruktor powiatowy z MBP w Łukowie, która sprawuje nadzór i opiekę nad bibliotekami gminnymi. Nasza biblioteka od kilku lat znajduje się w czołówce bibliotek w rankingu organizowanym przez „Rzeczpospolitą”. W tym roku byliśmy na 37 miejscu w kraju, na drugim miejscu w województwie i pierwszym miejscu w powiecie i myślę, że to był jeden z powodów.

**W: Kiedy się Pani dowiedziała o wygranej?**

**IWONA BRODZIK:** Ogłoszenie „Lubelskiego Bibliotekarza Roku 2020" odbyło się podczas audycji na żywo w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej im. H. Łopacińskiego w Lublinie. Dowiedziałam się po fakcie, kiedy znajomi zaczęli dzwonić z gratulacjami.

**W: Jakie Pani działania zostały docenione przez jury?**

**IWONA BRODZIK:** W tym roku kapituła konkursu kładła szczególny nacisk na działania on-line. My zaraz po tym, jak ogłoszono lockdown w marcu ubiegłego roku, przeszliśmy szkolenia z nowych technologii i te umiejętności wykorzystywaliśmy w codziennej pracy. Zrealizowaliśmy nawet cztery projekty, w tym trzy międzynarodowe: z Ukrainą, Białorusią i Izraelem - we współpracy z fundacją, którą zarządza Longin Kajka. Poza tym powołaliśmy do życia TV Biblioteka, w ramach której nagraliśmy reportaże z interesującymi osobami z naszej okolicy w ramach ferii z biblioteką. Powstał także świetny teledysk, który wykonał specjalista z TVN do naszego coveru „Nadzieja” zespołu Hey, który zaśpiewali członkowie „Muzycznej Strefy 44”- a obecnie bije rekordy popularności. Krótko mówiąc - dzieje się dużo i każdy znajdzie coś interesującego dla siebie, dlatego serdecznie zapraszam do GBP w Starych Kobiałkach!

**- Dzieje się u nas dużo i każdy znajdzie coś interesującego dla siebie, dlatego serdecznie zapraszam do Gminnej Biblioteki Publicznej w Starych Kobiałkach - mówi Iwona Brodzik, Lubelski Bibliotekarz Roku 2020**

*mo*

eprasa.pl 7c2db1c0c1

## Ogłoszenie Burmistrza Miasta Łuków

**o przystąpieniu do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Łuków dla terenu położonego w Łukowie pomiędzy granicami administracyjnymi miasta od strony wschodniej, ul. Cieszkowizna, ul. Prusa, ul. Międzyrzecką i terenem PKP wraz z prognozą oddziaływania na środowisko**

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2020 r. poz. 293 ze zm.), zawiadamiam o podjęciu przez **Radę Miasta Łuków Uchwały Nr XXX/240/2020 z dnia 29 października 2020 r. w sprawie przystąpienia do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Łuków dla terenu położonego w Łukowie pomiędzy granicami administracyjnymi miasta od strony wschodniej, ul. Cieszkowizna, ul. Prusa, ul. Międzyrzecką i terenem PKP.**

**Zakres planu obejmuje teren przedstawiony na załączniku graficznym do uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzania ww. planu, który dostępny jest do wglądu w Urzędzie Miasta Łuków przy ul. Piłsudskiego 17 oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Łuków pod adresem: http://umlukow.bip.lubelskie.pl/.**

**Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego w nieprzekraczalnym terminie do dnia 30 kwietnia 2021 roku. Wnioski należy składać na piśmie do Burmistrza Miasta Łuków na adres: ul. Józefa Piłsudskiego 17, 21-400 Łuków lub drogą elektroniczną opatrzone podpisem elektronicznym. Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię i/lub nazwę jednostki organizacyjnej, adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.**

Na podstawie art. 39 ust. 1, art. 40, art. 41, art. 42, art. 46 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2021 r. poz. 247), zostało wszczęte postępowanie w sprawie przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko skutków realizacji ustaleń miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Łuków dla terenu położonego w Łukowie pomiędzy granicami administracyjnymi miasta od strony wschodniej, ul. Cieszkowizna, ul. Prusa, ul. Międzyrzecką i terenem PKP.

**Uwagi i wnioski do prognozy mogą być wnoszone:**
**1) w formie pisemnej;**
**2) ustnie do protokołu;**
**3) za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym.**

**Uwagi i wnioski należy składać do Burmistrza Miasta Łuków na adres: ul. Józefa Piłsudskiego 17, 21-400 Łuków lub adres mail: sekretariat@um.lukow.pl z podaniem nazwiska, imienia i/lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu wnioskodawcy, przedmiotu wniosku oraz oznaczenia nieruchomości w nieprzekraczalnym terminie do dnia 30 kwietnia 2021 roku.**

**Burmistrz Miasta Łuków**
**/-/ Piotr Płudowski**

---

### KLAUZULA INFORMACYJNA

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i 2 ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016 r.) informuję, iż:
1. Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Burmistrz Miasta Łuków, ul. Piłsudskiego 17, 21-400 Łuków, sekretariat@um.lukow.pl.
2. Inspektorem ochrony danych w Urzędzie Miasta Łuków jest Pan Łukasz Kuśmierczak, adres e-mail: iod@um.lukow.pl, zastępcą Inspektora Ochrony Danych jest Radosław Toporowicz, adres e-mail: iod@um.lukow.pl.
3. Celem przetwarzania jest przeprowadzenie procedury sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.
4. Dane osobowe będą przetwarzane na podstawie art. 6 ust. 1 lit. c ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. w związku z art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2020 r. poz. 293 ze zm.), art. 29, art. 39 ust. 1 i art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2021 r. poz. 247), § 12 pkt 4 w związku z załącznikiem nr 4 oraz § 12 pkt 16 w związku z załącznikiem nr 9 do rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 26 sierpnia 2003 r. w sprawie wymaganego zakresu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (Dz. U. z 2003 r. Nr 164 poz. 1587).
5. Podane dane osobowe będą przetwarzane do momentu zakończenia sprawy, po czym zostaną przekazane zgodnie z Ustawą z dnia 14 lipca 1983 roku o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach (Dz. U. Z 2020 r. poz. 164 ze zm.) do siedziby archiwum zakładowego Urzędu Miasta Łuków, nad którym nadzór sprawuje Archiwum Narodowe.
6. W zakresie określonym w Rozporządzeniu RODO posiada Pani/Pan prawo do żądania od administratora dostępu do danych osobowych, prawo do ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania, prawo do wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania, prawo do przenoszenia danych.
7. Ma Pani/Pan prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego.
8. Podanie danych osobowych jest wymogiem ustawowym i ma charakter obowiązkowy w przypadku złożenia wniosku w prowadzonej procedurze.
9. Konsekwencją niepodania danych osobowych jest pozostawienie wniosku bez rozpoznania.
10. Wobec Pana/Pani nie będą podejmowane decyzje w sposób zautomatyzowany.
11. Dane nie będą przekazywane do państwa trzeciego.

---

## Ogłoszenie Burmistrza Miasta Łuków

**o przystąpieniu do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Łuków dla terenu położonego w Łukowie pomiędzy terenem PKP, rzeką Krzną Południową, ul. Doktora Andrzeja Rogalińskiego, ul. Partyzantów, ul. Cieszkowizna, ul. Prusa i ul. Międzyrzecką wraz z prognozą oddziaływania na środowisko**

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2020 r. poz. 293 ze zm.), zawiadamiam o podjęciu przez **Radę Miasta Łuków Uchwały Nr XXX/241/2020 z dnia 29 października 2020 r. w sprawie przystąpienia do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Łuków dla terenu położonego w Łukowie pomiędzy terenem PKP, rzeką Krzną Południową, ul. Doktora Andrzeja Rogalińskiego, ul. Partyzantów, ul. Cieszkowizna, ul. Prusa i ul. Międzyrzecką.**

**Zakres planu obejmuje teren przedstawiony na załączniku graficznym do uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzania ww. planu, który dostępny jest do wglądu w Urzędzie Miasta Łuków przy ul. Piłsudskiego 17 oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Łuków pod adresem: http://umlukow.bip.lubelskie.pl/.**
**Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego w nieprzekraczalnym terminie do dnia 30 kwietnia 2021 roku. Wnioski należy składać na piśmie do Burmistrza Miasta Łuków na adres: ul. Józefa Piłsudskiego 17, 21-400 Łuków lub drogą elektroniczną opatrzone podpisem elektronicznym. Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię i/lub nazwę jednostki organizacyjnej, adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.**

Na podstawie art. 39 ust. 1, art. 40, art. 41, art. 42, art. 46 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2021 r. poz. 247), zostało wszczęte postępowanie w sprawie przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko skutków realizacji ustaleń miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Łuków dla terenu położonego w Łukowie pomiędzy terenem PKP, rzeką Krzną Południową, ul. Doktora Andrzeja Rogalińskiego, ul. Partyzantów, ul. Cieszkowizna, ul. Prusa i ul. Międzyrzecką.

**Uwagi i wnioski do prognozy mogą być wnoszone:**
**4) w formie pisemnej;**
**5) ustnie do protokołu;**
**6) za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym.**

**Uwagi i wnioski należy składać do Burmistrza Miasta Łuków na adres: ul. Józefa Piłsudskiego 17, 21-400 Łuków lub adres mail: sekretariat@um.lukow.pl z podaniem nazwiska, imienia i/lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu wnioskodawcy, przedmiotu wniosku oraz oznaczenia nieruchomości w nieprzekraczalnym terminie do dnia 30 kwietnia 2021 roku.**

**Burmistrz Miasta Łuków**
**/-/ Piotr Płudowski**

---

### KLAUZULA INFORMACYJNA

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i 2 ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016 r.) informuję, iż:
12. Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Burmistrz Miasta Łuków, ul. Piłsudskiego 17 21-400 Łuków, sekretariat@um.lukow.pl.
13. Inspektorem ochrony danych w Urzędzie Miasta Łuków jest Pan Łukasz Kuśmierczak, adres e-mail: iod@um.lukow.pl, zastępcą Inspektora Ochrony Danych jest Radosław Toporowicz, adres e-mail: iod@um.lukow.pl.
14. Celem przetwarzania jest przeprowadzenie procedury sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.
15. Dane osobowe będą przetwarzane na podstawie art. 6 ust. 1 lit. c ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. w związku z art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2020 r. poz. 293 ze zm.), art. 29, art. 39 ust. 1 i art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2021 r. poz. 247), § 12 pkt 4 w związku z załącznikiem nr 4 oraz § 12 pkt 16 w związku z załącznikiem nr 9 do rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 26 sierpnia 2003 r. w sprawie wymaganego zakresu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (Dz. U. z 2003 r. Nr 164 poz. 1587).
16. Podane dane osobowe będą przetwarzane do momentu zakończenia sprawy, po czym zostaną przekazane zgodnie z Ustawą z dnia 14 lipca 1983 roku o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach (Dz. U. z 2020 r. poz. 164 ze zm.) do siedziby archiwum zakładowego Urzędu Miasta Łuków, nad którym nadzór sprawuje Archiwum Narodowe.
17. W zakresie określonym w Rozporządzeniu RODO posiada Pani/Pan prawo do żądania od administratora dostępu do danych osobowych, prawo do ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania, prawo do wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania, prawo do przenoszenia danych.
18. Ma Pani/Pan prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego.
19. Podanie danych osobowych jest wymogiem ustawowym i ma charakter obowiązkowy w przypadku złożenia wniosku w prowadzonej procedurze.
20. Konsekwencją niepodania danych osobowych jest pozostawienie wniosku bez rozpoznania.
21. Wobec Pana/Pani nie będą podejmowane decyzje w sposób zautomatyzowany.
22. Dane nie będą przekazywane do państwa trzeciego.

---

## Ogłoszenie Burmistrza Miasta Łuków

**o przystąpieniu do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Łuków dla terenu położonego w Łukowie pomiędzy terenem PKP, ul. Żelechowską, ul. Warszawską oraz rzeką Krzną Południową wraz z prognozą oddziaływania na środowisko**

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2020 r. poz. 293 ze zm.), zawiadamiam o podjęciu przez **Radę Miasta Łuków Uchwały Nr XXX/239/2020 z dnia 29 października 2020 r. w sprawie przystąpienia do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Łuków dla terenu położonego w Łukowie pomiędzy terenem PKP, ul. Żelechowską, ul. Warszawską oraz rzeką Krzną Południową.**

**Zakres planu obejmuje teren przedstawiony na załączniku graficznym do uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzania ww. planu, który dostępny jest do wglądu w Urzędzie Miasta Łuków przy ul. Piłsudskiego 17 oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Łuków pod adresem: http://umlukow.bip.lubelskie.pl/.**

**Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego w nieprzekraczalnym terminie do dnia 30 kwietnia 2021 roku. Wnioski należy składać na piśmie do Burmistrza Miasta Łuków na adres: ul. Józefa Piłsudskiego 17, 21-400 Łuków lub drogą elektroniczną opatrzone podpisem elektronicznym. Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię i/lub nazwę jednostki organizacyjnej, adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.**

Na podstawie art. 39 ust. 1, art. 40, art. 41, art. 42, art. 46 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2021 r. poz. 247), zostało wszczęte postępowanie w sprawie przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko skutków realizacji ustaleń miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Łuków dla terenu położonego w Łukowie pomiędzy terenem PKP, ul. Żelechowską, ul. Warszawską oraz rzeką Krzną Południową.

**Uwagi i wnioski do prognozy mogą być wnoszone:**
**7) w formie pisemnej;**
**8) ustnie do protokołu;**
**9) za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym.**

**Uwagi i wnioski należy składać do Burmistrza Miasta Łuków na adres: ul. Józefa Piłsudskiego 17, 21-400 Łuków lub adres mail: sekretariat@um.lukow.pl z podaniem nazwiska, imienia i/lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu wnioskodawcy, przedmiotu wniosku oraz oznaczenia nieruchomości w nieprzekraczalnym terminie do dnia 30 kwietnia 2021 roku.**

**Burmistrz Miasta Łuków**
**/-/ Piotr Płudowski**

---

### KLAUZULA INFORMACYJNA

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i 2 ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016 r.) informuję, iż:
23. Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Burmistrz Miasta Łuków, ul.. Piłsudskiego 17 21-400 Łuków, sekretariat@um.lukow.pl.
24. Inspektorem ochrony danych w Urzędzie Miasta Łuków jest Pan Łukasz Kuśmierczak, adres e-mail: iod@um.lukow.pl, zastępcą Inspektora Ochrony Danych jest Radosław Toporowicz, adres e-mail: iod@um.lukow.pl.
25. Celem przetwarzania jest przeprowadzenie procedury sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.
26. Dane osobowe będą przetwarzane na podstawie art. 6 ust. 1 lit. c ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. w związku z art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2020 r. poz. 293 ze zm.), art. 29, art. 39 ust. 1 i art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2021 r. poz. 247), § 12 pkt 4 w związku z załącznikiem nr 4 oraz § 12 pkt 16 w związku z załącznikiem nr 9 do rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 26 sierpnia 2003 r. w sprawie wymaganego zakresu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (Dz. U. z 2003 r. Nr 164 poz. 1587).
27. Podane dane osobowe będą przetwarzane do momentu zakończenia sprawy, po czym zostaną przekazane zgodnie z Ustawą z dnia 14 lipca 1983 roku o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach (Dz. U. z 2020 r. poz. 164 ze zm.) do siedziby archiwum zakładowego Urzędu Miasta Łuków, nad którym nadzór sprawuje Archiwum Narodowe.
28. W zakresie określonym w Rozporządzeniu RODO posiada Pani/Pan prawo do żądania od administratora dostępu do danych osobowych, prawo do ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania, prawo do wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania, prawo do przenoszenia danych.
29. Ma Pani/Pan prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego.
30. Podanie danych osobowych jest wymogiem ustawowym i ma charakter obowiązkowy w przypadku złożenia wniosku w prowadzonej procedurze.
31. Konsekwencją niepodania danych osobowych jest pozostawienie wniosku bez rozpoznania.
32. Wobec Pana/Pani nie będą podejmowane decyzje w sposób zautomatyzowany.
33. Dane nie będą przekazywane do państwa trzeciego.

## Ogłoszenie Burmistrza Miasta Łuków

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2020 r. poz. 1990 z późn. zm.), Burmistrz Miasta Łuków informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Łuków przy ul. Piłsudskiego 17 oraz na stronach internetowych zostały wywieszone wykazy nieruchomości gruntowych stanowiących własność Miasta Łuków położonych w Łukowie u zbiegu ul. Pana Tadeusza i ul. Hrabiego Horeszki, pomiędzy ul. Siedlecką a ul. Jana Pawła II i przy ul. Poważe przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego oraz w pobliżu ul. Zygmunta Krasińskiego przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu ustnego ograniczonego do właścicieli nieruchomości przyległych.
Wymieniony wykaz podlega wywieszeniu na okres 21 dni licząc od dnia 23 marca 2021 roku.
W związku z powyższym osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu ww. nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i pkt 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami mogą składać wnioski o ich nabycie w terminie sześciu tygodni od dnia wywieszenia wykazu za cenę ustaloną w wykazie.

**Burmistrz Miasta Łuków**
**/-/ Piotr Płudowski**

---

***Pani Ewie Wiśnickiej***
*Dyrektorowi Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Henryka Sienkiewicza w Łukowie*

*wyrazy żalu i współczucia z powodu śmierci*

***MĘŻA***

*Składają*
*Rada i Burmistrz Miasta Łuków*
*oraz pracownicy Urzędu Miasta*

---

***Panu Karolowi Ciołkowi***
*Dyrektorowi Zespołu Szkolno – Przedszkolnego w Łukowie*

*wyrazy żalu i współczucia z powodu śmierci*

***ŻONY***

*Składają*
*Rada Miasta i Burmistrz Miasta Łuków oraz pracownicy Urzędu Miasta Łuków*

---

***Panu Andrzejowi Skwarkowi***
*Radnemu Miasta Łuków*
*oraz*
***Pani Jadwidze Skwarek***
*Kierownikowi Urzędu Stanu Cywilnego w Łukowie*

*wyrazy żalu i współczucia z powodu śmierci*

***Mamy i Teściowej***

*Składają*
*Rada Miasta Łuków, Burmistrz Miasta Łuków*
*oraz pracownicy Urzędu Miasta Łuków*

eprasa.pl 7c2db1c0c1

R E K L A M A

Jetro

czyste powietrze
zdrowy wybór

Skorzystaj z dofinansowania z rządowego programu „Czyste Powietrze”.
**Pomagamy zyskać nawet do 37 000 zł bezzwrotnej dotacji** na wymianę źródła ciepła, stolarki okiennej i drzwiowej, a także na docieplenie ścian zewnętrznych i stropów.

**Wypełnienie wniosku i wymaganej dokumentacji o dofinansowanie w programie „Czyste Powietrze”**

**Wykonanie pomiaru pod docieplenie**

**Pomoc w doborze systemu docieplenia**

**Szeroki wybór kolorów farb i tynków**

**Możliwość polecenia sprawdzonego Wykonawcy**

**Informacja, jak dodatkowo skorzystać z Ulgi Termomodernizacyjnej**

**JETRO Karol Walo
Świdry 1F
21-400 Łuków
tel. 25-798-68-48 wew. 3**

**Marcin
509-842-107
m.walo@jetro.com.pl**

**Bartosz
790-550-470
b.radomyski@jetro.com.pl**

**www.jetro.com.pl**

**www.czystepowietrze.gov.pl**

# Adamów jak Los Angeles - dzięki młodzieży będzie miał skrzydła

GMINA ADAMÓW

**Młodzi mieszkańcy gminy jako wolontariusze pomogą podopiecznym Domu Dziecka, a jako lokalni patrioci postarają się pomóc w promocji swojej miejscowości.**

Młodzież podczas warsztatów tworzenia aniołów. Do „anielskiej” grupy należą: Maja, Kinga, Alicja, Natalia, Paula, Paulina, Julka, Klaudia, Wiktoria, Weronika, Patryk, Kacper i Krzyś. Na zdjęciu część ekipy

W Gminnej Bibliotece Publicznej w Adamowie wystartowała kolejna edycja programu Równać Szanse.

- Już po raz czwarty udało nam się pozyskać dofinansowanie od polsko-amerykańskiej Fundacji Wolności na realizację projektu z programu Równać Szanse. Dotacja w wysokości 8,5 tys. zł będzie przeznaczona na realizację projektu ANIELSKA proMOCja. W trakcie półrocznych działań młodzi ludzie zamienią się w wolontariuszy organizujących akcje pomocy dla podopiecznych Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej w Adamowie - mówi Edyta Dziudzik z GBP w Adamowie, koordynator projektu.

- Chcemy wywołać uśmiech na twarzach dzieci, obok których mieszkamy, razem chodzimy do szkoły i gramy w piłkę – dodają uczestnicy projektu.

## Odwiedziny w Domu Dziecka

Część grupy odwiedziła Placówkę Opiekuńczo-Wychowawczą w Adamowie, gdzie poznali jej dyrektora Jerzego Kędrę. Rozmawiali o planach związanych z organizacją akcji pomocy dla dzieci i młodzieży mieszkających w placówce. Ze względu na obostrzenia nie mogli poznać ich bliżej, ale dowiedzieli się, jakie są najważniejsze potrzeby.

## Figury aniołów

Na potrzeby akcji uczestnicy projektu własnoręcznie wykonali figury aniołów z wykorzystaniem utwardzacza tkanin powertex. Planują też nietypową sesję fotograficzną Adamowa. Fotografie posłużą do zaprojektowania i zamówienia materiałów promocyjnych, takich jak pocztówki, magnesy i przypinki. Wszystkie gadżety będzie można zdobyć bezpłatnie podczas gali finałowej na zakończenie projektu.

**Baner ze skrzydłami**

Młodzi ludzie mają także w planie duży baner reklamowy ze skrzydłami, przy którym będą mogli fotografować się mieszkańcy oraz wszyscy odwiedzający Adamów.

Obrazy na murach przedstawiające anielskie skrzydła wywodzą się z Los Angeles (Miasta Aniołów) w USA. W 2012 r. zaczęła je malować artystka Colette Miller, aby przypomnieć ludziom, że każdy z nas ma w sobie coś z anioła oraz że jesteśmy aniołami Ziemi. Od tego czasu na całym świecie powstają podobne „skrzydła”, a ludzie stają pomiędzy nimi i robią sobie zdjęcia. Wkrótce takie „anielskie skrzydła” pojawią się także w Adamowie.

- Po pierwszym miesiącu pracy z młodzieżą wiem, że są niezwykle kreatywni, chętni do pracy i pełni pomysłów. Wierzę, że pomimo okresu pandemii i panujących obostrzeń, uda nam się zrealizować planowane działania – mówi Edyta Dziudzik.

*mo*

## AKCJA POMOCY DLA DZIECI Z DOMU DZIECKA W ADAMOWIE

Aktualnie adamowska młodzież zaprasza do udziału w „Wielkanocnej akcji pomocy” dla dzieci i młodzieży z Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej w Adamowie. Dary w postaci: żywności trwałej, środków czystości, słodyczy, zabawek, książeczek czy gier planszowych można przynosić do Gminnej Biblioteki Publicznej w Adamowie do 29 marca.

eprasa.pl 7c2db1c0c1